STAN POGODY

Dziś częściowo słonecznie i ciepło. Możliwe przejściowe deszcze z grzmotami w ciągu przyszłej nocy. Najwyższa temperatura około 90, a najniższa około 65 stopni.

Wschód słońca o godzinie 6:38, zachód o godzinie 6:49.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

CENA 10c

No. 223 Rok (Vol.) LII 247 CHICAGO, ILL., WTOREK, 22-GO WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1959 Telephone BRunswick 8-8700

Wszystkie Mandaty Przyjęte w 1-szym Dniu Sejmu
Wybór Prezydium Sejmu Odbędzie Się Dzisiaj

Sejm Uchwalił Jednogłośnie Przyjąć Wszystkie Zakwestionowane Mandaty

Sejm Uchwalił, Że Każdy Związkowiec Może Ubiegać Się o Urząd Posła Jeśli Posiada Kwalifikacje

Hartford, Conn. (Telegram własny). — Sprawa zakwestionowanych mandatów zajęła Sejmowi 33-mu ZNP cały dzień w poniedziałek do późna wieczorem.

Sesja ranna poświęcona była sprawozdaniu Komisji Mandatów i przyjęciu pierwszej listy poselskiej, a popołudniowa sesja była chwilami bardzo ożywiona gdyż Izba Poselska domagała się ażeby sprawa zakwestionowanych mandatów była załatwiona na tej sesji, a nie odkładana do następnego dnia.

Mandat Wicecenzora Kozmora

Z pierwszych omawiana była sprawa mandatu poselskiego dla wicecenzora Edwarda Kozmora, który ubiegał się o posła Sejmu 33-go ZNP w Gminie 20 w Jersey i został wybrany dużą większością głosów. Komisja Mandatów przedstawiła Izbie mandat p. Kozmora na rannej sesji, został on przyjęty i zaprzysiężony. Na popołudniowej sesji jeden z posłów podniósł tę sprawę, żądając odpowiedzi czy według Konstytucji ZNP może on ubiegać się o posła do Sejmu.

Padły różne wnioski i wypowiedzi, opierano się na tym że członkowie Rady Nadzorczej nie są ograniczeni Konstytucją w przywileju ubiegania się o poselstwo sejmowe. Sprawa ta została wreszcie załatwiona na podstawie tej, że każdy Związkowiec ma prawo ubiegania się o posła do Sejmu ZNP, jeśli posiada odpowiednie kwalifikacje na posła.

Całą tę popołudniową sesję w poniedziałek poświęcono sprawozdaniu Komisji Mandatów i dopiero późno pod wieczór załatwiono się z wszystkimi mandatami, tak że na wtorek nie pozostały żadne zakwestionowane mandaty.

Były różne kwestie, protesty, przesłuchy przed Komisją Mandatów, ale Izba Sejmowa nie chciała ażeby odkładano sprawę zakwestionowanych mandatów na dalsze sesje, to też każdą kwestię omawiano oddzielnie i obszernie.

Odrzucono protest kandydatki na posłankę z Gm. 39 p. Zofii Dusik, na tej podstawie, że 9 posłów wybranych największą liczbą głosów ma prawo reprezentowania tej Gminy.

Wreszcie już około godziny 6-ej wieczorem padł wniosek na Izbie by trzymać się ściśle Konstytucji ZNP, która wyraźnie powiada że wszelkie kwestie sporne w sprawie wyboru posłów do Sejmu muszą być załatwione w Gminie, gdyż gminy ostatecznie decydują o wyborze posłów. Wniosek ten spotkał się z ogólnym poparciem i na podstawie tego przyjęto wszystkich zakwestionowanych posłów, a rozstrzygnięto spory tam gdzie zachodziły kwestie bardziej zawiłe z natury.

462 Posłów i Posłanek

O godzinie 6:15 wieczorem zaprzysiężono resztę posłów, tak że Izba Sejmowa składa się z 462 pełnoprawnych posłów i posłanek Sejmu 33-go ZNP.

Odczytano szereg telegramów, jakie nadeszły z życzeniami na Sejm, a później przystąpiono od sprawy uchwalenia diety poselskiej. Padły różne wnioski i propozycje, ale wniosek o uchwalenie diety dziennej w sumie $35 spotkał się z największym poparciem i przeszedł dużą większością głosów.

Później załatwiono kwestię milowego (koszta podróży), pozostawiając wypłatę milowego na tych samych warunkach, jakie były uchwalone na ostatnim Sejmie.

Na tym odroczono się do godziny 9-ej rano we wtorek.

Karol Piątkiewicz

Eisenhower Zwołuje Radę Przed Spotkaniem Nikity

Washington (UPI). — Prezydent Eisenhower zwołał na dzisiaj do Białego Domu zebranie swoich głównych siedmiu doradców, aby z nimi o m ó w i ć sprawę ponownego spotkania się i rozmów z sowieckim premierem — Nikitą Chruszczowem.

W naradach biorą udział:— podsekretarz stanu, C. Douglas Dillon, podsekretarz obrony Thomas Gates, przewodniczący Komisji Energii Atomowej John McCone, szef wywiadu Allen W. Dulles, szef działań morskich adm. Arleigh F. Burke, doradca naukowy dr George B. Kistiakowsky i specjalny kierownik bezpieczeństwa Gordon Gray.

Sekretarz prasowy Prezydenta, James G. Haggerty wyjaśnił, że zebranie ma omówić sprawy, jakie Eisenhower poruszy z Chruszczowem podczas ich "spotkania na odosobnieniu".

Eisenhower i Chruszczow wyjeżdżają w piątek do Camp David, w odległości 60 mil na północ od stolicy. Tam, w górach Catoctin będą radzili nad sprawami światowymi przez całą sobotę.

W niedzielę wieczorem — Chruszczow odleci z Washingtonu do Moskwy.

Benson Odwiedzi Polskę Podczas Objazdu Europy

Washington. (UPI).— Sekretarz Departamentu Rolnictwa, Ezra T. Benson ogłosił dziś program swego 16-dniowego objazdu Europy.

Benson, z żoną i rzeczoznawcami rolniczo - handlowymi, wyjeżdża z Washingtonu 23 września. Celem jego podróży jest "zbadanie z pierwszej ręki wyników amerykańskiego programu eksportów rolnych i zbadanie możliwości wzmożenia handlu międzynarodowego".

Program Bensona przedstawia się następująco. — 24 do 25 września — Belgrad; 26go Bonn, Kolonia i Berlin Zachodni; 28go do 29go Warszawa; 1 października Moskwa, 2go Kijów, od 3 do 5 Helsinki, od 6 do 7 Sztokholm, 7-8 Oslo.

Do Stanów Zjednoczonych Benson wraca 9 października.

Łódź Jest Stale Jak Przed Wojną Najbardziej Robotniczym Miastem

Przypuszczano, Że Komuniści Zamienią Łódź w "Miasto-Model", Tymczasem "Wzoru" Nie Ma

New York. (FEC) — Łódź, g ł ó w n y ośrodek przemysłu włókienniczego Polski, licząca obecnie ponad 800,000 mieszkańców, jest stale jak przed czym miastem polskim. Z uwagi na ten fakt, w pierwszych latach po wojnie przypuszczano, że komuniści po dojściu do władzy poświęcą "proletariackiej" Łodzi wiele uwagi, że uczynią z niej "miasto-model", stwarzając robotnikom przyzwoite warunki życia. Oczekiwania te jednak — jak stwierdzają osoby przybyłe z Polski — zostały w pełni zawiedzione.

Kupno Byle Drobnostki Przedstawia Problem

"Przede wszystkim od lat reżim wcale nie myślał, aby ludziom stworzyć przyzwoite warunki mieszkaniowe. Tysiące rodzin gnieździ się w małych izbach, — pozbawionych przeważnie ubikacji. Tak samo jest ze wszystkim. Kupno byle drobnostki urasta do rozmiarów problemu. Nawet zwykły p a p i e r klozetowy jest wciąż jeszcze towarem nieosiągalnym. Polowanie za artykułami pierwszej potrzeby pochłania nadal wiele czasu każdej gospodyni.

Po 10 rano przeważnie nie można kupić szklanki mleka. Masło, owszem, można kupić w mleczarniach, ale niewielu chce je kupować, bo fałszowane. Jedyne możliwe do spożycia można dostać w Delikatesach, jeśli ma się szczęście i przyjdzie na czas zanim wykupią. I tak ze wszystkim. Nawet wody sodowej w okresie największych upałów nie można dostać po południu w kioskach, bo przydziały są zawsze niewystarczające".

Dawniej Było o Wiele Lepiej

Nic dziwnego — stwierdzają nasi rozmówcy — że okres przedwojenny, k i e d y powszechnie narzekało się w Łodzi na nędzne zarobki, okres pełen wspomnień o długich strajkach robotniczych w porównaniu z dzisiejszą nędzą życia jest uważany za "mityczny dobrobyt".

Robotnicy stale twierdzą, że dawniej było o wiele lepiej. "Jak pracowałeś, to za te parę złotych mogłeś dostać w każdej chwili wszystko, a dziś nawet mając pieniądze, nie kupisz".

Może z sentymentu do tych czasów nikt w rozmowie codziennej nie respektuje nowych nazw, nadanych starym łódzkim fabrykom, z nazwiskami różnych leaderów komunistycznych. Mówi się po dawnemu "robi u Schreiblera", "u Poznańskiego" itp.

System obecny — kończą nasi rozmówcy—jest powszechnie znienawidzony. Przed wojną w Łodzi, jako mieście proletariackim, kler miał niewielkie wpływy i ludność niezbyt garnęła się do kościoła. Komunizm, wbrew swym intencjom dokonał tego, że dziś miasto to jest bodajże jednym z najbardziej katolickich w Polsce, W niedz. i święta kościoły są przepełnione robotnikami. Księża cieszą się wielkim autorytetem, a ostatnie szykany reżimu w stosunku do Kościoła wzmogły bardziej religijność mas. Reagują one nieraz w sposób gwałtowny na wszelkie próby odciągnięcia ich od Kościoła."

Młodości Masz Skrzydła Do Lotu Więc Leć Wysoko Nad Fałszywymi Zbawcami Ludzkości

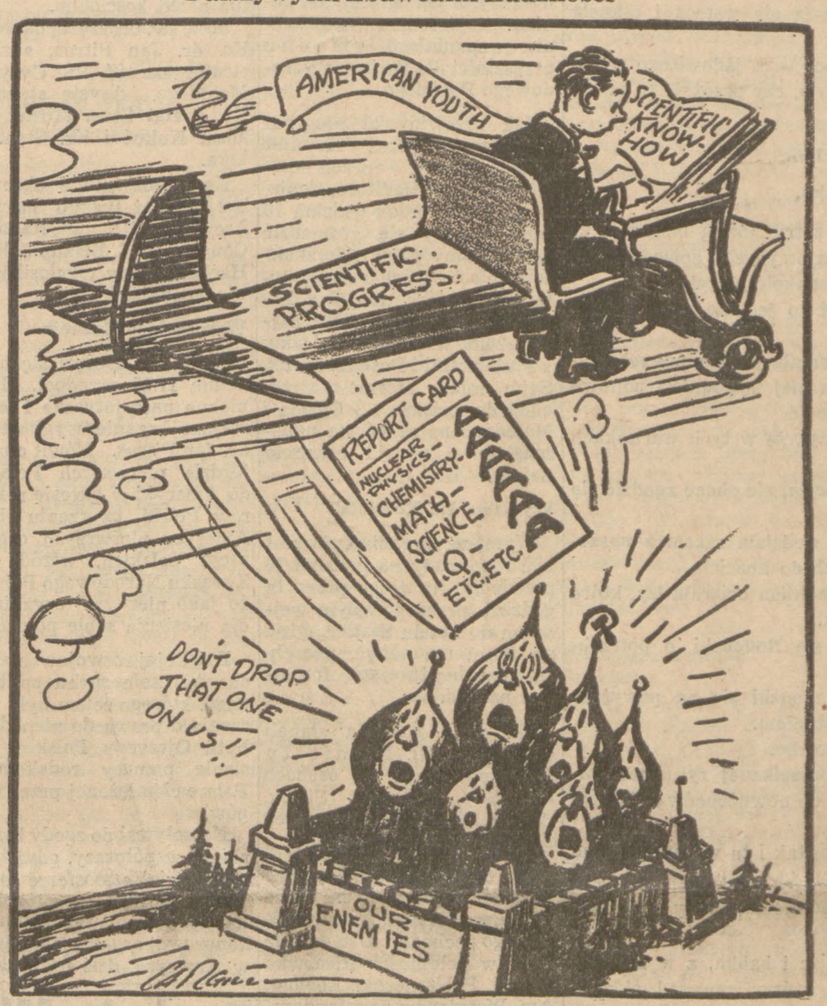

Komisja Mandatów Sejmu 33 Z. N. P. Zakwestjonowała 28 Mandatów

Na Pierwszej Liście Przedłożyła 434 Mandaty Do Zatwierdzenia Jako Prawomocne z Ogólnej Liczby 462 Wybranych Posłów

Hartford, Conn. (Tel. własny). — W poniedziałek o godzinie 10:15 przed południem rozpoczął swe obrady sejm 33 ZNP w poważnym nastroju, z którego przebijała nuta oczekiwania. Temperamenty były raczej gorączkowe co ujawniło się niedługo po wstępnych mowach gdy przyszła kwestia załatwiania i przyjmowania mandatów poselskich wedle poleceń komisji mandatów. Przyszło jednak do porozumienia i pierwsza burza, na którą się zanosiło przeszła cicho i bez echa.

Z jednogodzinnem przeszło opóźnieniem obrady 33go Sejmu rozpoczął Cenzor Gunter. W myśl Konstytucji Izba Sejmowa odśpiewała hymn amerykański i polski, poczem miejscowy ks. proboszcz odmówił modlitwę, poczem Cenzor Gunther wygłosił dłuższe przemówienie- pochwalił Komitet Przedsejmowy, że tak sprawnie działał i zaprosił wybitnych mówców, którzy przedstawili ZNP w najlepszem świetle w całym kraju.

"Zwołujemy Sejmy, mówił Cenzor, aby zdać sprawozdanie ze swej działalności nietylko materialnej ale także ideowej w chwili bardzo ważnej i dla Polski i dla Ameryki. Nie chodzi nam o urzędników ale chodzi o organizację. My się starzejemy, ale nasze miejsca muszą zająć wasi synowie i wnukowie"....

Następnie przypomniał rocznice najazdu Niemców i Rosjan na Polskę i chwilę podniosłe, jakie przeżywał Sejm w Detroit, 20 lat temu. Potem przedstawił program obrad Sejmu wedle Konstytucji Związkowej, według której Komitet Mandatów ma przedstawić pierwszą listę posłów niekontestowanych, którzy złożą przysięgę, a potem drugą listę kontestowanych posłów, którzy będą przyjęci później przez ukonstytuowaną już izbę poselską. Na ten temat rozwinęła się gorąca dyskusja, gdyż posłowie rzucili projekt aby wybór przewodniczącego Sejmu odbył się dopiero po przyjęciu drugiej listy mandatów zakwestionowanych posłów. Ostatecznie zadecydowano zastosować się do Konstytucji!

Na tymczasowego sekretarza Sejmu powołał Cenzor Gunther posła Leopolda Poprawskiego z Chicago a na marszałka posła Odrobinę z Hamtramck, jak i przedstawił listę podmarszałków i pododźwiernych.

W międzyczasie wygłosili mowy przybyli na Sejm przedstawiciele organizacyj i wybitni goście.

Najpierw przemówił reprezentant mayora miasta Chicago Richarda Daley klerk miejski John Marcin, witając Sejm 33ci w imieniu mayora i składa, Sejmowi serdeczne życzenia zarówno w imieniu burmistrza m. Chicago jak i swem własnem. Następnie przemówił prezes ZjednoczeniaPRK S. Turkiewicz, podkreślając w swem przemówieniu, że w Ameryce jest miejsca dość dla wszystkich organizacyj i że wszystkie one powinny zwrócić uwagę na młodzież, aby ją ściągać do swych szeregów i odciągać ich od innych obcych organizacyj. W imieniu Związku Polek przemówiła Helena Robakiewicz prezeska stanowa w Hartford a w imieniu Podhalan, Karolina Budz.

Z kolei przewodniczący Komitetu Mandatów, adw. Ed. Plusdrak odczytał pierwszą listę nie zakwestionowanych posłów, na której znajdowały 434 nazwiska posłów i Posłanek niezakwestionowanych. Wszyscy posłowie otrzymali odznaki poselskie i zasiedli na izbie, poczem złożyli przysięgę. Na drugiej liście pozostało 28 mandatów poselskich, które Izba Poselska pozostawiła sobie do załatwienia na sesji popołudniowej w poniedziałek i odroczyła się do godziny 3ej po południu.

Karol Piątkiewicz.

Chruszczow Groźniejszy Od Stalina, Twierdzi AFL-CIO

San Francisco. (UPI). — Trzecia konstytucyjna konwencja zorganizowanej pracy, AFL-CIO, uchwaliła wczoraj wieczorem jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza, że sowiecki premier Nikita Chruszczow jest "groźniejszy w napastnictwie niż Stalin."

Rezolucja wzywa rząd Stanów Z j e d n o c z o n y c h do wzmożenia gotowości zbrojnej w celu "odstraszenia, a jeśli zajdzie potrzeba, pokonania militarnej agresji."

Przed rezolucją mowę wygłosił prezes AFL-CIO, George F. Meany, który odmówił witania Chruszczowa w San Francisco. Meany ostrzegał, że powinniśmy baczną zwracać uwagę na czyny Sowietów a nie na obłudne uśmieszki Chruszczowa".

"Niech Rosja zwolni miliony niewolników, a wtedy zaczniemy wierzyć jej intencjom!"

Chruszczow t y m czasem, po błyskotliwym gadulstwie na bankiecie w San Francisco wczoraj wieczorem, odleciał do Des Moines, Iowa, gdzie zwiedzi wielkie obszary "ziemi wysokiej kukurydzy."

Ludność Indii Podwoi Się

Washington. (UPI).— Tutejsze biuro ludnościowe oblicza, że ludność Indyj do roku 1986 wzrośnie z obecnych 400 milionów do 800 milionów głów, jeżeli utrzyma się obecna stopa urodzinowa i jak dotąd spadać będzie śmiertelność. Przez 16 wieków ludność Indyj była niemal jednakowa, 100 milionów.

Zawaliła Się Ściana

Hammonton, N. J. (UPI) — W tutejszej fabryce płaszczy zawalił się dach i ściana, których mur wpadł do sali pełnej pracowników i pracownic. W czasie zawalenia się ściany było w fabryce 75 robotników, z tego 46 zostało poranionych i musiano ich przewieźć do szpitala.

Zmarł Od Ukąszenia Przez Nietoperza

Blue River, Wis. (UPI).— W chłodną noc sierpniową do sypialni Louisa Ashmore wleciał nietoperz i w czasie snu ugryzł go w ucho. Obudzony Ashmore zabił gryzonia i na drugi dzień żartował z żoną z wypadku. Dnia 29 sierpnia zaczął się skarżyć na ból w uchu i w karku. Cztery dni później przewieziono go do szpitala, gdzie wczoraj zmarł na straszną chorobę — wściekliznę.

Amerykanie Jadą Do Kanady

Ottawa. (UPI).— Do Kanady emigruje tak wiele ludzi z Ameryki, że rząd kanadyjski widzi się być zmuszonym otworzyć dwa nowe biura imigracyjne po tej stronie granicy. Jedno biuro będzie otwarte w Minneapolis, drugie w Los Angeles.

Słoń Zjadł Kamerę

Kopenhaga (UPI). — Przerażony wizytor zgłosił się ubiegłej niedzieli do urzędu ogrodu zoologicznego w Kopenhadze i zaarportował, że kiedy chciał dokonać bliskiego zdjęcia słonia, słoń pochwycił kamerę fotograficzną i połknął.

Pierwszy Murzyn "Leci" Do Izby Gmin w Anglii

Londyn (UPI). — Dr. David Pitt, pierwszy w historii parlamentu brytyjskiego murzyn, ubiegający się o mandat do Izby Gmin, otrzymał pogróżki telefoniczne od nieznanego osobnika w Anglii i podobne pogróżki anonimowe pocztą z "południowego stanu" w Stanach Zjednoczonych.

Dr. Pitt nie zamierza wycofać swej kandydatury pod otrzymanymi groźbami dwóch terrorystów. Jego kandydatura wysunięta została w okręgu Hampstead w Londynie, gdzie mieszka już około 2,000 murzynów i sporo Azjatów. Dr. Pitt ubiega się na liście Labor Party (socjalistów angielskich).

Oszalały Amant Zabił 9 Osób

Tapei, Formoza. (CT) — Niejaki Li Hsing-ju, 29-letni żołnierz chiński postrzelił swą byłą przyjaciółkę i zastrzelił jej narzeczonego i osiem innych osób. Następnie sam palnął sobie w głowę.

Terror Wyborczy

Devonport, Anglia. (UPI)— Kwatera wyborcza Partii Konserwatywnej w Devonport została uszkodzona dwoma podrzuconymi przez terrorystów politycznych bombami. Jeden z pracowników elekcyjnych jest ranny.

Sen. Stennis

Seoul. (UPI) — Senator John C. Stennis, demokrata z Miss., przybył do Seoulu z 2-dniową wizytą jako gość Republiki Koreańskiej.

Anglicy Wygrywają 27 Lat Stary Plan Chruszczowa

Londyn (UPI). — Przywódcy obu głównych stronnictw politycznych — Partii Konserwatywnej i Partii Pracy — poczęli wygrywać w kampanii wyborczej odgrzany przez premiera Chruszczowa na sesji Naordów Zjednoczonych sowiecki plan pokoju, który był po raz pierwszy zaofiarowany Zachodowi przez Litwinowa przed 27 laty.

Nacisk na "zwrócenie poważnej uwagi na ów plan" przez Stany Zjednoczone wywarli wczoraj jednocześnie minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd, wyrażając pogląd rządu i Partii Konserwatywnej i Hugh Gaitskell, przywódca Labor Party.

Apel Rabinów Do Nikity Chruszczowa

Domagają Się Wolności Religijnej Dla Żydów w Rosji Sow.

Chicagoska Rada Rabinów żydowskich zwróciła się z odezwą do bawiącego od kilku dni w Ameryce premiera Rosji sowieckiej, Nikity Chruszczowa, by — na dowód szczerości swych propozycji pokojowych, zakończył dyskryminację religijną przeciw rosyjskim Żydom.

W liście adresowanym do lidera sowieckiego, rabini podkreślają między innymi co następuje:

Chociaż nieustannie otrzymujemy zapewnienia solenne o wolności religijnej Żydów rosyjskich, wiemy dobrze — i naród amerykański wie dobrze, iż tak nie jest.

Zdrowa zmiana na lepsze religijnych stosunków Żydów rosyjskich byłaby oznaką, iż twoje deklaracje pokojowe poczynają wydawać owoc.

Wskazując na fakt, w Ameryce — wszystkie synagogi są otwarte, Rada Rabinów podkreśla, że teraz, gdy jesteś w Ameryce — mamy nadzieję, iż na własne oczy stwierdzisz, jak wygląda prawdziwa wolność religijna.

Co Mówi Opinia Publiczna o Chruszczowie

Washington. (UPI).— Tygodnik Newsweek, po przeprowadzeniu badań opinii publicznej w 50 stanach stwierdza, że Amerykanie mają pewne uznanie dla "politycznej zręczności" Chruszczowa, ale bezmała wszyscy stwierdzają, że "nie można mu wierzyć."

Również z d e cydowana większość Amerykanów wyraża przekonanie, że "prezydent Eisenhower da sobie radę z Chruszczowem."

KARYKATURA NIKITY. — W czasie śniadania w Nowym Yorku artysta Jack Rosen zrobił powyższą karykaturę Nikity Chruszczowa, którą Chruszczow akceptował, zaopatrując ją w swój podpis i datę oraz zwrócił ją artyście.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomiejskiego

DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY

Napisał H. M.

349———— (Ciąg dalszy)

Na Boga, baronie... o co właściwie chodzi?... tak mi jakoś dziwnie. . .

— Więc pani faktycznie nie dorozumiała się, że jesteś ślepem narzędziem w ręku przewrotnego księcia Teofila, który kupił sobie nieuczciwych, kłamliwych świadków i i sfałszował dowody, aby wprowadzić w błąd władze sądowe i uzyskać orzeczenie, że jesteś córką książęcą?

Rozpoczął szalbierczą akcję na wielką skalę i wciągnął w nią panią...

— Miłosierny Boże... nich się pan powstrzyma od dalszych słów... to ... to jest niemożliwe! — zawołała Karla przygnębiona i zachwiała się, jakby ją nagle opuszczała przytomność.

Byłaby z pewnością upadła na ziemię, gdyby był Artur prędko nie przyskoczył ku niej i nie porwał w swe ramiona.

W tym momencie wyszła księżna z bocznego kurytarza zamkowego i zobaczyła Karlę, w ramionach Artura.

Jak piorunem rażona zatoczyła się wstecz i jęknęła cicho:

Boże, co za cios! On... w mocy tego jadowitego węża-O, moja, biedna, nieszczęśliwa Maria, czy przeżyje to nowe, tak wielkie nieszczęście?...

ROZDZIAŁ 166.

Żona żebraka.

O ile Rodeńskiemu przyszło z trudnością ochłonąć ze strachu, jaki go ogarnął, skutkiem przykrego epizodu z obrazem, to tem trudniej było mu uspokoić Marylę.

Wszelkie tłómaczenia, że był to jedynie prosty przypadek, okazywały się daremne.

Ponieważ Maryla ledwie trzymała się na nogach, zaprowadził ją na kanapę, ułożył na niej wygodnie i ponowił usiłowania, aby ją żartami rozweselić

Gdy to nie pomogło, oświadczył, że w tych warunkach trzeba będzie ślub odroczyć.

Wtedy dopiero ożywiła się Maryla, nie chcąc zgodzić się na przesunięcie terminu ślubu.

Więc też w godzinię później siedziała razem z narzeczonym w powozie, który wiózł ich do kościoła.

Była milcząca, smutna, a ukradkiem ocierała łzy, które mimowoli cisnęły się jej do oczu.

Poprzednio jeszcze wystarał się Rodeński o potrzebnych świadków.

Byli to obcy ludzie, którzy zgodzili się na powyższe funkcję za pieniężnem wynagrodzeniem.

Ceremonia kościelna trwała krótko.

Duchowny po odmówieniu przepisanej rytuałem formułki, przemówił w kilku słowach do nowożeńców i ślub był skończony.

Jak podczas jazdy do kościoła, tak i tu w domu bożym była Maryla smutno nastrojona.

Przyszły jej na pamięć wspomnienia, kiedy z Różańskim stała przed ołtarzem.

Wówczas u jej boku stał ojciec i babka, a w kościele znajdowały się setki znajomych, którzy zawsząd składali jej gratulacje.

A ksiądz, jakąż miał do nich serdeczną i gorącą przemowę!

Był to dobry znajomy ich rodziny, a przyjaciel ojca, który ją chrzcił i bierzmował.

Słowa zacnego duszpasterza kniknęły głęboko w jej duszę i żywo dźwięczały w jej uszach aż do dnia... w którym napotkała na swej drodze mężczyznę kochanego od lat najmłodszych.

Jej marzenia spełniły się i została jago żoną.

Lecz inaczej, całkiem inaczej wyobrażała sobie w swych snach dziewczęcych ten dzień, tą godzinę.

Gdzież podziały się róże, któremi spodziewała się mieć wysłane dywany ku ołtarzowi.

Gdzie wytworne koło znajomych, któryby wypełnili kościół, gdzie przyjaciółki, któreby jej towarzyszyły w orszaku ślubnym?

Gdzie orkiestra i śpiew chóralny na chórze kościoła?

Nic... nic z tego!

Obcy, niesympatyczni świadkowie i zaledwie kilku ciekawych z... ulicy.

Parę zimnych, oficjalnych słów z ust duchownego....

Czyż to nie usprawiedliwiało smutnych, przykrych uczuć, jakie ogarnęły młodą kobietę?

Jak słodkim i pięknym był sen, którym się niegdyś napawała w swej fantazji!

Niestety, sen pozostał tylko snem i nie urzeczywistnił się!

Czy Rodeński domyślał się, co się działo w duszy Maryli?

Podczas przemówienia księdza rzucił hrabia spojrzenie na nią i przeraził się trupią bladością jej oblicza.

Uścisnął lekko jej rękę, jakby chciał dodać jej ducha.

Była mu wdzięczną za to, gdyż potrzebowała teraz jego opieki więcej niż dotąd.

Zostali małżeństwem.

Nazywała się obecnie panią Hatfieldową, bo papiery Rodeńskiego opiewały na nazwisko "Grover Hatfield".

Młoda mężatka usiłowała zapanować nad wzruszeniem w chwili opuszczania świątyni.

Trzymając męża pod ramię, kroczyła powoli ku wyjściu, wtem nagle potknęła się na dywanie, rozciągniętym wzdłuż kościoła, nastąpiwszy na tren swej sukni.

Gdyby był jej Rodeński nie podtrzymał, byłaby może upadła.

Wśród garstki publiczności, stojącej u wejścia świątyni, dał się słyszeć szmery i szepty:

— Zły znak! Bardzo zły znak! Zwiastuje pewnie nieszczęście.

Całe szczęście, że Rodeński przypomniał sobie gdzie się znajduje, inaczej byłyby zrucił ordynarne rzekleństwo w twarz starej kobiety, która pozwoliła sobie na głośną nader niemiłą uwagę.

Z konieczności ograniczył się jedynie do wściekłego spojrzenia, którem zmierzył gadatliwą babę.

Maryla słyszała oczywiście słowa kobiety, i lekko zadrżała.

— Pewnie nieszczęście! — powiedziała nieznajoma. Czy to nie brzmiało, jak przepowiednia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sejm 33 Związku Nar. Pol. Zaczął Się w Poważnym Nastroju Nabożeństwem Za Pomyślność Obrad

Ks. Dr. Jan Pitrus w Kazaniu Podniósł Wysokie Wartości Moralne Z. N. P.

Tłumy Przepełniły Obszerny Kościół SS. Cyryla i Metodego, Tak Że Wierni Musieli Stać w Kruchcie i Na Schodach. — Wspaniale Wypadł Wymarsz z Hotelu Statler Do Kościoła

Hartford, Conn. — Jak to jest według zwyczaju ojców naszych, uświęconego tradycją historyczną Polską — Sejm 33 Związku Narodowego Polskiego rozpoczął się w dniu 20 września 1959 roku w niedzielę złożeniem modlitwy u stóp Najwyższego, aby obrady Sejmowe mogły stać się jak dotąd jednym więcej kamieniem probierczym w budowaniu wspaniałego gmachu przyszłości dla Związku Narodowego Polskiego.

Jak przewidywał program naznaczony przez Komitet Przedsejmowy, — przed hotelem Statler w Hartford, Conn., — na długo przed godziną 10 rano poczęły się gromadzić liczne tłumy gości, mieszkańców miasta i organizacyj tutejszych, które wespół z Zarządem Centralnym ZNP, najwyższemi władzami Związku, z Posłankami i Posłami na ten Sejm miały sformować pochód do kościoła ŚŚ Cyryla i Metodego na uroczyste nabożeństwo z racji otwarcia Sejmu.

Wymarsz Do Kościoła

Wymarsz organizacyj miał być rozpoczęty na godzinę 10 przedpoł. Na długo przed tą godziną, przed głównym wejściem do hotelu Statler, gdzie się Sejm ma odbyć, poczęły organizacje tutejsze formować pochód.

Na czele pochodu stanęli członkowie Gł. Komitetu Przedsejmowego w osobach Jan Sito, Zygmunt Sitnik, Alojzy Nadolny, Franciszek Kusiak i Wład. Samołyk.

Za nimi stanęły pierwsze sztandary narodowe. Było ich więcej wewnątrz uformowanego pochodu. Ustawili się dalej w kolejności: Placówka Nr. 51 Pol-Ameryk. Legionu Am. Weteranów ze sztandarami i swym Korpusem Pomocn., dalej Placówka Nr. 119 SWAP ze sztandarami i Korpusem Pom., — Oddział Doboszy z parafii Św. Krzyża z New Britain, ubrani w piękne, w dobranych kolorach swych mundury, — niebieskie bluzeczki i białe spodenki z pasem czerwonym i na białych czapkach pióropuszami niebieskimi.

Dalej stanęli w kolejności Młodzież ZNP, — a za tym oddziałem główny Przewodniczący Komitetu Przedsejmowego, mecenas Stan. Grudziński, Prezes Karol Rozmarek, Wiceprezeska pani Franiszka Dymek, Cenzor Blair Gunther, pani W. Rozmarek, a potem cała Dyrekcja Zarządu Centralnego ZNP.

Dalej stanął cały Komitet Główny Przedsejmowy z Józefem Zduńczyk na czele, — Oddział Doboszy z par. ŚŚ Cyryla i Metodego w Hartford, — zgrupowane sztandary różnych Grup Związkowych tutejszych a za nimi Posłowie i Posłanki na 33 Sejm ZNP oraz goście.

Na samym czole pochodu stanęła 8-letnia Suzanna Srokowska, majorka, dzielnie maszerując całą trasę wynoszącą około 1 mili, do kościoła. Rodzice jej Z. Michal Srokowscy mieszkają w Windsor, Mass. Tuż przed Zarządem Centralnym jechał rydwan na którym znajdowała się panna Betty Zduńczyk, Królowa Piękności Gminy 58 ZNP.

Uroczyste Nabożeństwo

Pochód w takim składzie doszedł do kościoła ŚŚ Cyryla i Metodego przy Governor ulicy. Mury jego okazały się za małe na pomieszczenie wszystkich, tak że wielu stało tuż przed kościołem.

Mszę św. uroczystą odprawił Ks. dr. Jan Pitrus, administrator parafii ŚŚ Cyryla i Metodego. Asystę stanowili Ks. Prałat Stan. Musieł, Ks. Józef Kukuć i Ks. Stan. Sikora.

Na nabożeństwie obecnym był również Biskup Sufragan Arcydjec. RK w Hartford, Conn. — J. E. Biskup John F. Hackett, który wygłosił kazanie po angielsku.

Wzruszające Kazanie

Msza św. zaczęła się o godzinie 11:15 przedpoł. Przepiękne patryjotyczne i wzruszające kazanie wygłosił Ks. dr. Jan Pitrus. Mówił o przyjeździe pierwszych Polaków do Ameryki w okresie rozbiorów Polski, tworzeniu się w Ameryce pierwszych organizacyj polskich, wśród nich Związku Narodowego Polskiego jako pierwszej organizacji dla niesienia sobie pomocy.

Dzięki jej rozwojowi stanęła ona na czele ruchu politycznego, którego celem było walczenie o prawa do niepodległego bytu Ojczyzny Polski i niesienie pomocy rodakom w Polsce ciemiężonej przez wrogów.

Nawoływał do zgody braterskiej i współpracy, gdyż tylko przy takiej atmosferze możliwym będzie do osiągnięcia dalszy rozwój tej pięknej i honorowej organizacji polskiej w Ameryce, dziś największej z polonijnych grup, poza granicami Polski oraz osiągnięcie zaszczytnych celów.

Przepiękna Modlitwa

Ks. Jan Pitrus wzniósł modlitwę do Stwórcy o pomyślność obrad na Sejmie Związkowym, — o dalszą pracę w zgodzie poszanowaniu siebie, gdyż dziś cały świat patrzy na Związek, który swemi osiągnięciami doszedł do wielkiej roli wśród Polaków, nie tylko w Ameryce ale i na całym świecie.

Kazanie, którego treść szczegółową podajemy osobno w tym numerze było naprawdę porywające. Kaznodzieja Ks. dr. Jan Pitrus w pięknych słowach poruszył tak serdecznie struny patrjotyzmu, tkwiące w duszach obecnych że wielu w kościele płakało, a wszyscy bez wyjątku byli niezwykle wzruszeni.

Nastrój podniosły udzielił się wszystkim u progu tego wielkiego dzieła, jakim jest Sejm Związku NP. Moment ten będą pamiętać wszyscy którzy byli obecni w kościele a zwłaszcza ci, którym będzie danem obradować dla dalszego rozwoju tej wielkiej organizacji i dla prowadzenia dalszych jej zaszczytnych celów.

Kazanie Ks. Biskupa Sufragana John F. Hackett

Następnie wygłosił kazanie JE Ks. Biskup Sufragan Arcydjecezji RK w Hartford Ks. Biskup John F. Hackett, DD. I on mówił o zgodzie i potrzebie zgody braterskiej i miłości braterskiej opartej na świętej wierze katolickiej.

Tym którzy uczestniczą w Sejmie 33-om ZNP udzielił błogosławieństwa swego i modlił się o pomyślność obrad. Wyjaśnił, że Arcybiskup Hartford, Ks. Arcyb. Henry O'Brien nie mógł przybyć, gdyż musiał wziąć udział w stanowym obchodzie z okresu walk patrjotycznych w Vermont. Przekazał od niego również błogosławieństwo Jego i życzył obrad dla dobra organizacji ZNP. Z kościoła po nabożeństwie wrócili posłowie do hotelu.

Zrzeszają Się w Kółkach Rolniczych

Warszawa (P). — 794 kółka rolnicze założyli chłopi Dolnego Śląska. Zrzeszają one przeszło 16 tysięcy rolników. Najwięcej kółek pracuje obecnie w powiecie Wrocław — 105, a następnie w powiatach: Trzebnica — 50 kółek, Świdnica — 17, Milicz — 15, Środa Śląska — 11. Kółka rolnicze w województwie wrocławskim, z których wiele powstało w lipcu i sierpniu bieżącego roku, posiadają między innymi 176 traktorów, 757 maszyn omłotowych, 1140 snopowiązałek, 282 koparki do ziemniaków. Do końca bieżącego roku członkowie kółek zamierzają zakupić jeszcze 577 traktirów, 302 snopowiązałki, 254 młocarnie i wiele innych maszyn rolniczych.

Iskierki z 33-go Sejmu Z. N. P. w Hartford, Connecticut

Wielkie Wrażenie z Kazania Ks. J. Pitrus Na Nabożeństwie z Okazji Otwarcia Sejmu. — Nieco o Hartford, Conn. — Przemówienie Gub. Michigan G. M. Williamsa Na Przyjęciu Dla Prasy. — Dyr. ZNP p. Adolf Pachucki Otrzymuje Telegram o Krytycznym Stanie Zdrowia Swej Matki

Dzień otwarcia Sejmu przypadł na piękny i słoneczny dzień, — ani jednej chmurki nie było można zobaczyć na czystym firmamencie.

* * *

Kościół, w którym odprawiona została Msza św. z racji otwarcia Sejmu — był zbyt ciasny, aby mógł on pomieścić wszystkich w swych murach.

Chyba to cała Polonia z Hartford i okolicy przyjechała, aby zobaczyć naczelne władze naszej organizacji, posłów i posłanki, przybyłych na ważne obrady sejmowe.

* * *

Ołtarz główny rzęsiście oświetlony przybrany był w kwiaty o barwach biało-czerwonych. Na ambonie widniała tarcza z godłem ZNP i napisem "33 Sejm ZNP".

* * *

Jeszcze po południu wielu z tych co byli obecni w kościele na nabożeństwie wspominali niezwykle silne wrażenie, jakie odnieśli z wzruszającego kazania ks. dr. Jana Pitrus.

Nie mniej wzruszeni byli i mężczyźni i kobiety, posłowie i posłanki.

* * *

Miasto Hartford na terenie stanu Connecticut jest ślicznym miastem, malowniczo położonym, z domami o nieco różniącym się stylu niż przeciętne miasta na Środkowym Zachodzie.

Posiada wysokie gmachy wielu największych korporacji asekuracyjnych w kraju. Piękne muzea, pomniki, budowle w stylu nowoczesnym — rozległy park ze stojącym na wzgórzu gmachu stanowych biur. Całość sprawia bardzo miłe wrażenie, co podkreślają prawie wszyscy posłowie i posłanki.

* * *

W wielu sklepach, restauracjach i kawiarniach w mieście widnieją napisy, że w mieście odbywa się obecnie 33-ci Sejm ZNP. Mieszkańcy okazują grzeczność i zainteresowanie się tym, że odbywa się tu Sejm największej organizacji polskiej w Ameryce.

* * *

Na śniadaniu wydanym w niedzielę, o godzinie 12:30 po poł. w Hotelu Bond — dla reprezentantów prasy i radia obecnym był gubernator stanu Michigan, G. Mennen Williams.

Mowa jego podobała się niezwykle obecnym na tym przyjęciu. Podkreślił on ważną rolę jaką odgrywa prasa w odpowiednim naświetlaniu celu wizyty w Ameryce premiera sow. Nikity Chruszczowa. Celem tym to zwiększenie opinii publicznej w odniesieniu do komunizmu co należy zwalczać.

* * *

Gubernator G. Mennen Williams jest spadkobiercą dwóch wielkich fabryk mydła. Jedną z nich jest firma "Mennen", a drugą "Williams".

* * *

W czasie otwarcia Sejmu po południu odczytano nagle telegram nadesłany z Schenectady, N.Y. do dyrektora ZNP Obwód "B" p. Adolfa Pachuckiego, wzywający do natychmiastowegd powrotu dyr. ..Pachuckiego ..do ..łoża śmiertelnie chorej jego matki.

Jest ona po dwóch atakach serca i leży w szpitalu w Schenectady, N.Y.

Masowy Napływ Studentów Na Studia Słowiańskie w Uniw. Montrealskim

Montreal (K.W.) — Zapisy studentów na rok akademicki 1959-60 w Centrum Studiów Słowiańskich są obecnie w pełnym toku i trwać będą do 6 października włącznie, zaś dla studentów zamiejscowych do dnia 15 października. Terminy te zostały specjalnie ustanowione dla podołania napływowi licznie zapisujących się studentów, zwłaszcza zamiejscowych, którzy muszą uzupełnić żądaną dokumentację naukową.

Program wykładów Centrum, które właśnie rozpoczyna dwunasty rok swego istnienia, podzielony jest na działy następujące: polonistyka, rusycystyka, sowietoznawstwo, ukrainistyka, studia czeskie, słowackie, południowo-słowiańskie oraz studia obejmujące wschodnio-europejskie kraje niesłowiańskie.

W każdej z wymienionych sekcji wykłady poświęcone są literaturze, językowi, historii, kulturze, folklorowi, geografii, ekonomii i współczesnym zagadnieniim społeczno-politycznym. Studenci regularni mogą zapisywać się w Centrum celem uzyskania stopnia Bachelor of Arts, magisterium lub doktoratu w zakresie wybranej specjalności. Egzaminy zdawać można nawet i w języku polskim lub innym wybranym oraz pisać w nim prace naukowe.

Można również zapisać się w Centrum w charakterze studenta nadzwyczajnego dla uzyskania certyfikatu lub dyplomu studiów słowiańskich, jak też w charakterze wolnego słuchacza ("auditeur"). Wobec tego, że wielka ilość studentów Centrum podczas dnia jest zajęta pracą zarobkową, kandydat może wybrać sobie wykłady wieczorne, a nie tylko dzienne albo mieszane.

Program studiów obejmuje nie tylko przedmioty danej specjalizacji słowiańskiej, lecz również niektóre materie humanistyczne ogólne oraz daje możność robienia studiów uzupełniających w takich dziedzinach jak np. anglistyka, romanistyka, lingwistyka porównawcza oraz specjalizacja w sztuce i nowoczesnej technice tłumaczenia, historia, geografia, niektóre nauki społeczne, polityczne i ekonomiczne.

Studenci polscy mogą na podstawie pomyślnych wyników ubiegać się o otrzymanie stypendium Fundacji Paderewskiego (lub innej instytucji popierającej studia słowiańskie), kierując podanie na ręce prof. T. F. Domaradzkiego, dyrektora Centrum i wiceprezesa wyżej wymienionej Fundacji. Dodać należy, że studia słowiańskie, a zwłaszcza sowietoznawstwo są dziedziną nie tylko interesującą, ale również dającą dziś wysoce korzystne stanowiska i zarobki swym adeptom. Zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 9:30 do 12, od 2 do 5, oraz wieczorem od godz. 6:30 do 8:30 w lokalu Centrum na Uniwersytecie Montrealskim, pokój E'416. W sprawie informacji i uzyskania prospektów można zwracać się pisemnie pod adresem: Departament of Slavic Studies, University of Montreal, P.O. Box 6128, Montreal. (tel. REgent 3-9951, loc. 224).

Poglądy Młodzieży Polskiej Są Dalej "Wiernym Echem Poglądów Rodziców"

Natomiast Wśród Dzieci Rolników i Robotników Fabrycznych "Najczęściej Zaznacza Się Tendencja Do Porzucenia Zawodu Ojca i Zmiany Miejsca Zamieszkania"

Warszawa. — (FEC). — Ogłoszone przez Radio Warszawa (6 września b. r.) wyniki badań, które przeprowadzono wśród maturzystów w różnych ośrodkach Polski, wykazały, że poglądy dużej części tej młodzieży są "wiernym echem poglądów rodziców czy znajomych."

Stosunek maturzystów do zawodu oraz wybór przyszłej pracy, kształtują się przede wszystkim w oparciu o ich obserwacje w tym zakresie. Wśród dzieci rolników i robotników "najczęściej zaznacza się tendencja do porzucenia zawodu ojca i zmiany miejsca zamieszkania."

Co Czwarte Dziecko Lekarza

"Prawie co czwarte dziecko lekarza—stwierdza Radio Warszawa—za korzystny uważa zawód lekarza i wiele z nich pragnie obrać sobie tę drogę. Przeciwna jest sytuacja wśród dzieci rzemieślników. Zupełnie bowiem znikoma grupa uważa zawód ojca za korzystny, a spośród synów rolników,—co 4 uważa rolnictwo za zawód korzystny. Ten sam odwrót od zawodu ojca widzimy wśród dzieci urzędników i prawników."

Z nielicznymi wyjątkami większość maturzystów (94% badanych chłopców i 87% dziewcząt) ma zamiar uczyć się dalej w "najrozmaitszej formie." Najwięcej — 77% chłopców i 73% dziewcząt— chce studiować na wyższych uczelniach. Wśród chłopców nie wybierających się na studia wyższe "przeważa zamiar ukończenia szkoły oficerskiej" (8%) lub też zdobycia dalszych kwalifikacji na kursach zawodowych czy w szkołach dla maturzystów. Dziewczęta nie wybierające się na studia również nie mają zamiaru poprzestać na wykształceniu ogólnokształcącym, lecz chcą skończyć kursy zawodowe, dokształcać się indywidualnie i zacząć pracować. "Chęć rozpoczęcia pracy jest najczęstszym powodem zaniechania dalszej nauki."

Kierunki Studiów

Jakie kierunki studiów wybierają najczęściej badani maturzyści? Otóż 36% chłopców i 10% dziewcząt wybiera studia techniczne, 15% chłopców i 21% dziewcząt wybiera studia medyczne, 15% chłopców i 26% dziewcząt—studia pedagogiczne, 8% chłopców wybiera szkoły oficerskie, 7% chłopców i 4% dziewcząt—studia prawnicze, 2.6% chłopców i 3% dziewcząt—zawody artystyczne, dziennikarstwo itp., 2.5% chłopców i dziewcząt, to przyszli urzędnicy z wyższym wykształceniem, a 1.5% chłopców i 3% dziewcząt pragnie zostać pracownikami nauki. "W innych zawodach ilość amatorów nie przekracza 1%."

Badania te przeprowadzono w okresie przedwakacyjnym wśród 2,444 maturzystów z różnych ośrodków kraju. Ponieważ w roku szkolnym 1958-59 było w Polsce 28,536 maturzystów, ilość objętych badaniami stanowi 9% wszystkich maturzystów, co —jak stwierdza Radio Warszawa—jest próbą bardzo dużą, jak na badania socjologiczne, prowadzone metodą grupy reprezentatywnej."

Historyk Amerykański w Warszawie

Warszawa. —(FEC).—Do Warszawy przybył znany historyk amerykański, profesor Arthur Schlesinger Jr., wykładający historię na Uniwersytecie Harvard. W czasie swego pobytu w Warszawie odwiedził on Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego, zapozna się z pracami Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych oraz spotka się z członkami Klubu Publicystów Międzynarodowych.

Podając powyższe informacje prasa warszawska zamieszcza krótki życiorys prof. Schlesingera, który jak wiadomo jest autorem szeregu prac naukowych. Zwłaszcza prace takie jak "Wiek Jacksona" oraz 4-tomowy "Wiek Roosevelta" pozyskały mu pwszechne uznanie.

Elektryka Po Wsiach w Krakowskim

Kraków (P). — Z elektryczności korzysta coraz więcej wiosek województwa krakowskiego. Ostatnio zelekryfikowano tam 22 wsie, między innymi w powiatach: Chrzanów Tarnów, Kraków, Nowy Sącz i Sucha.

Prace przy elektryfikacji dalszych dziewięciu wiosek w powecie Limanowa są już na ukończenu. Światło elektryczne zabłyśnie w gromadach: Poręba Wielka, Podolin, Lipie, Szczyrzyc, Janowce, Dobroniów, Jurków, Piekiełko i Szczawa.

Niedługo elektryczność doprowadzona będze do następnych trzech wsi w powiecie Nowy Targ. Dzięki temu Jabłonka, Orawka i Falsztyn — łącznie 655 zagród chłopskich otrzyma energię elektryczną.

Rozweselcie Dom Swój Pieśnią, Którą Prawdopodobnie Dawno Już Zapomnieliście

"Polska Pieśń Ludowa"

Oto tytuł książki zawierającej wielki wybór pieśni ludowych, które zebrał i wraz z objeśnieniami pochodzenia tychże opracował

DR. JAN ST. BYSTROŃ
Prof. Uniw. Poznańskiego

Cena Egzemplarza $1.50

(UWAGA: Nie jest to śpiewnik)

Obecnie do nabycia tylko w Dzienniku Związkowym. Ładna, trwała oprawa. Mnóstwo pieśni wziętych z życia ludu naszego przez lud nasz śpiewanych. Znajdziecie tam pieśni rodzinne, weselne, miłosne, pasterskie, żołnierskie, flisackie, myśliwskie, dziadowskie, złodziejskie i inne.

Zamówienia, wraz z załączeniem należytości w sumie $1.50 nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
C.O.D. NIE WYSYŁAMY

ROMANTYCZNY POWRÓT Z EUROPY. — Gwiazda filmowa Elizabeth Taylor i śpiewak Eddie Fisher wstąpili do Klubu w Nowym Yorku po ich romantycznej podróży po Europie. Ta para małżeńska wstąpiła do tego właśnie Klubu, gdzie się po raz pierwszy spotkała.

Mowa Programowa Prezesa K. Rozmarka Na Otwarcie Sejmu 33go Z. N. P.

Przypomniał Ideowość Organizacji Jako Podstawowy Czynnik Przy Powstaniu i Rozwoju ZNP

Sejm 33ci Związku Narodowego Polskiego przypada na 79tą rocznicę założenia naszej Organizacji.

Niezawodnie są tu między nami osoby, które doczekają się setnej rocznicy Związku Narodowego Polskiego. Bo, ostatecznie, od pierwszego stulecia wielkiej idei związkowej dzieli nas zaledwie 21 lat.

Przy otwarciu nazego 33go Sejmu patrzymy w świetlaną przyszłość naszej organizacji, z wiarą umocnioną dziejami przeszłości.

Bo Związek Narodowy Polski z małego ziarnka organizacyjnego rozrósł się w 79ciu latach w rozłożysty dąb, konarami sięgający do 33ch Stanów Unii, w szeregach swoich łączący 339,000 członków i członkiń, a w zasobach finansowych przedstawiający się w sumie stu milionów dolarów.

Idea Bratniej Pomocy

Związek Narodowy Polski zrodziła idea bratniej pomocy, idea ratowania ojczyzny przodków naszych z niewoli, spełniania wiernej i patriotycznej służby obywatelskiej względem Stanów Zjednoczonych i idea jednoczenia szeregów Polonii amerykańskiej w zwartą całość społeczną.

Opierając się na takich celach i zasadach, organizacja nasza od samego jej założenia miała silne i zdrowe podstawy rozwoju. I rozwijała się wspaniale na przestrzeni dziesiątków lat. Przetrwała wiele burz, które były niejako próbą jej spoistości i tężyzny.

Znaczenie i rozwój Związku Narodowego Polskiego na przestrzeni 79ciu lat zawdzięczamy nade wszystko pogłębianiu się tradycji patriotycznej, jaką nam w dziedzictwie pozostawili czcigodni założyciele organizacji. Tradycję tę przejęły dziesiątki tysięcy niestrudzonych pracowników i pracowniczek naszej niwy związkowej.

Majątek i Idea

Dziś Związek Narodowy Polski jest wielki, silny, wpływowy i poważny. Wam Szanowni Posłowie i Posłanki pszczególne Gminy powierzyły godność poselską dla uznania Waszych zasług w pracy organizacyjnej i Waszej znajomości spraw Związkowych. To też wierzę, że 33ci Sejm, w którego skład wchodzicie, poważnie decyzje, które wyjdą na dobro naszej organizacji.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że gdy mówimy o wielkości, sile i znaczeniu Związku, to nie mamy na myśli samych tylko cyfr i wykazów. Albowiem Związek Narodowy Polski to nie tylko liczba członków, suma polis i gólny stan majątkowy. Te sprawy są niezawodnie ważne i musimy im poświęcić pilną uwagę.

Ale musimy też zawsze mieć na pamięci, że Związek Narodowy Polski obok liczebności członkowskiej i siły finansowej jest nade wszystko wyrazicielem i wykonawcą wielkiej idei, dla której powstał. A ideą tą jest służba dla tutejszej Polonii, dla Polski i dla Stanów Zjednoczonych. To też od samego zarania swoich dziejów, Związek Narodowy Polski był i jest inicjatorem najważniejszych i najdonioślejszych wydarzeń w historii Polonii amerykańskiej.

Powstańcy

Już członek polskiego rządu narodowego z Powstania Styczniwego, Agaton Giller, w liście do twórców naszej organizacji przewidywał rolę jaką może dla sprawy polskiej odegrać w Ameryce—Związek Narodowy Polski.

I spełniły się jego przepowiednie. Bo Związek Narodowy Polski, od chwili założenia, aż po dzień dzisiejszy pracuje dla sprawy polskiej.

A sprawę polską, to znaczy sprawę Polski prawdziwie wolnej, niepodległej i silnej, połączył ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. I zupełnie słusznie. Bo historia nam mówi, że kluczem do pokoju światowego i do bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych—jest Polska.

Kongres Polonii

Na przywrócenie równowagi sił europejskich Związek Narodowy Polski wskazywał światu już podczas pierwszego Światowego Kongresu Polaków, jaki odbył się w roku 1910 w Washingtonie z okazji odsłonięcia tam pomników Kościuszki i Pułaskiego. Tak pomniki te, jak i zwołanie pierwszego światowego Kongresu, to zasługa Związku Narodowego Polskiego.

Polski wolnej domagał się Związek Narodowy Polski w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy to organizacja nasza współpracowała z Paderewskim. Przy współpracy naszej organizacji tworzyła się Ochotnicza Armia Polska z Ameryki, która prawo Polski do wolnego bytu zdobywała krwią na polach Francji, a później Polski broniła, gdy ją napadły hordy bolszewickie.

Pomoc Polsce

Po pierwszej wojnie światowej, Związek Narodowy Polski niósł pomoc materialną i moralną powstałej z gruzów ojczyźnie przodków naszych i bronił w Ameryce dobrego imienia Polski.

A gdy zerwała się druga burza światowa, gdy Polska padła pod uderzeniami dwóch odwiecznych wrogów — Niemiec i Rosji, organizacja nasza znów staje w pierwszym szeregu akcji ratunkowej.

Akcja polityczna Narodu Polskiego, tak jak przed pierwszą wojną światową, przeniosła się za granicę i szukała oparcia o polską emigrację polityczną i o Polonię amerykańską.

Rozumiejąc konieczność centralnej organizacji, któraby skupiła wszystkie siły i dążenia społeczności polsko-amerykańskiej Związek Narodowy Polski zapoczątkował akcję z której w roku 1944 powstał Kongres Polonii Amerykańskiej. Ponad pięć tysięcy przedstawicieli Polonii amerykańskiej zebrało się w Buffalo na ten wielki Sejm, który do życia powołał Kongres Polonii Amerykańskiej.

Historyczny Czyn

Wśród Was, Zacni Posłowie i Posłanki, widzę wielu z tych, którzy brali udział w tym historycznym czynie Polonii amerykańskiej.

Bez pomniejszenia zasług innych organizacyj, stwierdzić tu wypada, że Związek Narodowy Polski współpracuje bardzo wydajnie z Kongresem Polonii Amerykańskiej tak na skali krajowej, jakoteż w poszczególnych Wydziałach Stanowych.

Związek Narodowy Polski jeszcze przed powstaniem Kongresu Polonii Amerykańskiej ostrzegał świat wolny przed zachłannością Rosji i przed zdradzieckimi knowaniami spisku komunistycznego.

O niepodległość

Dziś przez Kongres Polonii prowadzimy dalej naszą walkę o Polskę wolną, niepodległą i silną, w swych granicach opartych o Odrę i Nysę na zachodzie, a obejmujących odwiecznie polskie ziemie kresowe na wschodzie.

Nie przestajemy w akcji uświadamiania odpowiedzialnych czynników amerykańskich o kluczowem położeniu Polski w Europie. I stwierdzić tu należy, że znajdujemy coraz szerszy posłuch dla tej prawdy, która jeszcze nie tak dawno temu była bardzo mało znana w Ameryce.

Linia obrony

Pracując dla Polski, pracujemy równocześnie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Bo Polska, wyzwolona z pod jarzma komunistycznego będzie pierwszą linią obrony wolnego świata zachodniego.

Sejm nasz zwróci się do Narodu Polskiego z wezwaniem: Wytrwajcie! Jesteśmy duchem z Wami. Uczynimy wszystko, co jest w granicach możliwości, aby przyspieszyć dzień Waszego wyzwolenia.

Agentura sowiecka musi ustąpić z Warszawy, bo to jest perwszy warunek prawdziwego wyzwolenia Polski ciśnięcia barbarzyńskiej fali komunistycznej tam skąd przyszła — to jest w głąb Rosji.

Obowiązki

O spełnianiu naszych obowiązków społecznych, obywatelskich i patriotycznych względem naszego kraju — Stanów Zjednoczonych, nie potrzebuję Wam dziś mówić. Albowiem mówią o nich te czyny lojalności, świadomości społecznej i cnoty obywatelskiej, jakimi jest wypełniona dotychczasowa historia Związku Narodowego Polskiego.

Życząc 33ciemu Sejmowi zgodnych obrad i takich uchwał, które wyjdą na pożytek Stanów Zjednoczonych, na chwałę imienia polskiego i na dobro Związku Narodowego Polskiego.

Krzyżykowe Wzorki

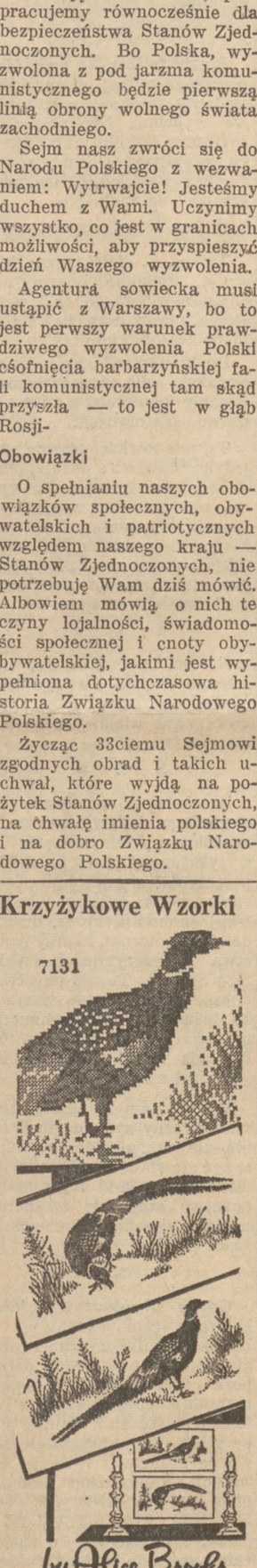

Wzór 7131

Bażant jeden z najpiękniejszych ptaków często jest używany jako motyw do obrazów i ozdób. W wyglądzie niczym nie ustępuje krasnopiórym pawiom. Tu podane motywy nadają się do użycia jako obrazy lub wierzch do poduszki na kanapę lub fotel a także na wierzch do krzeseł lub podnóżka.

Wzór 7131 obejmuje motyw do odbicia wielk. 8x21 cali i wskazówki wyszycia.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail) Z Kanady gotówke.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imie i Nazwisko.....

.....

Ulica .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

Rewia Mód Na Poparcie Biuletynu Lekarzy

Komitet Pań Związku Lekarzy Polskich uprzejmie zaprasza na Rewię Mód pod tytułem "Mink and Martinis", która odbędzie się w Grand Ballroom Midland Hotelu, 172 W. Adams, Chicago, w środę, 14-go października o godzinie 8-ej wieczorem.

Najnowsze kreacje wieczorowe i popołudniowe, piękne futra i mody męskie.

Cel — poparcie Biuletynu Lekarzy, który propaguje dorobek i historię medycyny polskiej w Kraju i poza granicami. Biuletyn jest wydawany w języku angielskim i wysyłany bezłatnie do uniwesytetów i bibliotek naukowych amerykańskich i całego świata.

Wiele nagród wejściowych, oraz jeden cocktail wliczony w cenie biletu.

Bilety $3.50 do nabycia u pani Heleny Latkowskiej, Telefon: GArden 3-2735.

Co Słychać Wśród Podhalan

Korespondencja Związku Podhalan w Chicago, pojawiająca się z tygodnia na tydzień w Dzienniku Związkowym pod powyższym tytułem, ukazała się w zeszłym tygodniu, w sobotę, 19 września, na 5-ej stronie 1-szej części Wydania Sejmowego naszego pisma.

Przypadkiem jednak znalazła się ona pod nie właściwym nagłówkiem, mianowicie — "Co słychać na Jakubowie" — co mogło nastręczyć trudności w odszukaniu jej przez czytelników interesujących się życiem tak patriotycznej grupy polonijnej, jak Związek Podhalan.

Przepraszamy!

CHICAGO OIL MAN
Sinclair Distributor
Fuel Oil For
Home - Business - Church
Prompt Delivery PR 8-9586
3735 W. 59th St.

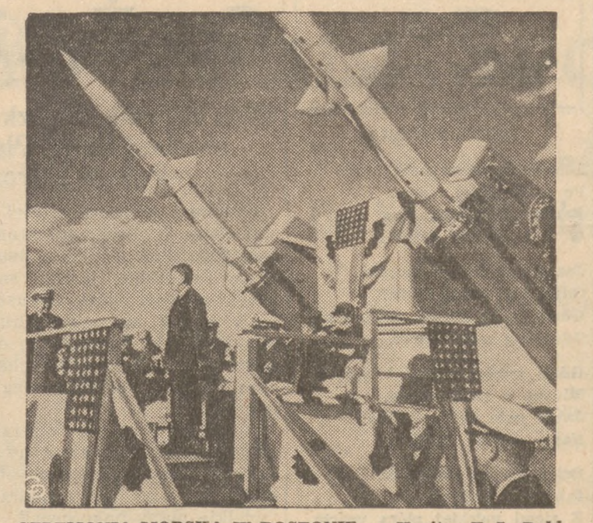

CEREMONIA MORSKA W BOSTONIE. — Kapitan F. L. Ruhlman przedstawia amer. dygnitarzom nowy krążownik "Providence" na ceremonii w dokach Bostonu. Stojący w środku w cywilnym ubraniu Charles A. Kilvert reprezentował gubernatora stanu Rhode Island. "Providence" jest okrętem bojowym uzbrojonym w rakiety balistyczne.

Prośba o Pomoc w Naprawie Pięknego Kościoła Zabyt. w Grzegorzewie

Kościół Ten Zbudowano w 18-tym Wieku i Kryje On w Swym Wnętrzu Wartościowe Zabytki Sztuki Sakralnej

Stare, wiejskie kościółki drewniane w Polsce są perłami kultury religijnej. Do takich skarbów zaliczyć można parafialny kościół pod wezwaniem Wniebowstąpienia N.MłP. w Grzegorzewie, dekanatu kolskiego.

Grzegorzew, dawniej miasto, jest prastarą osadą. Stanowił on własność arcybiskupów gnieźnieńskich i od jednego z nich, imieniem Grzegorz, miał otrzymać nazwę. W roku 1550 Michał Dzierzgowski założył tu miasto, a Michał Radziejewski w 1691 roku zrównał je w przywilejach z Łowiczem.

Parafia Grzegorzew istniała już przed XIV wiekiem. Obecny kościół został zbudowany z fundacji ks. Jana Rachlewskiego w 1776 roku. Ponieważ okazał się za mały, więc w latach 1885-87 rozbudowano go od strony zachodniej, podłużając i rozszerzając nawę. W obecnym stanie przedstawia dużą budowę drewnianą w kształcie krzyża, którego ramiona stanowią kaplice. Całość kryta jest gontem. Murowana jest tylko zakrystia, starsza od kościoła, prawdopodobnie miejsce kultu przed pobudowaniem obecnej świątyni. W oknach można jeszcze oglądać szyby z osiemnastego wieku.

Zabytki Sztuki Sakralnej

W swym wnętrzu kościół grzegorzewski kryje wartościowe zabytki sztuki sakralnej. Na uwagę zasługuje pięknie rzeźbiony w drzewie Bóg Ojciec, dobre dłuto znamionuje też figura Niepokalanej, zabytkiem rzeźby ludowej jest P. Jezus na krzyżu. Pięć ołtarzy zdobią artystyczne obrazy. W wielkim oglądamy Wniebowzięcie: Matkę Boską unoszą do nieba czterej aniołowie, a w obłokach wychylają się głowy następnych; na zasuwie widnieje św. Mikołaj patron parafii; u góry zaś obraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła. W kaplicy po stronie Lekcji patrzy Matka Boska z Dzieciątkiem na jednej, a lilią w drugiej ręce. Nad Nimi w owalu św. Roch. W kaplicy przeciwległej w górnym owalu widnieje obraz Przemienienia Pańskiego, a niżej umieszczono nową, bez żadnej wartości figurę Serca P. Jezusa. W części dobudowanej po prawej stronie w złoconej ramie widzimy obraz św. Rocha, malowany w 1904 roku przez artystę Jana Grota, drugi na zasuwie czci św. Antoniego. Nad nimi u góry widnieje św. Stanisław biskup z wskrzeszonym Piotrowinem. Po przeciwnej stronie patrzy z ołtarza Matka Boska w srebrnej, dobrej roboty snycerskiej sukience, ozdobionej pozłacanymi gwiazdami. Głowy Matki Boskiej i trzymanego przez Nią na ręku Dzieciątka wieńczą pozłacane korony. O nabożeństwie do Matki Najświętszej świadczą zawieszone na obrazie wota. Obraz ten jest zasłaniany drugim, przedstawiającym Przemienienie Pańskie, pędzla Jana Grota z 1904 roku. Same ołtarze, prócz dwu ostatnich w stylu renesansu są prostej roboty i nie przedstawiają wartości artystycznej.

Wymaga Naprawy

Kościół grzegorzewski, jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa drewnianego, wymaga gruntownego remontu, do którego z wielkim zapałem przystąpił obecny proboszcz Ks. Józef Żelazek wraz z parafianami. Dachy kaplic i przybudówek pokryto gontami, oszalowano zniszczone szczyty, wymieniono zgniłe przyciesie, spróchniały strop, aby zastąpić go nowymi deskami. Należy też uzupełnić zniszczone przez zacieki partie bali w ścianach. W trosce o przywrócenie świątyni należnego budowlom drewnianym wyglądu zługowano z kilku warstw farby ściany, aby je doprowadzić do stanu surowego drzewa, które zapokostowane i zaszelakowane uwidoczni swoje naturalne słoje. W przyszłości kościół ma otrzymać polichromie o motywach ludowych. Na tym jednak nie kończą się przewidywane remonty. Za kilka lat należy położyć gonty na nawie, dać nowe wiązania wieży, odnowić ołtarze i oczyścić ich obrazy, odrestaurować pięknie rzeźbioną barokową chrzcielnicę i fotretrony, oraz skompletować ławki i konfesjonały.

Trzeba Im Pomóc

Umiłowanie kościoła przez parafian, ich zapał, radość z już dokonanych remontów oraz pragnienie, by ich świątynia stała się wzorem drewnianych zabytków sakralnych jest bardzo duże. Tak gruntowny remont pochłonie olbrzymie sumy pieniędzy, zaś parafianom nie zbyt dobrze się powodzi. Na terenie Chicago jest duża ilość dawnych parafian, ich rodzin, przeto uprasza się wszystkich, by pośpieszyli z pomocą w tym tak zbożnym dziele. Ofiary prosimy składać do: Wacław Borucki, 4559 So. Richmond St., Chicago 32, Ill. Tel. VI 7-8378, lub Czesław Lewandowski, 4021 So. Montgomery Ave., Chicago 32, Ill. Tel. LA 3-7645, którzy w sierpniu powrócili z Polski, będąc naocznymi świadkami rozpoczętych prac oraz posiadają listę ofiar podpisaną przez Ks. Proboszcza. Każda ofiara będzie ogłoszona przez księdza proboszcza w kościele.

Wielkości Aż Do 48

Wzór 4808

Zgrabna sukienka dla tęższych pań. Możecie ją sobie uszyć z kwadratową szyjką, bez rękawków lub z krótkimi rękawkami na lato, a z wysoką szyjką i dłuższymi rękawami na jesień i zimę.

Wzór 4808 można nabyć w wielk. 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Na wielkość 36 potrzeba 3¾ jarda 35 cal. materiału.

Cena wzoru 35 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady gotówke

Wytnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imie i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka .....

Kalendarzyk Zabaw

Niedz., 27 Września

Placówka 39 SWAP urządza zabawę stoliczkową w niedzielę 27 września w sali parafialnej św. Stanisława B. i M. przy Lorel i Belden ulicach, w dzielnicy Cragins. Początek o godz. 2:30 po poł. Nasze panie z Korpusu Pom. przygotowały piękne i wartościowe prezenty. Prosimy wszystkich naszych członków, jak również Szanowne Koleżanki Korp. Pom. o przybycie ze swoimi rodzinami oraz przyjaciółmi i znajomymi. Tak samo zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków. Czysty dochód na zapomogi dla naszych chorych członków i inwalidów. — F. Świątek, przew.; W. Żurawski, kmdt.; J. Tenerowicz, adjutant.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin, urządza zabawę stoliczkową połączoną z odpustem w niedzielę 27 września w dużej sali Związku Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ul., róg Noble. Początek o godz. 2:30 po południu.

Gdy piszemy o odpuście, to piszemy o tym, który jest obchodzony w rodzinnej wiosce, w Borzęcinie, w dniu 8 września od już przeszło sześciu wieków. Komitet zabawy uprasza członków o rosprzedanie biletów, jak również zaprasza wszystkich członków tak samo przyjaciół i sympatyków do wzięcia udziału w zabawie. Po zabawie odbędzie się przyjęcie dla wszystkich uczestników — bezpłatnie.

Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na budowę szpitala w Borzęcinie. — Stefania Curyło, prezeska; Ludwik Makowski, sekretarz prot.

Zabawę stoliczkową urządza Towarzystwo Łączność im. Józefa Piłsudskiego, Oddział 265 P.N.S., w niedzielę, 27-go września, w sali par. 2235 So. Damen Ave. Początek o godzinie 3-ej po południu. Komitet przygotował wiele pięknych i pożytecznych nagród i zaprasza wszystkich członków i członkinie oraz znajomych. Ręczymy wam, że dobrze ubawicie się, a przytym będziecie mieć sposobność uzyskać pożyteczne rzeczy. Prosimy zarezerwować sobie niedzielę, 27-go września. — Za Komitet: J. Węgrzyn.

Zabawa Stoliczkowa Na Pomoc Sióstr Dominikanek

Już w tą niedzielę, 27 września, Tow. Pań Pomocy Siostrom Dominikankom pod opieką św. Róży Limowskiej, urządza zabawę stoliczkową, w sali św. Victora przy ulicy Addison i Kedwale, o godzinie 2:30 po południu.

Dochód z zabawy przeznaczony na budowę nowego skrzydła domu, jaki Siostry prowadzą pod nazwą Rosary Hill Convalescing Home, 8100 S. Cork Ave., Justice, Illinois.

Przewodnicząca Komitetu p. Fr. Kwasigroch i wiceprzew. p. Maria Grochala czynią starania, by wszystkich mile przyjąć i zabawić. Proszą czytelników o poparcie.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Z Oddziału Mewa Nr. 26 Ligi Morskiej w Ameryce

Na wrześniowym posiedzeniu Oddziału Mewa Nr. 26 przy Okręgu 7-ym L.M.A., delegaci na Walny Zjazd L.M.A. odbytego w Detroit, Mich., w dniach 5, 6 i 7 września 1959 r., sprawozdanie zdawały delegatki kol. Z. Kubisiak, W. Orłowska i M. Rodna. Sprawozdanie zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem i burzą oklasków.

Na to posiedzenie zaproszono p. prezesa Zarządu Gł. Antoniego F. Tyma, który nas zaszczycił swą obecnością wraz z małżonką i wiceprezeskę Z. Gł. p. Marią Bartosik.

Po załatwieniu spraw rutynowych sekretarka finansowa Oddz. Mewa, Zofia Sobczyńska, wręczyła prezesowi Zarz. Gł. kol. Tyma przekaz bankowy na sumę $100 z Oddziału Mewa na Dom Ligowy. Uczyni to razem $400, i od członków Oddziału $200, razem z Oddziału na Dom Ligowy $600. Na tymże posiedzeniu zapadła uchwała, aby urządzić zabawę stoliczkową, która się ma odbyć w sobotę, 24go października, w sali Klub Bagatela, 1122 Milwaukee Ave.

Także uchwalono wystąpić gremialnie do bratniego Oddziału im. Marsz. J. Piłsudskiego Nr. 2, na zabawę stoliczkową, która się odbędzie 3go października.

Po posiedzeniu koleżanki Oddziału urządziły przyjęcie dla nowo wybranych urzędników Zarządu Głównego, prezesa Antoniego Tymy wraz z małżonką i wiceprezeski Marii Bartosik, oraz naszego prezesa Albin B. Syca, który został ponownie wybrany na generalnego sekretarza w Zarządu Gł. L.M.A., i dla naszych delegatek, które poświęciły czas i koszta dla wzięcia udziału w Walnym Zjeździe L.M.A. — Zofia Kubisiak, sekretarka prot.

Posiedzenie Oddziału Sikorskiego

Dnia 24go. września o godz. 8ej wieczorem odbędzie się posiedzenie powakacyjne w sali stałych posiedzeń w Domu Wet. Armii Polskiej przy 1239 N. Wood ul. Ważne sprawy do załatwienia: 1) Istniejący przez kilkanaście lat w Okr. 2gim L.M. Fundusz Domu Ligowego w celu kupna Domu Ligowego został zlikwidowany, a pieniądze rozdzielone bez wiedzy ligowców i ligowczyń należących do oddziałów tego okręgu; 2) sprawozdanie delegatów na 9ty Walny Zjazd Ligi Morskiej.

Prosi się wszystkich ligowców Oddziału o przybycie na to ważne wyjątkowo posiedzenie. "Górą Polskie Morze!" — T. Nowicki, prezes; A. Wolak, sekr. prot.

Miesięczne Posiedzenie Oddziału Gdańsk Nr. 50

Oddział Gdańsk Nr. 50 zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w środę 30 września o 8ej wiecz. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st Street.

Jest to bardzo ważne posiedzenie, dużo spraw do załatwienia z powodu bankietu oddziału, który odbędzie się w dniu 18 października 1959 roku.

Komitet bankietu prosi członków o zarezerwowanie już sobie miejsca, tak żeby można wiedzieć, ilu członków i gości przybędzie na kolację. Należność za bilety prosimy nadsyłać na adresy: Mr Casimir G. Kaczmarczyk, 630 N. Racine Ave., Chicago 22, Ill., lub telefonować SE 3-3882; lub Mrs Leokadia Stefanowski, 3051 W 60th Str., Chicago, Ill., Tel. HE 4-7377. Również można zapłacić na zebraniu 30-go września. Komitet będzie wdzięczny.

10-lecie Oddziału Gdańsk Nr. 50 powinno leżeć na sercu każdemu członkowi, więc prosimy o jak najliczniejsze poparcie. Zarząd i Komitet Bankietu uchwalili, że każdego członka jest powinność zakupić jeden bilet na bankiet z okazji 10-lecia. — Za Komitet: Julian Tabisz, prezes; Kaz. G. Kaczmarczyk, sekr.

Wpisy Na Loyola

Wtorek i środa, 22 i 23-go września, to ostatnie dnie wpisów na Loyola. Wpisy, które rozpoczęły się wczoraj na Lewis Tower, 820 N. Michigan Ave., (Chicago Ave. i Michigan Ave.) w godzinach od 3 do 7 wieczorem, obejmują również przedmioty polskie.

1. Fonetyka i morfologia, w środy od 6-8:30 wiecz.

2. Stylistyka polska, w soboty od 9-11:30 rano.

3. Literatura polska, w soboty od 12-2:30 po poł..

Początek wykładów w środę 30 września.

Wykłady poprowadzi ks.Dr. Fr.J.Lądowicz.

Nowa fala dobrobytu nadchodzi
Wykorzystaj drogi czas i zapisz się teraz na
KURS KREŚLARSTWA
—lub—
KURS WARSTATOWY
a w roku czasu wyuczysz się zawodu, jaki ci zapewni niebywałe powodzenie w życiu
Telefonuj pod DI 2-5653
albo przyjdź osobiście po dokładne informacje do
LASKI INSTITUTE
1232 MILWAUKEE
przy Ashland
ZAPISZ SIĘ DZIŚ!

KNIGHT HEATING CO.
South Side Only
Any make of furnace repaired
Coal - Oil - Gas
Licensed and Bonded
Fast Service
614 E. 75th Street
AB. 4-9845 HU 8-2244

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do
NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
UWAGA:
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.
KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu....., Nazwa ulicy....., Piętro.....
Numer Telefonu.....
Miasto....., Zone....., Stan.....
Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays, Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9:50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5:50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 6 A. M. BRunswick 8-8707

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Strajk Stalowy Zaczyna Ciążyć

Strajk stalowy, po upływie blisko dziesięciu tygodni bezowocnych targów i gry na zwłokę—na "wytrzymanie" strony przeciwnej—zaczyna ciążyć. Odczuwają go nie tylko bezpośrednio dotknięci stalownicy i ich rodziny, ale i poszczególne gałęzie przemysłu metalurgicznego.

Zastój w stalowniach odbił się natychmiast na tysiącach kolejarzy zatrudnianych przy transportacji rudy żelaznej i stali, oraz węgla. Na Wielkich Jeziorach stanęły statki transportowe, co pozbawiło pracy zarobkowej wielu marynarzy. Teraz przychodzi kolej na fabryki.

Według ostatniej w tych dniach informacji, brak stali zaczyna najbardziej odczuwać General Motors Corporation, największa wytwórnia samochodów, pochłaniająca ogromne ilości stali i innych metali. Jeśli nie będzie więcej stali, około 1go października, GM zamknie swą fabrykę Chevroletów w San Francisco. Następnie będą zamykane fabryki w innych stanach. Stanąć muszą także wytwórnie różnych części automobilowych. Po przemyśle automobilowym, brak dostatecznych ilości stali odbije się także paraliżująco na przemyśle budowlanym. A później na reszcie przemysłu krajowego.

Strajk stalowy był poniekąd spodziewany i obie strony przygotowały się na zacięte targi. Strajk zaczyna jednak przekraczać granice przewidywań jednej i drugiej strony. Właściwie jest już przegrany przez obie strony, zważywszy ile już to kosztuje. Unia United Steelworkers znalazła się w obliczu konieczności szukania pomocy. Konwencja AFL-CIO w San Francisco, reprezentująca ponad 12 milionów unistów, wezwała wszystkie swe zespoły do kontrybucji w wysokości jednogodzinnego zarobku każdego członka na miesiąc. Z miejsca przywódcy zadeklarowali trzy i pół miliona dolarów. Potrzeba jednak co najmniej 28 milionów dolarów miesięcznie na udzielanie zasiłków 500 tysiącom stalowników na strajku.

Jeżeli wszystkie unie zastosują się do wezwania konwencji AFL-CIO, potrzebne 28 milionów dolarów na pomoc znajdą się. Przeciąganie się strajku może jednak odbić się i na tej pomocy, jeśli brak stali poszerzy zastój i pozbawi pracy ludzi w innych uniach.

W tej chwili trudno przewidzieć, jak długo jeszcze targi między unią i stalowniami potrwają. Prawo Taft-Hartleya przewiduje interwencję rządu i przymusowe wznowienie pracy na 80 dni. Konwencja AFL-CIO zwróciła się jednakże do prezydenta Eisenhowera z apelem, aby "nie użył władzy i prestiżu swego wysokiego urzędu jako broni antyunijnej"—przez zastosowanie Aktu Taft-Hartley.

Do tej ostateczności może atoli dojść, gdy strajk będzie beznadziejnie przeciągał się i pogrążał w zastoje zależne od dopływu stali gałęzie pracy. W tej chwili w kołach rządowych takiej możliwości nie traktują na serio. Więc kosztowny impas przeciąga się.

Wizytowa Groźba Nikity

Z propagandowego nastawienia radia i prasy sowieckiej wynika jasno, iż zaaranżerowana presja i wymuszona pod groźbami wojny wizyta wstrętnego dla lwiej części społeczeństwa amerykańskiego gościa, miała na pierwszy rzut dwa cele: 1) spotęgowanie pseudo-pokojowej atmosfery w Stanach Zjednczonych, które Moskwa uważa za swego głównego wroga i przeszkodę na drodze do podboju reszty wolnego świata; 2) wydęcie do kulminacyjnych rozmiarów dyktatorskiego prestiżu Chruszczowa za żelazną kurtyną.

Koła rządowe w Washingtonie zachowują zrozumiały umiar na temat zachowywania się gościa". Nikita zaś pałaszuje w swej samochwalbie, naszpikowanej bombami. Sprawozdawcy prasowi, radiowi i tłumacze łagodzą, starają się wygładzać chropowatość jego nietaktów. Natomiast ci, którzy znają język rosyjski i słyszą go na telewizji i na radio, nie mogą zrozumieć tej bezgranicznej tolerancji i naiwności pewnych czynników amerykańskich. Wszak Nikita nie zachowuje się jak mąż stanu, ale jak ostatniej kategorii pyskaty gbur. Miota obelżywymi epitetami pod adresem poszczególnych miast amerykańskich, władz i całego społeczeństwa. Nawet grozi przerwaniem swej wizyty, jeśli będzie mu tu wytykana prawda, która go w oczy kole.

Dziś upływa tydzień od przylotu Niiktyl. Pozostaje jeszcze kilka dni. Jeżeli Chruszczow zadecyduje wcześniej powrócić do Kremla, to nie dla innego powodu jak dla uniwnięcia konkretnej rozmowy w Washintonie po wygłoszonych dotychczas, jak niektórzy krytycy powiadają, "pie in the sky" po różnych miastach.

Kółkowe Sidła Na Chłopa

Komunistom za Bieruta nie udało się w Polsce złapać ludu wiejskiego na kołchozy i sowchozy sowieckie pod szyldami "współdzielni" i "pegerów" (Państwowe Gospodarstwa Rolne). Większość tych niewolniczych tworów rozpadła się w pierwszych miesiącach "popaździernikowej odwilży."—Zatem teraz Gomułka postanowił wolnych chłopów polskich złapać na "kółkowe sidła."

W pierwszej połowie września roku bieżącego odbył się w Warszawie pierwszy zjazd kółek rolniczych. Na zjeździe tym uwidocznila się zupełnie nowa polityka reżimu, a raczej nowe sidła starej polityki jest kolektywizacja. Reżim Gomułki postanowił cel ten osiągnąć przy pomocy "masowej" organizacji kółek rolniczych. Głównym dążeniem tej polityki jest związać indywidualne gospodarstwa rolne z organizacją kółek i uzależnić od państwa. "W naszej polityce—powiedział Gomułka—stawiamy na kółka rolnicze i na spółdzielnie produkcyjne (kołchozy). Jedne i drugie służyć mają sprawie przebudowy socjalistycznej wsi" oraz "procesowi zespalania ziemi w wielkie kolektywne gospodarstwa."

Sytuacja w kółkach rolniczych, według informacji "Słowa Powszechnego," przedstawia się dla reżimu dość mizernie. Dotąd bowiem na przeszło 120 tysięcy wsi, stworzono na terenie kraju 21 tysięcy kółek. Na 500 delegatów, uczestniczących w krajowym zjeździe, tylko 259 delegatów "reprezentowało" pracujących bezpośrednio w gospodarstwie na wsi, 14—członków kołchozów, a 231—pracowników "aparatu" reżimowego. Dyskusja na zjeździe skoncentrowała się "głównie wokół spraw umasowienia kółek rolniczych." Do końca bieżącego roku—jak zapewnił reżimowy minister rolnictwa Edward Ochab—kółka otrzymają około 1,700 nowych traktorów i "odpowiednią ilość maszyn," zaś w roku 1960 dostawy traktorów i maszyn zostaną prawie 6-krotnie zwiększone.

Dyskusje zjazdowe nie wniosły nic nowego. Zabierało w nich głos zaledwie 24 delegatów. Dalszym 50 zapisanym do głosu kazano treść przemówień pisemnie przekazać prezydium zjazdu. Treść proponowanego statutu kółek uchwalono "jednogłośnie" po przeprowadzeniu drobnych poprawek. W ostatnim dniu zjazdu dokonano wyboru 75-osobowego zarządu i komisji rewizyjnej. Spośród członków zarządu wyłonione zostało 13-osobowe prezydium. Przewodniczącym zarządu został J. Ożga-Michalsk, reżimowy ludowiec współpracujący z komunistami podczas wojny i po "wyzwoleniu." Sekretarzem generalnym wybrano M. Bodalskiego, członka KC-PZPR, to jest komunistę wyższej rangi.

Reżimowa akcja kółek rolniczych — jak stwierdzają osoby przybyłe z Polski—spali na panewce, bo jest narzucana z góry. Chłopi naturalnie chętnie będą korzystali z zakupionych przez kółka maszyn i innych narzędzi, ale kółka będą instytucją państwową, a nie organizacją wiejską, zrzeszającą chłopów. Widać to już teraz, gdy administrację kółek musi reżim obsadzać ludźmi z miasta, ponieważ chłopi niechętnie przyjmują proponowane im stanowiska, tłumacząc się brakiem czasu.

Mimo tego, Gomułka i cały reżim łudzą się, że powoli wdrożą chłopa do pracy spółdzielczej. Obiecują duże dotacje, chłopi są jednak nieufni i stronią jak mogą od podjętej przez reżim inicjatywy kolektywizowania wsi przy pomocy kółek. Komuniści jednak stale utrzymują, że za lat 15 czy 20, gdy wiele ludności wiejskiej przejdzie do pracy w przemyśle i gdy "braknie chętnych do siedzenia na wsi" nawet na własnej ziemi, państwo przejmie "bezboleśnie" zaniedbane gospodarstwa. Z gospodarstw tych tworzone będą bez przymusu sowchozy a nie kołchozy. Zdaniem sporego odłamu komunistów taka właśnie będzie przyszłość indywidualnej gospodarki na wsi.

W tym kierunku działa dzisiaj metodyczna presja bezpośrednio i pośrednio.

Napór Niemców nie zmusił Polaków do stworzenia państwa. Państwo istniało rządzone łagodnie i po ojcowsku przez głowy rodów i skupisk. Nacisk Niemców spowodował potrzebę władzy, to znaczy władzy króla i, jakby się dziś powiedziało, rządu. Najlepszym dowodem jednolitości narodu jest fakt, że w czasie najazdu na Polskę cesarza niemieckiego Henryka przez całą ziemię Polską, jak wielka, poleciał okrzyk: Zatrzymać Niemców! Nie puścić! Na ten zew stanął do walki cały naród, jak jeden mąż.

WIÓRA SPOD PIÓRA

DZIKA KACZKA

Leci sobie dzika kaczka
Po przez góry, rzeki...
Przyleciała nieboraczka
W kraj piękny daleki...

Jakże zwie się ta kraina
Gdzie tak szumi zboże?
Gdzie śpiew ptaszę rozpoczyna
Gdy lśnią ranne zorze.

Gdzie wzgórz wstęgi i wyżyna
Miedza w polu wąska.
Jakże zwie się ta kraina?
Nasza piękna Polska!

Dzika kaczka pofrunęła
I buja w błękicie,
Z ziemi polskiej pióra wzięła
Na swe lotne życie!

Zofia Hrynkiewicz

* * *

WŁAŚNIE DLATEGO

Obłożnie chora żona rozmawia z mężem. — Czuję, że śmierć nadchodzi. Pragnę cię kochany o jedno prosić. Pamiętaj gdy mnie już nie stanie, nie żeń się z Zoską.

Mąż: — Na pewno jej nie poślubię.

Żona: — A mnie wydaje się, że tak postąpisz. Wszak ona jest bardzo do mnie podobna.

Mąż: — Właśnie dlatego z nią nigdy bym się nie ożenił.

* * *

TO I OWO

Metr kilometr mila — to wcale nie jedyne jednostki miary długości. Są znacznie oryginalniejsze sposoby mierzenia odległości. W Tybecie odległość mierzy się czasem potrzebnym do wypicia pewnej określonej porcji gorącej herbaty. Jakuci w północnej Syberii mierzą odległość na "kociołki". Czas potrzebny do jednorazowego ugotowania wody w kociołku stanowi jednostkę miary długości.

* * *

SZCZEP WINNY

Mówią Araby, iż gdy szczep winny
Adam posadził, diabeł zbyt czynny
Podlał krwią pawią, co Adam zaszczepił.
A gdy się w wzroście szczep coraz krzepił, listki wydał,
Diabeł krwi małpiej do pierwszej przydał.
Zeszły jagody — skropił lwią juchą.
A gdy dojrzały, a było sucho — Kropił je wszystkie posoką świnią,
Cóż teraz czynią?
Oto: gdy wina szklankę kto łyknie,
Jak paw się nadmie; — po drugiej krzyknie;
Skacze jak małpa gdy szklanki mnoży;
Po piątej, szóstej — jak lew się sroży;
A kiedy coraz więcej przyczynia—
Z pawia, lwa, małpy — staje się świnia.

—I. Krasicki

* * *

POJEDYNEK

Komisarz policji podnosi słuchawkę telefonu:

— Panie komisarzu, za godzinę zostanie popełnione przestępstwo. Pojedynek...

— Wiem, wiem. Ten drugi już do mnie dzwonił.

* * *

PIES JEST LEPSZY

Na zapytanie jednego z gości, czy może do pokoju zabrał psa, pewien właściciel londyńskiego hotelu odpowiedział: "Nie znam psa, który palił w łóżku papierosy, zabierał na pamiątkę popielniczki, czyścił ręcznikiem buty, obejmował i całował pokojówki, jak to robią niektórzy goście. Dlatego też może pan spokojnie zabierać psa do pokoju. Będzie on u nas zawsze mile widziany.

* * *

WOJSKOWA DYSCYPLINA

Dwudziestu żołnierzy, którzy w czasie defilady przed królową angielską zemdleli z powodu upału i tym sposobem zakłócili porządek maszerujących oddziałów, zostało obecnie skazanych na kary aresztu za "wystąpienie z szeregu bez rozkazu".

* * *

NAJBOGATSZY PIESEK

Ruta Mauwar z Pensylwanii zapisała cały swój majątek, wynoszący 50.000 dolarów ukochanemu pieskowi Bobby. Pies będzie miał pielęgniarkę, która będzie się nim opiekowała. Czterech jej przyjaciół raz na miesiąc będzie sprawowało opiekę na psem i tego dnia będzie przynoszony dla nich specjalny obiad z szampanem i kawiorem.

* * *

SĄSIEDZI

— Panie Adamie, czy będzie pan używał dziś w ogrodzie grabi i maszyny do ścinania trawy?

— Owszem, będę.

— To doskonale. Wobec tego, że będzie pan pracował w ogrodzie nie pójdzie pan na golfa. Czy mogę prosić o pożyczenie na kilka godzin trzech kijów golfowych?

Co Życie Niesie

Góra Zrodziła Myszkę: — Czerwony Car Odchudnął Stary Plan Komunistycznego Pokoju i Grozi Nam Zagładą

Głuche puszczano wieści i podszepty i korespondentom amerykańskim wielkie podsuwano tajemnice, jakoby sowiecki premier Nikita Chruszczow jechał na powszechne zgromadzenie Narodów Zjednoczonych z iście "niesłychanym planem" powszechnego pokoju.

Sam czerwony car komunistów wszystkiego świata przebąkiwał przy każdej sposobności, że nosi w zanadrzu "wielkie plany pokojowe."

x x x

No i przyszedł wreszcie ten niecierpliwie zapowiadany dzień (ubiegły piątek) i car Nikita stanął przed Zgromadzeniem Narodów Zjednoczonych, wydobył z zanadrza swój "wielki plan" i wyłuszczył go zebranym.

Plan bardzo prosty: w następnych czterech latach rozbroić wszystkich i wszystko: rozwiązać na całym świecie armie, lotnictwo, floty wojenne, szwadrony rakietowe; przekuć miecze w lemiesze i zacząć erę wszelkiej szczęśliwości ludzkiej na ziemi.

x x x

Nie wiadomo tylko, czy Nikita kpił, czy o drogę pytał, czy też uznał, że "zgnili kapitaliści" na zanik pamięci zapadli.

Bo akuratnie—i słowo w słowo taki sam plan powszechnego rozbrojenia wypisał były (już nieżyjący) sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych, Maksym Litwinow w roku 1927, a powtórzył go przed Ligą Narodów w roku 1932.

I jak wówczas, tak i dziś, plan wyglądał całkowicie przyzwoicie na papierze: gdy się wszyscy pozbędziemy broni wszelakiej, to wyzbędziemy się możliwości prowadzenia wojny'

x x x

Niby to prawda: moglibyśmy w ten sposób uniknąć fizycznego konfliktu zbrojnego, gdyby były BODAJ NAJMNIEJSZE POWODY DO UFANIA zdziercom wszechroryjskiego kolonializmu i komunistycznego imperializmu.

x x x

Rosja przecież, za pośrednictwem komunizmu, jako ramienia imperialistycznej i kolonialnej polityki, obok siły fizycznej rzporządza potęgą niesłychanego chamstwa, bezczelności, zdrady i barbarzyńskiego bezwstydu.

Nawet dokładne i pod ścisłą kontrolą i inspekcją zaprowadzone rozbrojenie międzynarodowe, nie pozbawi kmunizmu i sowieckiego imperializmu najgroźniejszej bodaj broni: zdradzieckich spisków, wywrotów, wewnętrznego i pośredniego drapieżnictwa dokonywanego przez komunistów wewnątrz państw wolnych.

x x x

Rozbrojenie powszechne oznaczałoby osłabienie czujności wolnego świata. Szczury komunistyczne z większą pewnością siebie i z większą jeszcze niż dotychczas zajadłością, zaczęłyby dogryzać świątynie wolności zachodniego świata i rozsadzać od wewnątrz ustrój oparty na uznawaniu duchowego dostojeństwa ludzi wolnych.

x x x

Nikt się więc "wielkim planem" czerwonego cara nie przejmuje. Jeśli piszemy o nim w kolumnach niniejszych, to jedynie dla podkreślenia pewnych procesów myślowych tego, jak się sam o sobie w San Francisco wyraził, "przedstawiciela dyktatury proletariatu."

Są to procesy myślowe już nie tyle łotrowskie, co głupie.

Jakżesz się Chruszczow może spodziewać, aby jego "słowom pokojowym" uwierzył świat wolny? A jednak spodziewa się tego.

x x x

Spodziewa się i wierzy, że na tę wędkę głupiego podstępu dadzą się złapać ludzie Zachodu i pójdą jak muchy na lep "totalnego rozbrojenia."

x x x

Tak samo spodziewa się i wierzy, że ma rację, gdy plecie o "prawdach historycznych," w imię których powiada, że kapitalizm "musi" szczeznąć na rzecz komunizmu, bo... tak chce historia.

Jednotorowa myśl tyrana, ludobójcy i nieuka czepiła się, jak pijany płotu tak zwanej "dialektyki historycznej," która w rzeczy samej jest kretynizmem.

x x x

"Dialektyka historyczna" powiada, że zwycięstwo socjalizmu, a w słowniku Chruszczowa—komunizmu, nad ustrojem kapitalistycznym, jest sprawą przesądzoną. Przesądziła ją zaś historia.

Bo popatrzcie tylko: najpierw była na świecie niepodzielna władza i własność różnych tyranów; później tyrani ci musieli się i własnością i władzą cośkolwiek dzielić z pomniejszymi zdziercami i tak powstał feudalizm średniowiecza; z rozrostem masy ludzkiej i z nastaniem przemysłu, feudalizm ustąpił kapitalizmowi.

A teraz jest kolej na kapitalizm, aby ten ustąpił komunizmowi.

x x x

Proste to jest jak drut. Nie potrzeba żadnej gimnastyki semantycznej, aby całą sprawę wyjaśnić. Nie potrzeba zbytniego wysiłku umysłowego ze strony Chruszczowa, aby zapowiedzieć, że nas "pogrzebie" na zachodzie.

x x x

Tylko ... dialektyczna historia, rzekomo oparta na "naukowych zasadach," w istocie rzeczy wywodzi się z niepocieszonej głupoty.

Bo 'naukowo" zbyła, zlekceważyła i dla swojej własnej wygody pominęła główną prawdę historyczną.

Tę mianowicie prawdę, że jedynowładztwo a później feudalizm były tworami martwymi, opartymi na wyzysku i tyranii, nie zdolnymi do jakiejkolwiek ewolucji. I jako takie, stojąc na martwym punkcie "trwania dziejowego," musiały szczeznąć.

x x x

Natomiast kapitalizm, od samego początku swego istnienia jako ustrój społeczny, wykazywał wielkie zdolności ewolucyjne.

x x x

W jednym półwieczu z "twardego indywidualizmu," rabusiów przemysłowych i wyzyskiwaczy pracy ludzkiej, przeobraził się w kapitalizm społeczny, w system dobrotliwej ekonomii, który, drogą dalszego rozwoju, tworzy państwa dobroczynności (Welfare States). Te zaś państwa dobroczynności nade wszystko służą dobru powszechnemu mieszkańców i za cel swój uważają byt i uszanowanie godności człowieka.

W tym samym czasie, komunistyczny system głosi, że nie człowiek, ale państwo musi być stawiane na pierwszym miejscu. W imię tej zasady państwo staje się tyranem, a jego mieszkańcy niewolnikami partii.

x x x

Gdyby Chruszczow i inni komunistyczni 'wyznawcy" dialektyki historycznej rozglądnęli się cośkolwiek dalej poza ciężkie (myślą i argumentem) teorie Marksa i obłędne majaczenia Lenina, toby z łatwością spostrzegli, że wobec szybkiej i rozległej ewolucji kapitalizmu komunizm jest właściwie NIE POSTĘPEM, ALE ATAWIZMEM, cofnięciem się o wieki całe wstecz do barbarzyńskiej tyranii (tyranem jest obecnie państwo pod władzą samodzierżców), do feudalizmu przemysłowego (gdzie zdziercą i wyzyskiwaczem ludu jest partia).

x x x

Ten komunistyczny atawizm, upstrzony głupotami dialektyki historycznej, będzie się stawał coraz wstrętniejszy z dalszą ewolucją systemu wolnej gospodarki ludzi wolnych (kapitalizmu).

Boć przecież wszystko wskazuje na to, że kapitalizm nie kończy, ale dopiero rozpoczął swą ewolucję społeczną i gospodarczą.

x x x

Gdy więc odurzony swoją własną "mądrością" car Nikita zapowiada, że nas "pogrzebie," to z całą pewnością nieuka o jednotorowej myśli, nie może sobie zdać sprawy z tego, że obecny okres historyczny kopie grób, ale dla komunizmu, nie zaś dla kapitalizmu.

TIMELY TOPICS

Heroic Poland's Story: Invasion And Rebirth!

The following stories about Poland were written by two veteran Tribune correspondents. Larry Rue has reported the Polish scene many times in the last two decades. He tells here of the Warsaw rebuilt since World War II. Alex Small was in Poland when the Russians invaded 20 years ago Thursday.

(Reprinted from The Chicago Tribune, Sept. 17, 1959)

By LARRY RUE

WARSAW. — A return to Warsaw after two years reveals astonishing progress in the reconstruction of this beautiful city, once known as the Paris of eastern Europe.

Adolf Hitler, after the 1944 Polish uprising against nazi occupation, ordered that this proud metropolis be levelled and when World War II came to an end, 85 per cent of the city lay in ruins.

Of the 1.3 million inhabitants here, when the Nazis launched their attack on Poland 20 years ago, only 150,000 remained. Nearly 800,000 were killed, or perished in the war.

Today the Polish capital has almost regained its pre-war population and, to a remarkable degree, its former beauty.

The famous old city, the former royal and ducal palaces, the churches, and other historic buildings, have been rebuilt, stone by stone.

Priority for Years

This reconstruction has been done so faithfully that in some parts of the city a pre-war visitor, were it not for having been informed, today could hardly guess what happened to Warsaw during the war.

The work of restoring and reviving the capital had priority. For years all building material available in the ravaged country, bricks, stone, wood, pipes, and fixtures, was transported to Warsaw.

During the grim post-war years the people toiled energetically to restore their city. This was one project of the communist government that received full cooperation.

Industrial Area New

Altho some parts of Warsaw still show the scars of war, the city is rapidly becoming a modern metropolis.

Modern apartment houses, office buildings, schools and theaters have been built. The wide boulevards are equipped with the latest type of street lighting.

Across the Vistula river, a new industrial district has risen. A large modern tourist hotel has been built for foreign visitors. And the once famous Bristol has been refurbished to make it one of the best hotels east of Berlin.

Traffic, too, has changed. Gone are the ratting pre-war jalopies.

They have been replaced by modern cars, most of them made in the industrial district of Praga, on the right bank of the Vistula. Here and there big Russian cars purr along.

Government Owned

But most of these cars are either government vehicles, or taxis. Few Poles can afford automobiles. The cost of the least expensive model is equivalent to an average worker's pay for eight years.

Poles are more relaxed now in contacts with foreigners from the west. Individual Poles appear less cowed than at any time since the war.

They talk freely to anyone, even among themselves, and openly show their affection for Americans.

Fear of the secret police seems to have disappeared. During the era of late Josef Stalin, secret police officials had the power to arrest and hold anyone suspected of "activity hostile to the state."

The secret police force has been reduced, and its power has been subordinated to that of the legal authorities, the visitor is told.

Political prisoners make up only 1 per cent of the inmates in Polish jails, officials say.

Chruches Crowded

The Poles have been making a strong effort to insist on individual liberty in the face of communist pressure.

They crowd the churches to overflowing. They refuse to bow to the communist dictate in the arts and definitely follow western tastes and habits.

Even the peasants and workers have been successful in rebelling against impossible production quotas.

Poles now feel free to criticize as an eyesore the multitowered 30 story marble "palace of culture," a gift from Stalin, whose name is inscribed over the main entrance.

The structure, which has become the dominating landmark of Warsaw, contains 2,500 rooms, accommodating offices, educational institutes, three theaters, three cinemas, dancing studios, clubs, a restaurant and night club.

Jazz Played There

Even such "decadent western" events as beauty contests and jazz concerts, frowned upon in the entire Russian empire, are staged in the culture palace.

Warsaw's city architects were among the first in the satelite countries to break away from the colossal, gingerbread Russian style of architecture. New construction follows modern western designs.

Seemingly the Polish people are better off today than they were two years ago. They are dressed better. Modern shop windows display a variety of food products and consumer goods not previously available.

Self-service stores have been opened. Fewer and shorter lineups at stores are noticed.

Short of Housing

Yet life in Warsaw is far from easy. The housing shortage is catastrophic. Many families must share apartments with strangers. Newlyweds have difficulty finding even a single room. Tens of thousands still live in basements and ruined buildings.

In the stores one can find such things as radios, TV sets, refrigerators and washing machines. But these are luxuries and far beyond the reach of the ordinary pocket book.

The average income is so low that all adults in a family must be employed to make ends meet.

The visitor, knowing this, is astonished at how well many women dress. Like the Hungarians, Polish women are known for their taste in color and style. They have a knack for improvization in making their own clothes from designs seen in western fashion magazines.

Cafes Are Busy

The Poles are a social people. The numerous Warsaw cafes are filled. At night the restaurants and night clubs are crowded.

This picture, however, does not apply to all Polish towns. Extreme poverty seems to be the lot of most Poles seen in villages and small towns on an automobile trip across the country from East Germany to Russia. Life in these places appeared dull, hard and grim.

Ticklers — By George

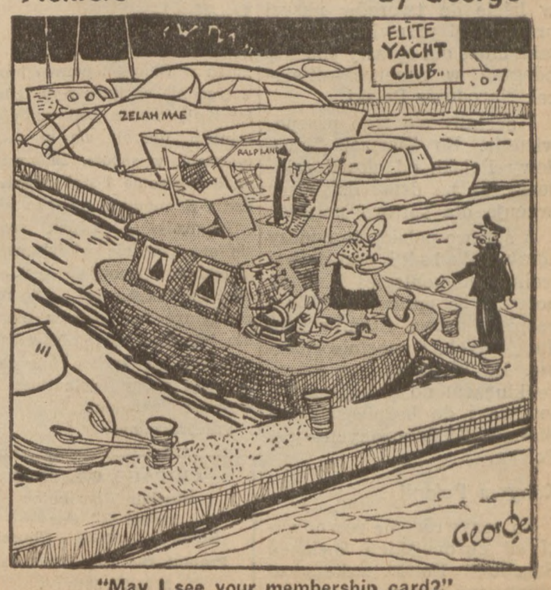

"May I see your membership card?"

★ ★ ★ Sports — P.N.A. Youth Section — Social ★ ★ ★

El Rancho Tavern Knocks Paulina Inn Out Of Tatarski Post Tie For 1st

STANDINGS

	W.	L.
Club Forst	7	2
Paulana Inn	6	3
Chester's Tavern	5	4
E-A Inn	5	4
M-H Tavern	4	5
El Rancho	4	5
Post 7177	2	7
Thad's Inn	2	7

Lou Zawila fired a 527 series and Bill Markes 500 last Wednesday night at Lewis Alleys to spark El Rancho Tavern to a pair of Jan Tatarski Post 7177 V F W Bowling league triumphs over the erstwhile first place sharing Paulina Inn, thereby dropping the latter into a second place deadlock with Chester's Tavern, winner of all 3 from Post 7177, one game back of Club Forst which was annexing a pair from E-A Tavern.

Walter Kondzilka with 533 and J. Machrowski with 499 excelled for Paulina Inn, George Koepke 500 for Club Forst, J. Krull 483 for E-A Tavern, P. Kroll 550 and C. Kozowski 506 for Chester's Tavern, and B. Fleck 522 and G. Pfluegner 519 for Post 7177.

Frank Zapolski's 522 netted M-H Tavern a 2 to 1 decision over Thad's Inn. Frank Olszak rolled 488 for the losers.

M-H TAVERN: F. Zapolski 522, B. Swiderski 423, B. Teeter 489, C. Banas 413, M. Osowski 490.

THAD'S INN: E. Swanson 467, D. Kratke 393, C. Cavage 385, G. Wichlacz 430, F. Olszak 488.

CHESTER'S TAVERN: C. Stec 496, P. Dudek 454, C. Kozowski 506, G. Stermer 461, P. Kroll 550.

POST 7177: B. Fleck 522, C. Wiktorski 429, G. Pfluegner 519, G. Miller 454, J. Koch 421.

CLUB FORST: T. Strek 476, W. Forst 402, J. Strek 469, N. Strek 411, G. Koepke 500.

E-A TAVERN: J. Krull 483, J. Mazur 428, R. Przytulski 437, F. Spears 456, T. Rybka 464.

EL RANCHO: C. Kuznar 364, E. Wltrwal 469, C. Tomal 486, B. Markes 500, L. Zawila 527.

PAULINA INN: J. Kondziolka 473, J. Majchrowski 499, A. Luberda 447, E. Jeziorski 492, W. Kondziolka 533.

The Sportrait

DARLINGTON, S. C. (UPI)—Jim Red of Peekskill, N. Y., is a fellow who understands the short and long of stock car racing.

Winner of the national short track championship five straight years and bidding for a sixth, Reed hit the big track jackpot Labor Day by winning the Southern 500 mile classic before 78,000 fans at Darlington International Raceway.

Nicknamed "Short Track" by other drivers because of his ability to manipulate on the small, dirt tracks, Reed is also no stranger to the Big Raceways and his Labor Day victory here was no fluke.

The Peekskill garage owner has competed in six of the 10 Southern 500's at the mile and three-eighths banked-asphalt Darlington Track. He had a second place finish in 1955 prior to his 1959 win at a record 111.836 miles per hour.

In the second place finish, Reed drove the entire 500 miles on one set of tires, the only time such a feat has been accomplished.

His 1959 Chevrolet Impala went 325 miles before it needed new rubber this year and one four-tire change was all Reed needed while other drivers were blowing tires like balloons on the sizzling 132 degree track all afternoon.

The secret of tire wear was what won the Southern 500 for Jim Reed and as a garage owner and expert mechanic, he had an explanation.

"I adjusted the chassis to suit my style of driving and changed spring pressure to even tire wear all around," was the way he explained it.

There were other factors involved because Reed was the first to admit there were faster cars in the race that could have outrun hisImpala if it came to a head-on test. Reed's qualifying speed of 120.109 m.p.h. was more than three miles per hour slower than the qualifying average of pole position starter Glen (Fireball) Roberts.

But Reed had no tire trouble and his car performed perfectly from a mechanical standpoint. And the driver was smart enough to avoid trouble, something he credited to his long years of driving on short tracks.

STAYS CLEAR OF TROUBLE

"I always stay clear of trouble," he said. "I don't like to go banging and flailing in there. Do that on the short tracks I'm used to and you can get killed."

Reed had another way of explaining his victory. He said he "raced the track" and stayed out of individual duels with other drivers among the starting field of 50 late model stock cars.

"I drive just as far as I think the car can stand," the slightly balding winner said. "I don't care if it's 170 or 70."

Reed quit Syracuse University after two years in 1947 to succumb to the lure of exhaust smoke and burning rubber. He started out driving jalopies and graduated to late model stocks.

After 12 years he has established himself as the top short track driver in the nation and his Southern 500 victory stakes a claim in the big Raceway field. It also brought him a $17,351 slice of the $73,351 Southern 500 purse.

And what does the future hold for 33-year-old Jim Reed?

He and his red-haired fiance, Karen Rick of Peekskill, plan to be married soon.

And what about racing?

When a reporter asked if Reed planned to enter the Martinsville, Va., big stock car race, he grinned and answered, "I'll be there."

Wisła Bije Norwegians 5:1

Ubiegłej niedzieli Wisła zdobyła znów dwa cenne punkty. Bramkarz Wisły wybiegami likwidował nieliczne zakusy w stonę jego bramki. Na tyłach Wisły koncertowała trójka Wrona-Kasprzyk-Rekas. W pomocy wyróżniał się pracowitością Ch. Bender. W ataku Wisły stale stwarzali groźne dla przeciwnika sytuację podbramkowe: J. Drzymala, S. Bender i K. Kotowski. Należy też podkreślić też poświecenie Z. Prudzienicy i A. Tomali, którzy grali ofiarnie mimo kontuzji. Rezerwa Wisły musi się podciągnąć do poziomu reszty trużyny. Porwisty wiatr, powolność ataku Wisły i zdecydowanie małego bramkarza Norwegians uratowały tych ostatnich od dwucyfrowej porażki. Bramki dla Wisły zdobyli: J. Drzymala—2, S. Bender—2, A. Tomala—1. Widocznie było, iż Wisła nie wykorzystuje wielu sytuacji. Czyżby sympatia dla Norwegów, zajmujących ostatnie miejsce w tabeli — miała wpływ na przebieg gry? Najciekawszy mecz sezonu w Iszej Dywizji—Wisła gra z Maroons w następną niedzielę, dn. 27 września w Altgeld Park, 2700 W. Harrison. Początek o 2:30 popołudniu.

Congressmen On Sakowicz Show

Congressmen Edward Derwinski (R) and Daniel Rostenkowski (D) will be guests of The Sig Sakowicz Show 9:45—10:30 A. M., via WHFC on Wednesday September 23. Sakowicz wil dliscuss with them their various experiences at "Freshmen Congressmen."

Hi-Fi

Donald Davis, who ran the high fidelity exhibit at the American National Exposition in Moscow, reports that the Russians like their music loud.

He said they even crawled up two stories to get the equipment when it was unguarded to turn it up to full volume.

Davis is vice president of Klipsch an dAssociates of Hope, Ark., makers of the well-known Klipschspeaker system. In Moscow, he represented the Institute of High Fidelity Manufacturers, which sponsored the high fidelity exibit.

All the music the Russians heard at the exposition was stereo. And Davis said they wouldn't pass jurgment on the equipment until they heard it operated at or near full volume.

When they did comment, they expressed the "highest respect and admiration," Davis added.

"In fact," he said, "the Russians found it hard to believe that the components they saw and heard are for the American home and not dream equipment for the future."

The Russians were so interested in what the equipment cost that it was all tagged with prices.

Davis said he found the Russians' understanding of high fidelity technical terms and basic engineering to be outstaniding.

"Jazz was played almost exclusively on the stereophonic high fidelity system and the enthusiasts cried for it constantly," he said. "Not all of the Russians were impressed with our jazz, however. The tried and true Communist considered it decadent.

"The thing which caused the most disappointment to Russians who visited our exhibit was the fact that they could not buy records or tape recordings.

"When I mentioned that some of the equipment was to be sold after the exposition, the Russians so informed would remark, 'Then the government will get it.'"

* * *

Fisher Radio Corporation has introduced a new FM-AM stereo tuner and preamplifier-control unit on one chasis. Fisher calls it the model 100-T. For operation, it requires a dual channel amplifier, which may be put as far as 15 feet away.

The FM and AM sections of the tuner operate independently, so the tuner-control unit may be used to pick up stereo broadcasts in which an AM transmitter is used for one channel and an FM transmitter for the other.

Fisher engineers claim the FM tuner is so sensitive that a signal of one microvolt will provide full limiting; i.e., reception without noise.

The AM tuner provideseither broad or narrow band operation, so it may extract the maximum frequency range from local broadcasts and be used to pick up idstant stations with somewhat less fidelity.

The Isophon Speaker Co. of Berlin-Tempelhof, Germany, is now exporting to the United States a four-speaker combination system in the popular price range —from $83 for systems without enclosure to $125 for four-speaker systems enclosure.

Isophon Speaker Division of Aernhold Ceramics, 1 East 57th st., New York City, can furnish specifications on the speaker systems.

Sitting Very Pretty

"MISS LUCKY 7", June Hale, Darien, Conn., can afford to be playful. She is shown with 15,000 silver dollars, the minimum prize to be awarded in the current Du Pont "7 Times Your Weight In Silver Dollar" national contest. Additional prizes include automobiles, 77 color TV sets, 777 transistor radios. Local service stations, automotive supply stores have entry blanks.

University Of Southern California Looms As Best Grid Team In West

San Francisco.—(UPI) — The University of Southern California Trojans are the "team to beat" for the West Coast football championship this year.

But how will the eventual winner be determined?

For the first time in a half a century, there will be no Pacific Coast Conference to bind the teams together. Of the dozen "Major" colleges in the west, only five belong to a conference.

These are: USC, Stanford, UCLA, Washington and California.

That leaves such schools as Oregon State, Washington State, Idaho, College of Pacific and San Jose State playing as "independents."

With the new schedules, there may be no way to find out which is the best club in the west. For instance, UCLA plays only four of the "old" Pacific Coast Conference members; USC plays only five. Oregon doesn't play either one of the Los Angeles schools.

So competition will be based on more of a national basis than ever before. Southern California plays Pittsburgh, Ohio State, West Virginia, Baylor and Notre Dame—all from east of the rockies.

UCLA tangles with Purdue, Pittsburgh, the Air Force Academy, North Sarolina State, Utah and Syracuse. California meets Iowa, Texas and Notre Dame. Obviously, these teams are ready for the long-talked about "Airplane Conference."

But even with their big schedule, the Trojans should emerge as the "Champion Of The West."

Coach Don Clark, who was stuck with nearly a full team of sophomores last year, has the experience to move his team ahead this time. He will have a solid line; a fine quarterback in Willie Wood; and some good ball carriers, headed by halfbacks Jerry Traynham and Lynn Gaskill and fullback Jerry Persinger. And the Trojans have good reserves.

BEARS TO FIELD GOOD CLUB

The "last" champion of the Pacific Coast Conference was California and head coach Pete Elliott expects to come up with another good club this year. Last year's team was the best the west had to offer of a mediocre lot.

"We'll expand the Multiple-T formation used last year," says Elliott. "And I think we'll use the double platoon, as much as possible."

The Bears have 23 lettermen returning, including at least two for every position. Featured in the backfield will be fullback Billy Patton and halfback Grover Garvin. The quarterback probably will be Wayne Crowe. Pat Newell, the little (185-pound) tackle who was All-Coast last year, will anchor the line again this fall.

Coach Jack Curtice at Stanford, coming off a season so bad he couldn't believe it, has a rebuilding job. But Curtice is optimistic after fine spring and fall practice sessions.

Oregon, under coach Len Casanova, will have another defensive powerhouse. But getting points will be another problem.

Other plots include:

SAN JOSE STATE—hopes to make it "Big" this year with a veteran team that may include World champion sprinter Ray Norton.

OREGON STATE—veterans return, to be led by sophomore quarterback Don Kasso.

WASHINGTON STATE— won six out of last seven games in 1958, could be very strong this year.

WASHINGTON— Good running team again, possibly slow, but rugged.

COLLEGE OF PACIFIC—Featuring Dick Bass, who could be the nation's outstanding back if he doesn't get hurt.

UCLA—Expect good defense, with standout tailback in the single wing in the person of Billy Kilmer. He was out most of last year with a broken wrist.

IDAHO—The whipping boy—again.

Six Chicago Area Colleges Participate In Chemistry Course

Six Chicago area colleges and Universities will offer academic credit for NBC-TV's Continental Classroom course in Modern Chemistry to be televised on WNBQ each weekday beginning Monday, September 28, (Channel 5, 6:30 to 7:00 a.m., CDT Monday thru Friday) (color and black and white).

The two-semester college-level course will give teachers, students and others interested in chemistry an opportunity to gain college credits.

Each participating college sets its own requirements as to credits, tuition, homework, textbooks and examinations. As was the case with last year's Continental Classroom course in Atomic Age Physics, many interested in gaining more knowledge of chemistry are expected to monitor the course on a non-credit basis.

The Chicago area schools participating are: Chicago Teachers College, Mundelein College, and St. Xavier College, Chicago; and Aurora College, Aurora; Northern Illinois University, DeKalb; and Rockford Evening College, Rockford.

Nine other Illinois schools and a total of 309 colleges and universities throughout the country are participating in the course, which will be colorcast on NBC-TV from coast to coast.

Famous Ladies Garment Workers To Be Shown In Action

The fabulous garment district of New York City, Seventh Avenue below Times Square, will be the scene when Americans at Work presents the story of "Ladies Garment Workers," **Sunday, September 27** (WNBQ-Channel 5, 12:00 noon CDT) (black and white only).

The story will be carried from the time the designers make their decisions on neck, waist or hem line; through selection of material and accessories; the making of the trial garment; the work of the pattern maker, the cutters and the sewers.

Washington's Redskins To Present Dr. Jekyll-Mr. Hyde Team In NFL

Washington. —(UPI)—It's a Dr. Jekyll-and-Mr. Hyde football team the Washington Redskins are fielding this season.

No one, from new head coach Mike Nixon on down, can predict whether the 'Skins are going to be terribly good or good and terrible. In many ways, they're loaded, particularly on offense. In other ways they're merely loaded with large question marks.

Nixon himself sums up Washington's prospects in one terse line:

"Great potential, no depth."

Freely translated, that means the Redskins could cause trouble if they can avoid injuries. The Tribe's first stringers take a back seat to no one, but Nixon's biggest headache is a woeful lack of bench strength.

The key to Washington's hopes is the little general, Eddie LeBaron. He has looked sensational in exhibition games and seems determined to make this, his avowed final season, the best he has ever had.

But the quarterback situation is typical of the Redskins' Jekyll-Hyde personality—behind LeBaron is a crippled, below-par Ralph Guglielmi and green, untested Eagle Day who is classed as a rookie despite two years the former Mississippi star spent in Canada.

OLSZEWSKI AT FULLBACK

About the only category in which the Redskins seem to have depth is in offensive backs. There are two fine fullbacks in Don Bosseler and John Olszewski and a whole platoon of good halfbacks —Bert Zagers, Dick James, Mike Sommer, Ed Sutton and Jim Podoley.

But, as the cigarette commercial goes, "up front ahead is a filter." Nixon is frankly worried about his offensive line which sorely misses guard Dick Stanfel, now a Notre Dame assistant. Nixon moved Red Stephens into Stanfel's old spot and shifted big Don Boll, last year's tackle, into the other guard slot. In Boll's place he has been trying a converted defensive tackle, Will Renfro. Only time will judge the effectiveness of the experiment.

One weakness of Washington appears to have been plugged—offensive ends. A hale and hearty John Carson is back after sitting out two-thirds of last season with a back injury. Sophomore Bill Anderson of Tennessee is, according to Nixon, "a 100 per cent improved player" and ditto for Joe Walton whose play last year veered from sensational to lousy.

WEAK ON DEFENSE

Defensively, Nixon has his fingers crossed. There are glaring weaknesses in the secondary, despite off-season trades designed to bolster this perennial Redskin problem. The defensive line looks good, but it's thin with no reserves. Nixon has eliminated one worry, however— he figured to miss Gene Brito, now with Los Angeles, but "Gentle John" Paluck came out of military service in time to fill the Brito gap at defensive end.

Washington looks improved at linebacker, with veteran Torgy Torgeson back after a year's absence and rookie Stan Flowers of Georgia Tech a cinch to make the squad.

But perhaps the biggest question mark for the 'Skins is the coach himself— tough, taciturn Nixon whose bristling crew-cut goes with his personality. This is his first head coaching job in a football careerf that goes back more than 25 years.

He seems to have won the squad's unyielding loyalty. After Washington upset the Rams in a pre-season game, the 'Skins carried Mike off the field. The incident indicated high morale—and it looks as if the Redskins will need it.

Career Corner

New York. (UPI) — Occupational health nursing is a good field for women who want to accentuate the positive.

The nurse in small industry is in an especially favorable position to help employes, management, and herself, says Katharine A. Lembright, assistant exetutive secretary for the occupational health nurses section of the American Nurses' Association.

She works closely with management and the plant medical director on the plant safety program. She sees that physically handicapped employes are kept within work limitations set by the plant physician and the employes' own family doctor.

She keeps an eye on plant working conditions to maintain high morale and efficiency.

She provides a listening post for employes with personal and home problems and helps them find assistance through community agencies when necessary.

A nurse in small industry has great freedom to exercise her own judgment and put her own health ideas into practice, said Miss Lembright. She constantly uses her powers of observation and her sensitivity to attitudes and anxieties.

Age is less a barrier here than in other fields.

"I've known some women who went into occupational health nursing at 35 and others who were still working at 65," she said.

Hours and wages? A recent government survey of 19 metropolitan areas shows a salary range of $3,978 to $4,862 a year for a 37-to-40-hour week, with overtime pay for nights and weekends. However, salaries may run higher, especially in heavily-industrialized areas.

A JOB WELL DONE

Hollywood.—(UPI)—The "Death Valley Days" TV script called for "a well-concealed pit" in a mine. Special effects man Roger George built the pit and then went to work making the mine walls.

He stepped back some time later to admire the walls and proved that the pit was very well concealed, indeed. He fell into it.

Schlitz Slides Into Lewis Jr. Bowling Lead

STANDINGS

	W.	L.
Schlitz Beer	5	1
Western Liquors	4	2
Ski's Lounge	4	2
Curly's Lounge	3	3
Le-Roy's Tap	3	3
Pabst Beer	3	3
Margie's Tap	1	5
Lewis Alleys	1	5

Schlitz Beer whipped Curly's Lounge, 2 to 1, and capitalized on the two losses suffered by Ski's Lounge at the hands of Le-Roy's Tap to assume first place in the **Lewis Junior Scratch Bowling** loop race by one game, last Wednesday night at Lewis Alleys.

B. Wielgus shot 559 for Schlitz, Jim Schlieben 539 for Curly's, F. Osinski 546 and S. Dudzik 542 for Le-Roy's, and Ed Ropel 566 for Ski's.

Western Liquors rallied to nip Lewis Alleys, 2 to 1, thanks to a 562 by J. Sosnowski and a 558 by J. Gorka. J. Grey fired a 574 for Lewis.

R. Sack's 574 netted Pabst a pair of decisions over Margie's Tap, whose attack showed a 576 by Bob Zarek.

CURLY'S LOUNGE: K. Kobus 525, J. Schlieben 539, F. Stopka 486, V. Kusek 518, J. Jaroch 507.

SCHLITZ: D. Dreyer 525, B. Wielgus 559, W. Biegaj 506, T. Zajac 459, J. Brzank 527.

LE-ROY'S: A. Augustyn 523, W. Swakon 510, G. Glueck 463, S. Dudzik 542, E. Osinski 546.

SKI'S LOUNGE: E. Ropel 566, J. Suwanski 535, B. Kasper 477, F. Suwanski 487, F. Zeglin 494.

WESTERN LIQUORS: T. Dlugosz 531, J. Gorka 558, M. Dlugosz 467, J. Sosnowski 562, P. Raczka 513.

LEWIS ALLEYS: S. Moskal 518, J. Grey 574, H. Binkley 475, F. Jurek 502, C. Novick 498.

PABST: B. Ebert 526, E. Caryl 512, R. Sack 574, R. Wilk 494, J. Pryka 522.

MARGIE'S TAP: J. Bakula 439, E. Janusz 501, D. Grey 545, B. Zarek 576, T. Boraca 482.

My Neighbors

"Forgot to mention it, but he absolutely detests people that look like your husband!"

Jackie Cooper As Navy Medico

In an age of electronic computers and ballistic missiles, the romance and adventure of life in the U.S. Navy stays well above the Plimsoll line. If it's true, as they say, that we'll always need an infantry, the new TV series "Hennesey," starring Jackie Cooper will further demonstrate that we'll always need the guys who keep our battle wagons afloat. The series, sponsored by Jell-O, alternate weeks, premieres Monday, September 28, 10:00 p.m., NYT, over CBS Television.

Ten Word INTELLIGRAM

Check the correct word:

1—Nation's first intercontinental ballistic missile squadron will be stationed in (Florida) (California).

2—Heavyweight champ Floyd Patterson (will) (will not) fight Sweden's Ingemar Johansson this summer.

3—Uncle Sam has enough wheat in storage to last (one) (10) years for all purposes.

4—A New York City disk jockey stayed awake recently for (200) (97.5) hours.

5—Readings from the Vanguard satellite's signals indicate our earth is (absolutely round) (very slightly pear-shaped).

6—Trials by Cuba's rebel leaders (were) (were not) called off.

7—Newborn babies are often (footprinted) (fingerprinted).

8—Plan to orbit a man around the earth is labeled Project (Mercury) (Mars).

9—U.S. space chief is (T. Keith Glennan) (Neil McElroy).

10—Fashions this year will emphasize (natural) (artificial) lines.

Count 10 for each correct choice. A score of 0-20 is poor; 30-60, fair; 70-80, good; 90-100, excellent.

Decoded Intelligram

1—California. 2—Will. 3—One. 4—200. 5—Pear-shaped. 6—Were not. 7—Footprinted. 8—Mercury. 9—Glennan. 10—Natural.

Bird of Prey

HORIZONTAL

1,8 Depicted bird of prey
13 Interstices
14 Preface
15 Cover
16 Town in Basutoland
18 Era
19 Average (ab.)
20 Retarded
22 Earth goddess
23 Fruit
25 Froster
27 Crack
28 Turfs
29 Mail (ab.)
30 Rough lava
31 Exist
32 Right (ab.)
33 Caledonian
35 Tend
38 Church section
39 Biblical name
40 While
41 Lanced
47 Troop (ab.)
48 Small violin
50 Ventilated
51 Regret
52 Make into law
54 Labellers
56 It lives in —— Africa
57 Heavy hammers

6 Fasten
7 Tissue
8 Fencing sword
9 Measure of area
10 Gazelle
11 It is very long- ——
12 Arabian princes
17 Diphthong
20 Reduces
21 Made friendly
24 Russian city
26 Raccoon-like animals
33 It eats ——
34 Clubhouse
36 Disposition
37 Restraint
42 Narrow way
43 East Indies (ab.)
44 Wiles
45 Actual
46 Rim
49 Greek letter
51 Regular (ab.)
53 Coin (ab.)
55 Gadolinium (symbol)

VERTICAL

1 Dinner courses
2 Town in Caucasia
3 Color
4 Italian river
5 Otherwise

Here's the Answer

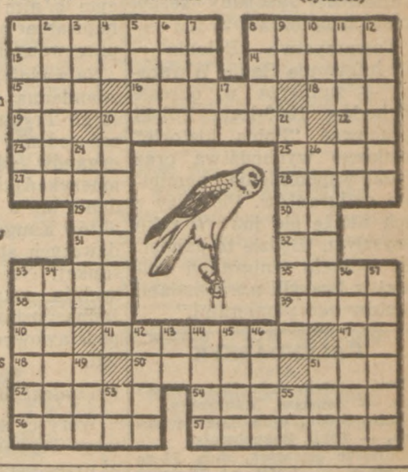

Secret Agent X9

By Mel Graff

Registered U S. Patent Office

SUNNY BROOK
The Great Whiskey of the Old West

STRAIGHT BLEND
$4.29 4/5 Kw. $4.29 4/5 Kw.

SUNNY BROOK OFERUJE WAM DWIE WSPANIAŁE KENTUCKY WÓDKI — STRAIGHT I BLEND!

THE OLD SUNNY BROOK CO., LOUISVILLE, KY., DISTRIBUTED BY NATIONAL DISTILLERS PRODUCTS COMPANY • KENTUCKY STRAIGHT BOURBON WHISKEY, 86 PROOF • KENTUCKY BLENDED WHISKEY, 86 PROOF • 65% GRAIN NEUTRAL SPIRITS

W Przyszłą Niedzielę Odwiedzić Będzie Można Katolickie Domy Starców

Trzy Główne Polskie Instytucje Opieki Nad Starcami Oraz Sierociniec Św. Jadwigi Będą Również Otwarte Dla Zwiedzających Gości

Kto z Chicagowian chce poznać stan posiadania katolickich instytucji humanitarnych na terenie naszego miasta, ten będzie miał znakomitą sposobność uczynić to w przyszłą niedzielę, 27-go września, w godzinach od 2-giej do 4:30 po południu.

Niedziela ta zaczyna bowiem (proklamowany przez mayora Daley dla całego miasta) tydzień starszych obywateli (Senior Citizens Week), czyli poprostu "Tydzień Starców", który trwać będzie od 27-go września do 3-go października, włącznie.

Z tej okazji władze katolickie w Chicago postanowiły otworzyć podwoje swych instytucji opieki nad starcami, by dać sposobność — tak katolikom, jak również innowiercom — zbadać zbliska te z instytucji, które ich najbardziej interesują.

Wstęp Wolny

Wstęp do instytucji będzie wolny, a dla lepszego poznania urządzenia i systemu ich działania, gości oprowadzać będą przewodnicy odopowiednio obznajomieni z tą sprawą.

Kto z czytelników zainteresuje się, będzie miał do wyboru zwiedzenie następujących instytucji:

Addolorata Villa, położona ćwierć mili na północ od Dundee Rd., na drodze Nr. 83 (McHenry Rd.) w miasteczku Wheeling.

Holy Family Villa, 3 mile na zachód od Manheim Rd., na 123-ciej ulicy, w Orland Park.

Domy Starców

Dalej zwiedzić można będzie następujące katolickie domy starców:

Sacred Heart home for the aged, 1255 Harrison St., Chicago.

Sacred Heart home for the aged, 1550 S. Albany Ave., Chicago.

St. Ann's home for the aged, Waukegan and Techny Rds., Techny.

St. Augustine home for the aged, 2358 N. Sheffield Ave., Chicago.

St. Benedict's home for the aged, 6930 W. Touhy Ave., Niles.

St. Joseph's home for the aged, 5148 S. Prairie Ave., Chicago.

Villa St. Cyril, 1111 St. John's Ave., Highland Park.

Villa Scalabrini, Wolf Rd. and Palmer St., Northlake.

Dwa Polskie Domy Starców i Sierociniec

Prócz powyższych zwiedzić także będzie można trzy wielkie instytucje polskie, położone na północno-zachodniej stronie miasta, mianowicie:

Dom starców Św. Józefa, 2650 N. Ridgeway Ave., w dzielnicy Avondale.

Dom starców Św. Andrzeja, 7000 N. Newark Ave., w Niles (tuż przy Sierocincu Św. Jadwigi) jak również—

Sierociniec Św. Jadwigi, 7135 N. Harlem Ave., również w Niles, Ill.

Dodatkowa Okazja

Czynniki katolickie informują przy tej okazji, że Katolicka Organizacja Ratunkowa (Catholic Charities) opiekowała się w roku ubiegłym 2,300 starcami męskiego i żeńskiego rodzaju, kosztem 2 milionów, 346 tysięcy, 492 dolarów.

W niedzielę zaś, 4-go października zwiedzić można będzie na tych samych warunkach dom dla dzieci starszych, potrzebujących tymczasowej, nagłej opieki. Dom ten znany jest jako St. Josephs Home for Children, mieszczący się pod numerem 739 East 35-ta ulica, w Chicago.

Zwiedzanie rozpocznie się tu także o godzinie 2-giej po południu.

Biblioteka Z. N. P. Zamknięta

DO 28-GO WRZEŚNIA.

Zawiadamia się tych wszystkich, którzy korzystają z wypożyczalni książek i czytelni Biblioteki Związku Narodowego Polskiego, że Biblioteka Z. N. N. będzie zamknięta począwszy od środy, dn. 16-go września, b.r., do piątku, dnia 25-go września, b.r. włącznie.

Z dniem 28-go września biblioteka Z. N. P. będzie otwarta.

FRANCISZKA DYMEK,
Wiceprezeska Z.N.P.
Przewodnicząca Wydziału Oświaty Z.N.P. (28)

Najwyższy Trybunał Jest Naszym Najwyższym Sądem

Prezydent Mianuje Sędziów Sądu Najwyższego Istniejącego Już 170 Lat

Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych w ostatnich miesiącach wydał szereg pamiętnych — i kontrowersyjnych — orzeczeń. Przez to Trybunał ten ściągnął na siebie uwagę tak wewnątrz, jak i zagranicą i warto właśnie teraz wyjaśnić jego rolę, jakie sprawy rozpatruje i jakie są jego funkcje.

Istnieje 70 Lat

Najwyższy Trybunał został ustanowiony przez konstytucję i zorganizowany na podstawie Ustawy Sądowniczej (Judiciary Act) z r. 1709 z sędzią przewodniczącym i pięcioma sędziami. W ciągu 170 lat swego istnienia liczba sędziów doszła do 10, obecnie jest ich dziewięciu.

Sędzia przewodniczący w rzeczywistości w rozpatrywanych sprawach nie ma większej wagi ani wpływu od innych sędziów. Poprostu tylko przewodniczy on na posiedzeniach Trybunału i występuje w roli przewodniczącego przy wyznaczaniu współzasiadającym z nim sędziom zadania napisania orzeczenia w rozpatrywanych sprawach.

Najważniejszą i najbardziej znamienną funkcją Najwyższego Trybunału, która czyni zeń jeden z najistotniejszych organów władzy w ustroju amerykańskim, jest wypowiadanie się o konstytucjalności aktów Kongresu i ciał ustawodawczych stanów. Dzięki tej funkcji Najwyższy Trybunał spełnia rolę gwaranta, że żadna ustawa nie naruszy podstawowych praw obywateli.

Prezydent Mianuje

Wszyscy sędziowie Najwyższego Trybunału są wyznaczani przez prezydenta i zatwierdzani przez Senat i są dożywotni, lub do dobrowolnego zrzeczenia się. Ich pobory są wyznaczane od czasu do czasu przez Kongres i nie mogą być zmiejszone w czasie sprawowania funkcji przez danego sędziego. Obydwie te właściwości — dożywotnie sprawowanie funkcji i stałe pobory — mają na celu uchronienie sędziego od nacisków życia politycznego, co jest ważnym czynnikiem w ocenie przez nich spraw natury konstytucyjnej, czy innej.

Sprawy Najwyższego Trybunału przychodzą dwoma drogami. Przez sam Trybunał i takich spraw jest teraz mało. Nad tego rodzaju sprawami Trybunał ma t.zw. "własną jurysdykcję". Są to sprawy odnoszące się do ambasadorów, ministrów i konsulów, lub spraw gdzie jeden ze stanów jest stroną. Druga droga, jaką przychodzi do Trybunału ogromna większość spraw, to apelacja od niższych sądów federalnych, lub najwyższych sądów stanowych, jeżeli chodzi o jakąś sprawę federalną.

Wiele Spraw

Nie oznacza to bynajmniej by Najwyższy Trybunał wszystkie sprawy wpływające z niższych sądów, rozpatrywał. Jest ich tak wiele, że około 80% wraca, a Trybunał rozpatruje tylko te sprawy, które ocenia jako nie zadawalająco rozpatrzone przez niższe sądy.

Decyzje lub orzeczenia Trybunału są zawsze zaopatrzone w szczegółową opinię, wykazującą linię rozumowania. Niektórzy sędziowie mogą zgadzać się z decyzją, lecz różnić się w rozumowaniu i w takim wypadku piszą własną opinię. Wielokrotnie nie wszyscy dziewięciu sędziowie zgadzają się. W takim wypadku niezgadzający się sędziowie piszą też dlaczego się nie zgadzają z większością i obydwie opinie są regularnie publikowane wraz z orzeczeniem większości.

Najwyższy Trybunał jest naszym najwyższym sądem. Dziewięciu mężczyzn ma władzę wypowiedzenia się czem jest konstytucja, na jakie ustawy pozwala i akich zabrania. Wiele z tego ma charakter interpretacyjny nie faktualny, i sędziowie, z natury ludzkiej, nie mogą pomóc lecz wnoszą polityczny i społeczny punkt widzenia do spraw decyzyj. — American Council

Nie Ustąpił z Drogi Więc Go Zabił Nożem

Na zbiegu ulic 63 i Ellis został zabity w niedzielę pchnięciem nożem w piersi 24-letni Charles McKay, pnr. 6336 Greenwood Ave., tylko dlatego, że nie ustąpił z drogi przechodzącemu ulicą również 24-letniemu Glenn Hickowi, pnr. 6508 Drexel Ave. Policja poszukuje zabójcę. Świadkiem zajścia był Connie Stewart, który tak zeznał policji.

Reżimowa "Polonia" Przygotowuje Historię

Warszawa. (FEC). — Jak podało ostatnio Radio Warszawa reżimowe Towarzystwo Łączności z Wychodźtwem "Polonia" rozpoczęło wstępne prace w "zakresie badań i studiów nad historią Polonii zagranicznych" Dla prac tych powołany został w Warszawie "specjalny" zespół polskich naukowców.

Towarzystwo "Polonia"— jak informuje Radio Warszawa — zamierza w okresie obchodów 1000-lecia Polski opracować "Pełną historię" polskiego wychodźtwa oraz wydać wspomnienia i pamiętniki emigrantów. Pierwszy z nich ukaże się już w roku przyszłym. Będzie to pamiętnik o życiu emigrancji polskiej w Brazylii p.t. "Śladami piastów pod pionierami."

KALENDARZYK

Dziś wtorek, dnia 22-go września, — Tomasza, Maurycego.
Jutro środa, dnia 23-go września, — Tekli, Boguchwały.
Pojutrze czwartek, dnia 24-go września, — NMP od Wykupu z Niewoli, Gerarda.

Jeszcze Jest Do Nabycia!!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

NA ROK 1959

Rok 1959 jest Rokiem Sejmowym Z.N.P., a więc Kalendarz na ten rok jest kalendarzem Sejmowym.

W KALENDARZU ZWIĄZKOWYM na rok 1959 oprócz kalendarium, wykazu świętych imion, znajdą czytelnicy **Podręcznik Nauki Obywatelstwa (50 pytań i odpowiedzi najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim)** oraz bogaty Dział Literacki, Rozrywkowy i Naukowy, a cały kalendarz jest okraszony zdrowym polskim humorem, oraz mnóstwem interesujących ilustracji.

NOWELE! WIERSZE! HUMOR! ILUSTRACJE! NAUKA! SZTUKA!—WYKAZ POLSKICH FIRM W CHICAGO I W INNYCH MIASTACH KTÓRY UŁATWI WAM ZAKUPY ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN.—OTO JEST KALENDARZ ZWIĄZKOWY, KTÓRY JUŻ NIEBAWEM ZAWITA POD WASZ DACH!

Zamówcie sobie już dzisiaj u
Sekretarza Finansowego Waszej Grupy
lub piszcie Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

Cena Kalendarza przy indywidualnym kupnie, $1.50

Przy zamawianiu Kalendarza przez Grupy i Gminy Kalendarz jest sprzedawany po cenie kosztu.

CHRUSZCZOW W NOWYM YORKU. Zdjęcie u góry przedstawia Nikitę Chruszczowa na tarasie 86 piętra Empire State Building w Nowym Yorku, wskazującego palcem na wieżą telewizyjną nad nim. Na dole ożywiona wymiana pozdrowień między Chruszczowem a gubernatorem Rockefellerem w hotelu Waldorf-Astoria, gdzie Rockefeller złożył Nikicie wizytę po jego przemówieniu na zebraniu Narodów Zjednoczonych.

Obrady Specjalistów Atom. w Warszawie

Warszawa. (FEC) — Pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyły się w Pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie pięciodniowe obrady 200 naukowców specjalistów energii atomowej z 27 krajów. Najliczniejsze delegacje przybyły — jak informuje "Życie Warszawy" z 9 września br. — ze Stanów Zjednoczonych (30 naukowców), Francji (20), Niemiec Zach. i Wielkiej Brytanii (po 15), Związku Sowieckiego (9).

Naukę polską reprezentowało 14 specjalistów. W czasie obrad wygłoszono ogółem 60 referatów naukowych. Autorami referatów byli specjaliści z 14 krajów.

Najwięcej, bo 17 referatów wygłosili naukowcy amerykańscy. Delegaci japońscy wygłosili 9 referatów, sowieccy — 8, francuscy — 7, angielscy — 6, belgijscy — 3, węgierscy i rumuńscy — po 2. Naukowcy Australii, Czechosłowacji, Danii, Polski, Kanady, Niemiec Zach. wygłosili po 1 referacie.

Zdziczały Kot Pokąsał Chłopca

Spotkany w zaułku zdziczały bury kot rzucił się i pokąsał 7-letniego Martina Gorra, pnr. 1615 St. Charles rd., Maywood. Chłopiec będzie musiał wziąść zastrzyki przeciwko wściekliźnie, jeśli kot nie zostanie wkrótce złapany.

Sobota, 17 Paźdz.

Oczekiwany od dawna bal jesienny Klubu Samotnych Przyjaciół Uroda Życia, odbędzie się w sobotę, 17-go października, w salach Patrii, przy 2011 W. North Ave. Znany lokal P. Wozniaka zawsze ściąga miłośników przytulnej hali. W jednej muzyka i tańce, w drugiej stoliki na górze, gdzie można wypocząć i przyglądać się tańczącym na dole. Jeżeli dodać orkiestrę Continental p. Kapinosa, to wesoła zabawa jest zapewniona.

Komitet na czele z prezeską, p. Kazimierą Dąbrowską oraz Alicją Broderick, Marią Roog, Marią Lubiniecką i Ludwiką Czerską oraz panami Janem Wojciechowskim, Stasiem Zientym, Władysławem Oniskiem i Jankiem Białkiem oraz Anną Siegiedą, Marią Świątek i Marysią Rydel — zapewnia, że nudów nie będzie. Ponieważ życie jest piękne, a chwile szczęścia są zależne w dużej mierze od nas samych, więc warto jest żyć.

Zarezerwujcie sobie datę, 17-go października, a nie pożałujecie. — Kazimiera Dąbrowska, prezeska; Jan Białek, sekretarz; Antoni Piotrowski, marszałek.

Zmęczony Rabunkiem

Los Angeles.. (UPI). — Do mieszkania Nadiny Rath wszedł młody 18-letni rabuś, rozpoznany jako Salvadore Valle i tak się zmęczył przeszukiwaniem mieszkania, że położył się na łóżku i zasnął. Tak go zastała Nadina, gdy wróciła do domu. Przywołała sąsiadów, którzy usiedli na rabusiu i przytrzymali go do czasu aż przybyła policja i zabrała go.

Po Zakupno Wartościowego
NAGROBKA Lub POMNIKA
Udajcie Się Do
CZARNIKA
naprzeciw
Cmentarza Zmartwychwstania
Jest to jedyna polska firma Przy CMENTARZU
Otwarte w Niedziele i Święta
P. O. Box 333 Argo, Ill.
Tel. GLOBE 8-4443

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

Jan Lajter

(Mąż śp. Pelagii i teść śp. Antoniego Kuklińskiego)

Członek Klubu Syrena, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1959 roku, o godzinie 1:40 nad ranem, w podeszłym wieku. Dawniej zamieszkiwał pnr. 4530 So. Richmond.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4358 So. Richmond ul., do kościoła ŚŚ. Pięciu Braci Pol. i Męcz., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrążeni:

Helena Kuklinska, Edward, Cecylia Zdunek, Bronisława Iwanska, Czesław i Leonard, dzieci; **Irena, Józefina i Helena,** synowe; **Józef Zdunek i Edmund Iwanski,** zięciowie; 7 wnuków i 6 wnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward P. Patka, tel. LAfayette 3-4480. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, śp.

Andrzej S. Bochnik

(OJCIEC ŚP. CZESŁAWA)

Członek Bractwa Mężczyzn Różańca Św. i Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 19-go września, 1959 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu **Gąsior**), żona; **Eleonora, Wiktoria, Helena, Bronisława i Anna,** córki; **Henryk,** syn; **Sędzia Czesław Strzalka, Czesław Kuklinski i Józef Skiba,** zięciowie; **Jakub, Michał, Józef, Franciszek, Jan i Kasper,** bracia; **Katarzyna Huth,** siostra; **(Maria Bochnik i Zofia Gryboś,** siostry w Polsce); bratowe, 8 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran, tel. NAtional 2-1488.
Prosimy nie nadsyłać kwiatów. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż naukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, śp.

Maria Armatys

(Z DOMU BOGUSZ)

Członkini Stow. Niewiast Różańcowych Róży 35-ej, Tow. Matki Boskiej z Lourdes i Św. Anny, Tow. Chicago Nr. 1138 ZPRK i Klubu Par. Łukowa; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1959 roku, o godzinie 1:40 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrążeni:

Władysław mąż; **Władysława i Edwin,** dzieci; **Danny Daneff,** zięć; **Genowefa,** synowa; wnuk i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Koleno

(Z domu Stopka — Żoną śp. Jana; — Matka śp. Wojciecha)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św.; Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes Św. Anny; Konstytucji Klubu Wzajemnej Pomocy par. Czarno-Dunajczan; Tow. Wolność Gr. 3-cia Zjed. Polek w Am.; Zjedn. Polsko Rzymsko Katolickiego Nr. 1228; Sodalicji Najśw. Marii Panny Wspomożenia Wiernych i Św. Jana Bosko; Arcybractwa Matki Boskiej Pojednania Grzesznych; Tow. Pań Opieki Nad Wyższą Szkołą Matki Boskiej Dobrej Rady Sióstr Felicjanek Nr. 4237; Tow. Matki Boskiej; Tow. Kwitowa Gr. 41 Zw. Polek w Am., Trzeci Zakon Św. Franciszka z Assyżu Grupa należąca do Prowincji Wniebowzięcia N.M.P. w Pulaski, Wis.; Wolne Polki na Ziemi Washingtona Gr. 52 P.O. Św. Klary i Arcybractwa Matki Boskiej Saletyńskiej w Olivet, Ill.; przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go września, 1959 roku, o godzinie 8:12 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Machacek, pnr. 2245 W. Huron ul., do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa, przy Huron i Oakley, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan, Stefan, Marcin i Józef, synowie; **Anna Hudoba, Helena Ritch, Emilia Conner,** córki; **Leokadia, Dorota i Maria,** synowe; **Peter Rich i Hugh Conner,** zięciowie; 23 wnucząt i 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Machacek Funeral Home. Telefon:—SEeley 3-5400. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka, córka i siostra nasza, ś. p.

Lorraine Vojensky

(z domu Kozubowska)
(córka ś. p. Tomasza)

Członkini Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 Z.N.P., po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1959 roku, o godzinie 9:50 wieczorem, przeżywszy lat 36. Zamieszkiwała pnr. 2721 W. 24th Place.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1256-58 W. 51st St. do kościoła Assumption, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Andrew Vojensky, mąż; **Andrea,** córka; **Antonina Kozubowska,** matka; **Józef** i **Anna Strelak,** teściowie; **Lottie Swiech, Mary Swiech, Nettie Koprowska** i **Caroline Samuels,** siostry; **Władysław** i **Franciszek,** bracia i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka, BOulevard 8-5257. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Anna Stronczek

(Z DOMU PAJKOS)

Członkini Klubu Maków Podhalański Nr. 69, Legionu Pań przy Sherman Post No. 27, Tow. Morskie Oko Oddz. 47 L. M. w Am., Tow. M.B. Dobrej Rady przy Wyższ. Szkole Sióstr Felicjanek, Tow. Pom. Wnieb. Najśw. M.P., Arcybractwa M.B. Pojedn. Grzesznych, Tow. Św. Bonawentury, Tow. M. B. Anielskiej i Arcybractwa M. B. Saletyńskiej; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go września, 1959 roku, o godzinie 12-ej w południe, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4427 So. Marshfield Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak, pnr. 4604 S. Wolcott Ave., do kościoła Najsł. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrążeni:

Franciszek, Józef z żoną **Beulah, Joanna Siemeck** z mężem **Casey, Helena Guersch, Antoni** z żoną **Stanisława, Stanisław** z żoną **Eleonorą i Andrzej** z żoną **Weroniką,** dzieci, synowe i zięć; **Weronika Marzec i Joanna Rapacz,** siostry; 9 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak, tel. LAfayette 3-1313. 21-22

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, syn i brat nasz, śp.

Tadeusz De Havilland

(Dziecioł)

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go września, 1959 roku, o godzinie 7-mej wieczorem, przeżywszy lat 44.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godz. 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Kathleen, żona; **Maria i Jerzy,** dzieci; **(Maria Dzieciołł** w Polsce, matka; **Jadzia, Janina i Jerzy** w Polsce), siostry i brat; **Julianna Dzieciołł,** stryjenka, kuzyni i kuzynka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. F. Malec, tel. HAymarket 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

Anna Rutkowska

(Rutz)

członkini Tow. Lilia M. B. Nieustającej Pomocy, Grupy 92 Związku Polek w Ameryce i Ct. No. 698 C. O. F., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go września, 1959, o godzinie 5:30 po południu, przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4920 Irving Pk. Rd. do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Mieczysław, mąż; **Mieczysława Slomka i Henryk Rutz,** dzieci; **Helena Rutz,** synowa; **Włodzimierz Slomka,** zięć; **Stefania Mielcarek,** siostra; 4 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Liddy Bros., KIldare 5-6220. 22-23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Anna Stronczek

(Z DOMU PAJKOS)

Członkini Klubu Maków Podhalański Nr. 69, Legionu Pań przy Sherman Post No. 27, Tow. Morskie Oko Oddz. 47 L. M. w Am., Tow. M.B. Dobrej Rady przy Wyższ. Szkole Sióstr Felicjanek, Tow. Pom. Wnieb. Najśw. M.P., Arcybractwa M.B. Pojedn. Grzesznych, Tow. Św. Bonawentury, Tow. M. B. Anielskiej i Arcybractwa M. B. Saletyńskiej; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 19-go września, 1959 roku, o godzinie 12-ej w południe, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4427 So. Marshfield Ave.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak, pnr. 4604 S. Wolcott Ave., do kościoła Najsł. Serca Pana Jezusa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrążeni:

Franciszek, Józef z żoną **Beulah, Joanna Siemeck** z mężem **Casey, Helena Guersch, Antoni** z żoną **Stanisława, Stanisław** z żoną **Eleonorą i Andrzej** z żoną **Weroniką,** dzieci, synowe i zięć; **Weronika Marzec i Joanna Rapacz,** siostry; 9 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wolniak, tel. LAfayette 3-1313. 21-22

Pisze WŁADYSŁAW KUMAN

Klub Zaborowania Urządza Honorowy Bankiet Dla Józefa Pacyny

Józef Pacyna należy do wyjątkowych ludzi. Od najwcześniejszych lat swojego pobytu na ziemi amerykańskiej całym sercem i pełnym poświęceniem oddaje się pracy narodowej, społecznej i ideowej. Należy on do wielu polskich organizacji, a między innymi do Klubu Zaborowania i Zw. Klubów Małopolskich. Jest zresztą jednym z założycieli tej organizacji. Sprawował dla niej różne urzędy, tak podczas sejmów, jako też pomiędzy sejmami. W komitetach przedsejmowych spełniał zawsze obowiązki przewodniczącego komitetu konstytucji, dlatego też zna paragrafy naszej organizacji na pamięć.

Często zdarza się, że ten czy ów delegat pragnie przeprowadzić taką czy inną uchwałę i stawia wniosek. Tu zabiera głos Józef Pacyna, wykazuje, że to przeciw konstytucji i już po uchwale. Józef Pacyna tak ukochał tę pracę w naszych polskich organizacjach z chwilą przybycia do Chicago, jeszcze przed pierwszą wojną światową, że nie miał czasu się ożenić i jeszcze do chwili obecnej jest kawalerem.

Za jego poświęcenia na polu pracy społecznej i narodowej, Klub Zaborowia urządza dla Józefa Pacyny bankiet honorowy, aby go uczcić i publicznie złożyć mu uznanie.

Do honorowego komitetu wchodzą zarząd i dyrekcja Związku Klubów Małopolskich.

Warunki Przyjęcia Do Związku Klubów Małopolskich

Słyszymy zapytania, jakie są warunki przyjęcia jakiegoś klubu do Zw. Klubów Małopolskich. Klub musi wypełnić mandat wydany mu przez sekr. gen. ZKM, w którym będzie podany zarząd klubu, delegaci do ZKM, kiedy i w jakim czasie, u kogo odbywają się posiedzenia danego klubu. Mandat taki ma być odesłany do ZKM z opłatą $3.50 za rok.

Naturalnie, klub ten musi się dostosować do konstytucji i uchwał Związku Klubów Małopolskich. Innych specjalnych warunków niema. Wszystkie kluby są jak najchętniej przyjmowane do grona tego wielkiego zrzeszenia Małopolan.

Wielu Powróciło z Polski

Wielu naszych rodaków powróciło z Polski, po odwiedzeniu swych rodzin, krewnych i swych miejscowości rodzinnych. Jest już między nami dyrektorka Zofia Majka, Karol Brandys, Tomasz Cygan i wielu innych, którzy jako naoczni świadkowie stwierdzili, że pomoc dla naszych rodaków jest dalej potrzebna. Jedynie we wspólnej pracy, w zgodzie i w harmonii ta pomoc może być udzielona i być skuteczna, ponieważ jednostka sama nic nie uczyni.

Tomasz Cygan, sekr. fin. Klubu Jaźwian, która to wioska znajduje się koło Dębicy, powiada, że elektryfikacja tej wioski, dzięki pomocy finansowej ich klubu, jest już dokonana, wymaga tylko uziemnienia. Klub ten urządził kilka imprez, w sali Wałęgi, skarbnika owego klubu, która to sala oddana była bezinteresownie na urządzenie tych imprez przez właściciela Adama Wałęsa, a skarbnika klubu Jaźwiny. Wiele też wysiłku uczynił Tomasz Cygan i inni członkowie klubu Jaźwian, aby tę pomoc uskutecznić. Dzieło zostało dokonane. Elektryfikacja wioski Jaźwiny w Polsce uskuteczniona. Wiele jeszcze innych celów czeka na realizowanie i ta pomoc jest dalej potrzebna. Dlatego o tą pomoc dalej do swych rodaków Tomasz Cygan apeluje i prosi na rzecz pomocy swej rodzinnej wioski Jaźwiny. Wszelkie datki i ofiary można przynieść lub przysłać na pomoc swej wiosce do Tomasza Cygan, sekr. fin. Klubu Jaźwian, który jest również właścicielem Harmony Hall, 4359 W. Thomas ul.

Karol Brandys Również Zdał Sprawozdanie

Karol Brandys, sekr. prot. Klubu Wiosek Witkowice-Pietrzejowa po odwiedzeniu swej rodzinnej wioski i parafii i swych krewnych na posiedzeniu owego klubu zdał sprawozdanie ze swego pobytu w Polsce, a szczególnie, jak ważną i potrzebną jest pomoc na wybudowanie domu dla sióstr zakonnych, Służebniczek N.M.P. w Parafii Witkowicach. Klub dalej postanowił tę pomoc kontynuować, aż cel zostanie osiągnięty i dom dla sióstr zakonnych przy tej parafii zostanie wybudowany. Postanowiono urządzić zabawę towarzyską na ten cel na wiosnę w roku 1960, z której cały dochód zostanie przeznaczony na budowę domu dla sióstr zakonnych.

Na Posiedzeniu Klubu Złożono Życzenia Michałom

Imię Michał jest bardzo popularne w Polsce. Dlatego też bardzo wielu naszych rodaków i urzędników klubów nosi to imię. W dniu 29 września przypada św. Michała Archanioła, który jest patronem kościoła i parafii w Witkowicach. W dniu tym odbywa się odpust i cała parafia świętuje, czcząc swego patrona. Dlatego też na posiedzeniu Klubu Wiosek Witkowice-Pietrzejowa złożono życzenia dla Michała Godka, prezesa klubu, dla Michała Kozińskiego, wiceprezesa i dla Michała Ferfeckiego, członka klubu.

Z tej to też okazji Michał Godek, prezes, gościł w swym domu członków klubu po posiedzeniu, dziękując wszystkim za życzenia z okazji przypadających jego imienin.

Kilka Słów o Michale Godek, Prezesie Klubu

Michał Godek jest znany nie tylko jako dzielny prezes Klubu Witkowice-Pietrzejowa, lecz także jako jeden z dzielnych pracowników w wardzie 35 w Avondale. Nie ma on żadnego stanowiska politycznego, lecz wszelkie przejawy pracy w tej wardzie, w której zamieszkuje bardzo wiele lat, bardzo głęboko go interesują.

Jest on już na pensji International Harvester Co. Prócz tego jest właścicielem domu apartamentowego. Jest on wielkim entuzjastą i zwolennikiem budowy domu dla czcigodnych sióstr zakonnych Służebniczek N.M.P. w parafii Witkowice. Na ten cel dał on już z własnej kieszeni sumę $150. Jego życzeniem jest pojechać do Polski i być na poświęceniu tego domu dla Sióstr Zakonnych Służebniczek N.M.P. w parafii w Witkowicach.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 22 Września

Klub Zwierniczan odbędzie posiedzenie powakacyjne we wtorek, 22go września o 7:30 wiecz., w sali Z.K.Małopolskich, 1401 W. Superior ul. Zarząd i komitet proszą członków o przybycie na posiedzenie, bo są ważne sprawy do załatwienia. — R. Drozd, prezes, G. Stoch, sekr. protokółowa.

Środa, 23 Września

Klub Ziemi Płockiej Odbędzie swe powakacyjne posiedzenie w środę 23 września o 8ej wieczorem w sali Weteranów 1239 N. Wood ulica. Zarząd prosi wszystkich członków i członkinie o przybycie, by załatwić wiele ważnych spraw dla dobra Klubu. — J. Jabłoński, prezes; S. Sieja, sekretarka.

Okręg Iszy Legionu Pułaskiego ma posiedzenie w środę 23 września o 8ej wiecz., w sali delegatki Leszczyńskiej, 2532 W. Frllerton ave. Prosi się wszystkich delegatów i delegatki o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia, a wśród nich urządzenie zabawy stoliczkowej 6 grudnia br. — Henryk Wawrzon, kom.; Helena Michalek, sekr. prot.

Czwartek, 24 Wrześ.

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie regularne posiedzenie w czwartek 24 września o 7:30 wiecz., w sali zwykłych posiedzeń. 1401 W. Superior ul. Ważne sprawy mamy do załatwienia, przeto wzywamy nasze członkostwo do licznego przybycia. — St. Gazda, prezes; Fr. Sikora, sekr. prot.

Piątek, 25 Września

Klub Ziemi Kaliskiej ma swe kwartalne posiedzenie w piątek 25 września, w sali dolnej Weteranów, 1239 N. Wood ul. o godz. 8ej wieczorem. Mamy dużo ważnych spraw do załatwienia. Uprasza my kolegów i koleżanki o przybycie. — Stefan Górski, prezes; S. Magdziarz, sekr. prot.

Tow. Zwycięstwo Gr. 2987 ZNP odbędzie powakacyjne posiedzenie w piątek 25 września w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wood ul., o 8ej wieczorem.

Ponieważ za okres wakacyjny nagromadziło się wiele ważnych spraw, wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. — J. Ciba, prezes; W. Ragisia, sekr. prot.

Niedz., 27 Września

Klub Pinczowian Nr. 1 na Południowej stronie miasta, odbędzie powakacyjnt posiedzenie w niedzielę 27 września o 2ej po poł., w sali Weteranów Armii Polskiej, 4800 So. Wood ul. Uprasza się członków i członkinie o przybycie. Są ważne sprawy do załatwienia. — Tadeusz Boderek, prezes; Maria Deszcz, sekretarka.

ZAŚLUBIENI. Liczący 58 lat Zeppo Marx, emerytowany członek zespołu komediowego "Braci Marx" poślubił 29-letnią modelkę Barbarę Blakely z Los Angeles.

Kursy Wieczorowe w Szkole Wells Przy 936 N. Ashland

Nowy pryncypał Szkoły Wells przy 936 N. Ashland podaje do wiadomości, że zapisy na kursy wieczorowe celem zdobycia stopni naukowych będą się odbywały do 24 września.

Nadto mogą się jeszcze zapisywać dorośli na kursy bez dyplomu kleślarstwa, drukarstwa, gotowania, szycia, modniarstwa, pisania na maszynie.

Dorośli którzy chcą się uczyć języka angielskiego mogą się też rejestrować na kursy dla początkujących, jak i dla awansowanych.

Będzie 14 klas wieczorowych nauki języka angielskiego dla początkujących, 6 klas dla lekko zaawansowanych i 4 klasy dla dobrze zaawansowanych w znajomości tego języka.

Ci, którzy z jakichkolwiek po-

Doroczny Bal Tow. "Zwycięstwo Pod Warszawą"

Zarząd Grupy 2798 Z. N. P., Towarzystwa "Zwycięstwo pod Warszawą", jak również Komitet Balowy mają zaszczyt zaprosić przyjaciół, znajomych i całą patriotyczną Polonię, na Doroczny Bal, jaki się odbędzie w sali balowej Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej pnr. 1239 N. Wood ulica.

Bal odbędzie się w sobotę, 26go września. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Komitet zabiega aby zabawa była prawdziwie polska, wesoła, miła, zgrana. Tańce przy doborowej muzyce K. Koszelińskiego. Bufet i bar dobrze będą zaopatrzone w dobre zakąski i doskonałe napoje. Na balu odbędzie się wybór Królowej Balu. Nagroda— butelka szampana.

Na balu będzie można spotkać starych znajomych i wspomnieć stare dobre czasy. Na zabawy Grupy 2798 przybywa dużo młodzieży, zarówno tu urodzonej jak i Nowej Emigracji.—J. F. Mańka, prezes; W. Grajewski, przewodn. kom. balowego.

Town Of Lake

Z Wieczorku Lipniczanek Pań Roz. Pawlus i Ant. Gajewskiej

W ubiegłą sobotę urządzono wieczorek pożegnalny dla pań Rozalii Pawlus i Antoniny Gajewskiej, przybyłych na wakacje z Polski w odwiedziny krewnych pp. Wiśniewskich, pp. Piotrowskich jak i rodaków Lipniczan w Chicago, w Omaha Neb. i innych osiedlach Ameryki.

Odwiedzając przez kilka miesięcy swych krewnych i znajomych, nie widząc się z górą 50 lat, sprawiło dla tych pań wielką uciechę i zadowolenie. Gdy powrócą szczęśliwie do Polski, to będą mieć co do opowiadania o tutejszym kraju i obyczajach swych rodaków. Jako dla swych krewnych p. K. Piotrowska i pp. M. J. Wadarzyk, zam. pnr. 56ń9 S. Elizabeth ul., urządzili piękny wieczorek pożegnalny podając smaczną kolację i różne napoje, zapraszając krewnych i grono Lipniczan.

Klub Lipniczan Przem. Ratun. reprezentował prezes L. Nowakowski, jak również przewodniczył podczas tej biesiady, wręczając piękne upominki od Klubu Lipniczan i życząc szczęśliwego powrotu do Ojczyzny.

Również wszyscy zebrani składali życzenia, a rodaczki p. Pawlus i p. Gajewska ze łzami w oczach dziękowały wszystkim serdecznie za taką serdeczną gościnność.

Pokazywano też piękne obrazy filmowe i nie zapomniano zaśpiewać kilka ulubionych piosenek. Tak się bawiono do późnej godziny w nocy, co pozostanie na długo w pamięci wszystkich urzędników tej wspaniałej biesiady. L.N.

Bazar Placówki 2 SWAP

Zarząd Placówki 2-ej i Zarząd naszego Korpusu a również i Komitet Zabaw uprzejmie zawiadamiają Polonię w dzielnicy Town of Lake, że Bazar Placówki 2-ej odbędzie się w sali naszego domu w dniach od piątku, 2-go października do niedzieli, 11-go włącznie.

Komitet zabaw czyni usilne starania, aby Bazar ten był pełnym sukcesem. Serdecznie prosimy organizacje i towarzystwa o zakupienie książeczek, które są już wysłane pocztą. — F. Chowaniec, komendant; Franciszka Pęczkowska, prezeska; J. Kokoszka, przewodniczący; Genowefa Gibuła, sekretarka Komitetu.

INTERGRACJA W TENNESSEE. Studentka Murzynka i dwóch białych studentów idą obok siebie całkiem spokojnie w pierwszym dniu integracji na Uniwersytecie stanowym Memphis w Tennessee. Jest tam 4,500 studentów obu ras. Jest to pierwsza integracja w szkole publicznej w tej stolicy bawełny na Południu.

★ PRACA MĘSKA

PAINT SPRAYERS PRESS FEEDERS

Good rates — Steady work — Paid holidays
Liberal Benefits.

These jobs are for our Day or Night Shift

Apply Personnel Department

BENJAMIN ELECTRIC MFG. CO.
Northwest Hiway & Seegers Rd. Des Plaines

ROUTE SALESMEN EARN $100 AND UP

making home deliveries of modern packaged frozen and perishable foods with a company with a future. Steady work, 5-day week, 2-to-3-week paid vacation. Blue Cross life insurance.

LAMBRECHT FOODS
2657 W. 95th Street
or 2334 N. Kilbourn Ave.

MAINTENANCE MAN

EXPERIENCE IN PLUMBING ELECTRICAL MAINTENANCE AND MACHINE REPAIR

HAND SCREW MACHINE OPER.

EXPERIENCED. MUST HAVE OWN TOOLS

Tool and Die Makers

EXPERIENCED IN JIG AND FIXTURE WORK

Lens Grinder Trainee

YOUNG MAN—AGE 20 TO 25

Material Handlers

Good starting salaries. Group insurance program. Vacation and Holiday pay.

Simpson Optical Co.
3200 W. CARROLL

MASZYNISTY

Narzędziownia, doświadczenie przy małej ścisłej pracy. Stała praca

FLEXO MACHINES CO
3625 N. Halsted St.

POTRZEBA MĘŻCZYZN

Do pracy przy buffing maszynach. Potrzebe także mężczyzn do pracy w pressroom przy wyładowywaniu stali.

Zgłaszać się
MERIT CO.
2124 W. Chicago Ave.

TOOL & DIE MAKERS i OPERATORÓW

potrzeba do tych maszyn:
Turret Lathe
Tracer Lathe
Lathe
Milling Machine

Muszą umieć wykonywać własne setup. Dobre warunki pracy. Kompanijne benefity. Płatne wakacje.

Zgłoszenia do
R. E. MAXANT & CO.
502 Westgate Drive
Addison, Ill.
W. Chicago Telefon: CO 1-5944
Addison Telefon: KI 3-8880

FACTORY WORKERS

Experienced in
PAINT FACTORY

should have Hith School educaiton and speak and understand English well.

NORTHWEST SIDE
STEADY WORK—GOOD PAY

Apply
V. J. DOLAN & CO.
1830 N. Laramie

OFFSET PRESSMAN

Thoroughly experienced on Zenith 22x29, — Top wages. Steady, day work.
Call HArrison 7-1909
Mr. Hawkins

AUTO MECHANIC

HEAVY DUTY WORK
Must be experienced in G. M. or Ramblers, See Mike Borski.
C. B. O'MALLEY, Inc.,
2852 N. Halsted Street

PRACOWNIKÓW DRZEWNYCH

Set up man do Mattison Lathe i Knife Grinder, Lathe Operatorów.

BERGMAN WOOD TURNING
1740 North Maplewood

MECHANIKA DO MASZYN DO SZYCIA

Musi być obeznany z pojedyńczą igłą, podwójną igłą, off the arm i overlack maszynami używanymi w przemyśle bielizny do spania. Dobre warunki pracy. Referencje wymagane.

I. M. Dach Underwear Co.
301 N. Jackson St.
Jackson, Mich.
Telefon STate 2-8261

Milling Machine Operator Turret Lathe
With some experience
setting-up
★ Overtime
★ Many employee benefits
★ Steady work

Perfecto Engineering Co.
4426 Soo Line Lane
Schiller Park, Ill.
GLadstone 5-1200

YARDMAN

Do pracy na dworze i do opiekowania się szpitalnym podwórzem. Dajemy uniformy, przyrządy. Stałe zajęcie. Świetny benefitowy program. Musi mówić po angielsku.

PASSAVANT HOSPITAL
320 E. Huron St.

★ PRACA ŻEŃSKA

DOŚWIADCZONYCH OPERATOREK DO SZYCIA NA MASZYNIE MŁODYCH KOBIET

Do pracy w naszej dużej nowej air-condtioned nowoczesnej wytwórni damskich sukien.
• Najwyższa Zapłata
• Plan Bonusowy
• Praca Cały Rok Dokoła
Specjalne Dyskonto dla Pracownic

ADRIAN TABIN CORP.
1735 W. Belmont Ave.

POTRZEBA KOBIETY DO SPRZEDAWANIA

Z doświadczeniem do składu wędlin na pełny czas. Stała praca i dobra zapłata w polskiej firmie. Musi umieć mówić po angielsku i po polsku. Zainteresowani zgłosić się do

3034 W. Cermak Rd.
Tel. YArds 7-6811

KOBIET — DZIEWCZĄT
Bobbin Winders
Connectors
Laminators
Doświadczenie nie potrzebne
Muszą mówić po angielsku
MARVEL ELECTRIC CORP.
850 W. Weed St.
blisko Clybourn i North

★ PRACA ŻEŃSKA

Secretary-Steno

South side engineering architectural firm has opening for: Experienced person, having excellent stenographic skills to work with one of our project engineers. Wonderful opportunity for smart girl, salary open, modern air-conditioned building, 5 day week.

A. Epstein & Sons, Inc.
2011 West Pershing
VI 7-6000

CANDY PACKERS

Experienced
and
Inexperienced

Dutch Mill Candies
2555 N. ELSTON
BR. 8-3700

DZIEWCZĄT — KOBIET OPERATOREK
SZYCIA NA MASZYNACH
z Fabrycznym Doświadczeniem
Najlepsze Prace w Chicago

Doskonałe okazje do zarobienia wysokich, stałych płac w dużej nowoczesnej fabryce dziecięcej odzieży. — Płatne wakacje. Inne benefity.

STORKTOWNE
2265 W. ST. PAUL AVE.
(Bilsko Milwaukee-Western-North)
ARmitage 6-6622

Immediate Opening For SECRETARY STENOGRAPHER

A large Interstate Trucking Co. of permanent Good Paying Position for Right Gal. Employee Benefits.

• Air-Condtioning
• 5-day week

APPLY AT

SPECTOR FREIGHT SYSTEM
3100 S. Wolcott

Cover Machine Operatorek

Do wytwórni St-up papierowych pudełek. Tylko doświadczonych. Najlepsza zapłata, benefity, płatne wakacje.

SERVICE BOX CORPORATION
1515 W. 15th St. TAylor 9-4340

★ INTERESY

GROSERNIA

Świeże mięsa, wyrobiona przez 20 lat w tym samym doskonałym miejscu, 5 pokojowe mieszkanie w tyle, niski czynsz, długi lease, prosperujący interes w polskiej dzielnicy, sprzedaż z powodu choroby, właściciel sprzeda ze stratą na szybką sprzedaż. Musicie zobaczyć dla oceny. 4407 So. Mozart, LA 3-3119 od 8 rano do 8 wieczorem.

LAUNDERETTE, bez coinmiters, dobrze prosperujący interes, dobrze wyrobiony w doskonałym miejscu na południowo zachodniej stronie, właściciel sprzeda ze stratą na szybką sprzedaż, musicie zobaczyć, by ocenić, zgłoście ofertę, telefonujcie po 5:30 wiecz.
RE 5-2578

GROSERNIA — SKŁAD MIĘSA dobry interes, dobrze zaopatrzony, 2-piętrowy murowany skład i 6-pokojowe mieszkanie, pełny bezment, olejem ogrzewany, szeroka parcela, garaż, sprzedaję komplet z powodu choroby. Tel. INterocean 8-2724.

STACJA gazolinowa i garaż, całą mechaniczną pracę możecie prowadzić, wysoki galonaż, dobrze prosperujący interes, dobrze wyrobiony w doskonałym miejscu na południowo zachodniej stronie. Właściciel sprzeda ze stratą na szybką sprzedaż z powodu stałych obrażeń. Telefonować GArden 2-9575.

TAWERNA

5 pokoi z tyłu. Dobrze wyrobiony interes na południowej zachodn. stronie. 10 stołków, booths i stoliki. Plate lunches. Dobry interes. Z powodu innego interesu właściciela na szybką sprzedaż odda ze stratą. Musicie zobaczyć aby ocenić. Zatelefonować
VIrginia 7-9531

★ MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY DO SZYCIA

Naprawiam i przerabiam wszelkiego rodzaj nożne na elektryczne — po najniższej cenie. Stoliczkowe lub walizkowe od $29.00. Skowron. 38 lat doświadczenia. Telefon PEnsacola 6-1670 rano orzed 10-ta lub po 5-tej.

★ MEBLE

'49 CHEVEY Sun tan paneled trok, na sprzedaż, $200. BRunswick 8-0001.

★ KSIĄŻKI

SENNIK! SENNIK! Nowoczesny Sennik Persko-Egipski

Wyjaśnia ponad 1,000 snów!
oraz
w tej samej książce
PRAWDZIWE PROKCCTWA MICHALDY
Królowej ze Saby
czyli
SYBILLA
oraz przepowiednie
KSIĘDZA MARKA WERNYHORY i innych
Cena Tylko $1.25
Wraz z Przesyłką Pocztową

Dziennik Związkowy
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Ill.
NA C. O. D.
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

★ POŻYCZKI

POŻYCZKI HIPOTECZNE
NISKIE SPŁATY MIESIĘCZNE
Udziela
Związek Narodowy Polski
1514-20 W. DIVISION UL.
Tel. ARmitage 6-0700

★ KONTRAKTORZY

KONTRAKTOR

Wykonuje wszystkie roboty budowlane, tak wewnątrz jak i zewnątrz domów. Solidnie i tanio. BRunswick 8-7866.

"Uwaga Właściciele Domów"
Obowiązują obecnie zimowe ceny

Całe malowanie wewnątrz i zewnątrz. Nie ma pracy za małej dla osobistego i uczciwego obliczenia u godnego zaufania polskiego kontraktora. Poświęcę osobiście uwagę. Naprawy werand specjalnością. Proszę telefonować LO 1-6795 po 5tej, John Fiega.

J. IPPOLITO & SONS
Przeróbki — Naprawy
Rezydencyjne - Przemysłowe
Handlowe - Fronty do Składów
— Kompletna Obsługa —
Wszelkie Podkontrakty
Bezpłatne Kosztorysy i Obsługa Planowania
Tel. BR. 8-2708

RYNNY, KOMINY I DACHY

Płaskie i spadziste, zakładanie naprawianie i krycie smołą. KOMINY, budujemy, reperujemy i fugujemy. RYNNY zakładamy, lub stare naprawiamy, malujemy na zewnątrz. Wewnątrz pokrywamy smołą. Robota gwarantowana i asekurowana. Otwarte codziennie, wieczorami, nocami i w niedz.
LAwndale 1-6047

★ DACHY

ROOFING

Wszystka praca gwarantowana. — W pełni asekurowani Eksperci Mieszkania, Strome dachy, naprawy i instalowanie nowych. Używamy najlepszych materiałów. Telefonujcie codziennie, a nawet w niedziele po dobrą poradę i bezpłatne obliczenia.
ROckwell 2-8778

★ CZARNA ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA, 10 buszli $4.00; 20 buszli $6.50. BIshop 7-4654.

★ KSIĄŻKI

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJE umeblowane, prysznic i gazowe ogrzewanie. 1807 West Augusta Blvd.

Bóg Moją Miłością

Zbiór Nabożeństw i Pieśni na wszystkie uroczystości Kościelne w roku.

DUŻY DRUK, ZŁOCONE BRZEGI

Cena $2.50 i $3.00
W płóciennej oprawie — W oprawie skórzanej

Tę Książkę do Nabożeństwa zamawiać można:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C. O. D. książek nie wysyłamy

ŚMIECH! HUMOR! SATYRA!
"Serdeczna książka w błękitnym kolorze"
... mówia o niej krytycy.
RADIOWE IGRASZKI
MARKA GORDONA
Cena $3
około 300 stron
Zamówienia Kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. książek nie wysyłamy)

Jeszcze Jest Do Nabycia
KALENDARZ ZWIĄZKOWY Na 1959 Rok
który zawiera
pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego
Cena $1.50
Zamówienia kierować:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

★ DOMY Z INTERESEM

DOCHODOWA posiadłość, przez właściciela, okolica Diversey i Southport, bardzo intratny skład i mieszkania, skład wyposażony na Grill, fountain i przybory szkolne, 3 nowoczesne pokoje w tyle, 5 nowoczesnych pokoi na górze, nowy garaż na 2 auta, centralnie parą ogrzewanie, pełny bezment, okna zimowe, siatki. Że stratą za około $3,500 wpłaty.
Tel. GRaceland 7-8816

TAWERNA i budynek na sprzedaż. 1402 N. Hamlin Ave., SPaulding 2-2921.

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA

3-piętr. mur., 3x6, 1x4. Dochodu $430. Garaż na 3 auta. Olejowe ogrzewanie. Blisko szkół, kościołów. Parc. 50x200. 2449 N.Sawyer.

PRZEZ WŁAŚCICIELA, 6 pokojowy drewniany insulbric siding bungalow, olejem gorącą wodą ogrzewany, dywany, draperie, zasłony, nowy pokój rekreacyjny w bezmencie, garaż na 2 auta, 50x175 st. parcela, blisko katolickiej i publicznej szkoły, komunikacja, natychmiast do objęcia. Zobaczcie wieczorami, cena na szybką sprzedaż. 13309 So. Calumet lub telefonować INterocean 8-9798

LOGAN SQUARE

7 apartamentowy, 6x6 i 1x3 w bezmencie. Murowany garaż na 5 aut. Wszystkie pokoje są jasne, duże i przewiewne. Budynek w doskonałym stanie. Około 6%.
OVERSTREET REALTY CO.
EDgewater 4-2357

$1,000 WPŁATY KUPI ładny, murowany dochodowy cottage, 4-2-1 pokój, nowe furnesem olejowe ogrzewanie, nowy garaż na 2 auta, okolica California i 22nd St., $11,900, podatki tylko $56, Svoboda, realnościowiec, 3739 W. 26th St., LAwndale 1-7038.

BERWYN, dochodowy murowany bungalow, 3-3 pokoje, okolica 26 i Oak Park, kuchnie z szafkami, nowoczesne łazienki, garaż na 2 auta, $19,200, wpłaty $5,000. — Svoboda, 6013 Cermak, BIshop 2-2162.

2 MIESZKANIOWY murowany 6 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewany, murowany garaż na 2 auta, okolica 55th i Marshfield, telefonować po 6 GRovehill 6-5955.

Okolica Armitage i Kedzie Ave.

2 mieszkaniowy murowany, przez właściciela, 1-6 i 1-7 pokojowe, pełny bezment, automatycznie gazem ogrzewawany, (2 oddzielne urządzenia) air conditioned, 50x265 st. parcela, 2 murowane garaże na 2 auta, blisko kościoła Św. Sylwestra, szkół komunikacji, cena $32,000.
DIckens 2-0166

CENA ZNIŻONA O $4,000
Dochodowy bungalow
Tylko $5,500 wpłaty

Obecny dochód przeszło $150 miesięcznie jeżeli mieszkacie w budynku. Dwa 3 pokojowe mieszkania, 1-5 pokojowe. Automatycznie ogrzewane, niskie podatki. — Cena poniżej $20,000.
ALBERT J. SCHORSCH & SONS
6714 W. Belmont
MUlberry 5-4840

PRZEZ WŁAŚCICIELA — wyjeżdżającego z miasta. W par. Św. Bazylego 10 apart. budynek, 2-7ki, 3-4ki, 4-3ki i 1-2 pokoje. Z szarego kamienia, ogrzewany stokerem, nowy bojler. Garaż na 3 auta. Do objęcia natychmiast 7 pokojowe mieszkanie właściciela, całe nowoczesne z dywanami. Musicie zobaczyć, ażeby ocenić. Muszę sprzedać ze stratą. 1510 W. Garfield, WAterfall 5-8623.

MUROWANY, dobry stan, 6x4, nowa elektryka, sześć łazienek, sześć gazowych "permits," $3,060 dochodu, cena $17,900. EVerglade 4-1324.

Musi być sprzedany dzisiaj.
Pełna cena tylko $15,900

Mała wpłata gotówką. 5 pokojowy murowany, w doskonałym stanie, musicie sami zobaczyć.
JUniper 8-7341 i DIckens 2-5853

★ Domy Poza Chicago

Cicero
3 Mieszaniowy Budynek

Wszystkie mieszkania ogrzewane gazem, dochodu $300 miesięcznie, 1 blok od Cermak Rd., $18,950.
OLympic 6-3860

NORRIDGE—Vicinity 7600 West near Irving Park.—6 room Colonial brick, plus large den and recreation room in basement, 1 tile bath and 2 tile powder rooms. Oil heat, 60 ft. lot, garage. Near Catholic church and school, shopping center, transportation, $27,600. By owner, Call
GLadstone 3-7631

La Grange Park — By Owner
2 year old, 3 bedroom, modern face brick home. 60 ft. landscaped lot. Full basement. Forced air oil heat (gas permit). — Combination aluminum storms and screens. Carpeting, drapes. Many extras. 2 car garage. Priced to sell, $25,950.
409 Newberry Ave. Call FLeetwood 4-2316 or Chicago Phone RAndolph 6-1880.

★ Poszukuje Mieszkania

WŁAŚCICIELE CHCĄCY DOCHODU
CZY MACIE WOLNE MIESZKANIA?

Poślemy wam lokatorów. Bez opłaty dla was. Otwarte 7 dni. Tylko zatelefonujcie do nas. Wykonamy resztę. 1548 W. 63rd St. (63rd i Ashland). Tel. REpublic 7-7725.

★ ZWIERZĘTA

$ LOST OUR LEASE $

THESE DOGS NEED A HOME
Beagles, cockers, collies, toy collies, $25. Boxers, German sheps., toy fox terriers, English shepherds, $20. Border collies, pekes., pom., dachshunds, wire haired terriers, springers, pointers, scotties, many others, $5 and up.
AUSTIN KENNELS
3 blocks W. of Halsted on 159th St. (Rt. 6), Harvey, Ill. EDison 1-1550

Prezes Rozmarek w Silnych Słowach Domagał Się Podtrzymania Polskości

Gorące i Serdeczne Powitanie Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona i Nadanie Mu "Legii Honorowej ZNP". — Przemówienia Wybitnych Gości Jak i Program Młodzieżowy Wypełniły Niedzielną Sesję Sejmu 33-go Z. N. P.

Hartford, Conn. (Korespondencja własna.) — We wczorajszym sprawozdaniu z niedzielnej sesji otwarcia Sejmu 33go ZNP w hotelu Statler w Hartford, Conn. podaliśmy najważniejsze szczegóły.

Jak donosiliśmy, sala wypełniona była po brzegi, tak że pomimo swej objętości nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na otwarcie Sejmu gości, Posłów i Posłanek.

Jak wiadomo Polonia w Hartford liczy około 10,000 dusz, a w okolicznych miejscowościach znajduje się także wiele Polaków no i naturalnie Brać Związkowa. Zjechała się też Brać Związkowa bardzo licznie na uroczystości niedzielne—sejmowe do Hartford, tak że wypełniono kościół po brzegi, wypełniono Dom Polski podczas obiadu, jak i wypełniono salę sejmową po brzegi.

Powitanie

O godz. 2:45 po południu, wiceprezes Kom. Przedsejmowego prezes Gm. 58 — p. J. Zdunczyk przemówił krótko, powołując pannę Janinę Karny do odśpiewania hymnów narodowych przy akompaniamencie p. Franciszka Jagielskiego na fortepianie, później wysłuchano podniosłej inwokacji ks. dr Jana J. Pitrusa, a wreszcie p. Zdunczyk przekazał dalszy program przewodniczącemu Komitetu Przedsejmowego mec. Stanisławowi Grudzińskiemu, który w języku angielskim powitał wybitnych gości, a w pięknym, czystym języku polskim powitał Sejm 33 ZNP, oddając w myśl Konstytucji ZNP w ręce cenzora Guntera uroczysty moment otwarcia Sejmu 33-go ZNP.

Otwarcie Sejmu

Cenzor Gunther przemówił krótko w języku angielskim, a następnie w polskim, podkreślając że wszelkie kwestie jakie wynikną pozostawia się na dalsze sesje, a niedzielna sesja poświęcona jest przemówieniom wybitnych gości. "Zbieramy się" — powiedział cenzor Gunther — "w przełomowym dla świata okresie, gdy rozgrywa się walka o duszę narodów. Organizacja nasza Związek Narodowy Polski, jako organizacja ideowa, która powstała w obronie granic Polskich jak i dla celu walczenia o wolność i niepodległość narodu polskiego, jak i Sejm 33 ZNP ma przed sobą wielką pracę i zadanie do spełnienia.

Przemówienie cenzora Gunthera przerwało wejście na salę wiceprezydenta Nixona, który przybył w towarzystwie żony Patrycji, gubernatora stanu Connecticut Abrahama Ribicoff.

Powitanie Nixona

Jak pisaliśmy wczoraj, sala Sejmowa i goście zgotowali wiceprezydentowi Nixonowi żywiołową owację, powstając z miejsc, wiwatując na Jego cześć. Po dłuższej przerwie cenzor Gunther dokończył swe przemówienie, a później jako gospodarz stanu Connecticut przemówił gubernator — Abraham Ribicoff — oddając cześć narodowi polskiemu, — który to naród najwięcej ucierpiał od najazdów wroga, znajdując się w przykrym położeniu geograficznym. Z pomocą Boga naród polski przetrzymał wszystkie ciosy, — wszystkie najazdy i swym bohaterstwem, swym umiłowaniem wolności stał się sumieniem świata, zwłaszcza wśród tych, którzy opływają w dostatki. To poczucie misji dziejowej u narodu polskiego, to posłannictwo, budzi wśród nas pewność, że naród polski znowu zajmie swe prawowite miejsce wśród narodów świata, i wolność i demokracja w całym tego słowa znaczeniu zapanuje w Polsce, a komunizm zczeznie jak zczezły inne "izmy" mające na celu zakucie świata w niewolę.

Krótką deklamację na powitanie Sejmu 33-go ZNP i wiceprezydenta Nixona wygłosiła Danusia Górna z Gm. 58, a młodzież związkowa wygłosiła zbiorowy wiersz powitalny.

Mowa Wiceprezydenta R. Nixona

Wiceprezydent Nixon po uciszeniu się sali rozpoczął swe przemówienie, przeplatane często gorącymi oklaskami.— Powiedział, że z przyjemnością przybywa do stanu Connecticut, gdyż tu urodził się ojciec jego żony, i posiada ona liczną rodzinę.

Następnie nawiązując do programu współpracy z zagranicą (foreign policy) podkreślił, że naród amerykański jest wielkim i potężnym, ale musimy też rozumieć dlaczego tak jest. W pierwszym miejscu musimy pamiętać o tym, że naród amerykański składa się z różnych ras, ludzi o różnych poglądach i wierzeniach, ludzi o różnych kulturach. — Dlatego też wzbogaceni we wszystko to co jest najlepsze w narodzie polskim jak i w innych narodach, tworzymy silny i zwarty naród, świadom swego posłannictwa.

O Wizycie w Warszawie

W niedzielę właśnie, przed siedmiu tygodniami, opuszczałem Moskwę udając się do Warszawy. Krótki to przelot samolotem, ale nie wiedzieliśmy co nas czeka w Warszawie. Jak nas przyjmie naród polski? Powiedziano nam, że w niedzielę Warszawiacy lubią korzystać z wolnego dnia wyjeżdżając za miasto albo też odwiedzają swe rodziny. Dalej powiedziano nam, — że rząd polski (reżim warszawski) nie podał do prasy ani do radia żadnych wiadomości o naszym przybyciu do Warszawy, wobec tego ludność Warszawy prawdopodobnie nie wie nic o naszym przybyciu.

Przyjechaliśmy na lotnisko, tu przedstawiciele rządu powitali nas z pełnymi honorami. Opuszczając lotnisko gromadka dzieci, ubranych w polskie stroje ludowe — tak jak wasze tu dzieci dzisiaj—przybiegła do nas i w ręce mej żony wepchnęła bukiet kwiatów.

Później przeżywaliśmy nigdy nie zapomniane chwile. Nigdy nie zapomnimy Warszawy i tych olbrzymich tłumów, które wyszły na powitanie nas. Tłumy te rosły z każdą minutą i stawały się coraz większe. Wiwatowali, witali okrzykami pełnemi radości, zasypywali nas kwiatami, i nie tylko nasz samochód ale każdy samochód, który znajdował się w przejeździe z nami.

Twarze uśmiechnięte — okrzyki "Niech żyje Eisenhower, "Niech żyje Nixon", "Niech żyje Ameryka", słyszę jeszcze do dzisiaj. Po raz pierwszy w mym życiu całowano mnie w rękę, moją żonę — tak że po prostu zatkało nas i nie mogliśmy wprost ochłonąć z wrażeń. Wiemy, że oklaski te, wiwaty i serdeczne powitania były wyrazem głębokiej miłości do Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego, którego ja w danej chwili byłem przedstawicielem — mówił wiceprezydent Nixon.

Nigdzie Tak Jak w Polsce

Byłem we wielu krajach jako przedstawiciel Stanów Zjednoczonych — mówił wiceprezydent Nixon — ale nigdzie nie doznałem tak serdecznego przyjęcia jak w Warszawie.

Ci, którzy pamiętają Warszawę, wraz ze mną odbędą tą moją podróż po Warszawie. Byłem przy grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyłem wieniec, jak i przy licznych grobach powstańców Warszawy, gdyż żaden naród nie cierpiał tak wiele jak Polska, która poniosła tak wielkie ofiary w życiu ludzkim. Wszędzie tłumy, które niejednokrotnie przełamały kordon policyjny, brano mnie na ramiona i wiwatowano oraz śpiewano dla mnie "sto lat". Byłem w uniwersytecie warszawskim, w ghetto żydowskim, gdzie tyle zginęło ludzi. Nikt nie może zwiedzać Polski i nie ulędz czarowi muzyki polskiej — mówił wiceprezydent Nixon.

Do najmilszych chwil zaliczam koncert chóru chłopięcego z Poznania, którzy program swój zakończyli amerykańską pieśnią "Way Down The Swanee River."

Ogromne katedry, księża spacerujący po ulicach i rozmawiający z rodakami, głęboka religijność narodu polskiego; kultura polska, która ujawnia się na każdym kroku w odbudowanej Warszawie, gdzie pamiątki historyczne odnowiono w całej swej krasie kolorów i piękna.

Pomoc Ekonomiczna Dla Polski

Nawiązując w swym przemówieniu do kwestii udzielania dalszej pomocy ekonomicznej narodowi polskiemu, wiceprezydent Nixon powiedział, że w całości podziela stanowisko rządu amerykańskiego ażeby pomoc ta była udzielana Polsce w dalszym ciągu. Pomoc ta jest konieczną i potrzebną. Byłoby wprost tragedią — powiedział wiceprezydent Nixon — gdyby naród polski, który wykazuje na każdym kroku swe umiłowanie do wolności jak i do Stanów Zjednoczonych został pozbawiony tej pomocy i odcięty od Zachodu.

Nawiązując dalej do wizyty Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych — wiceprezydent Nixon powiedział — że Chruszczow jako władca Rosji posiada ogromne wpływy i może przez wydanie rozkazu wywołać trzecią wojnę światową. Lepiej wobec tego ażeby człowiek, który posiada takie wpływy mógł osobiście zapoznać się z nią i postanowieniem silnym narodu amerykańskiego w obronie wolności i swego sposobu życia. Ażeby przekonał się, że naród amerykański jest gotów walczyć w obronie swych wolności i że wola ta wypływa wprost od narodu, a nie jest nakazem rządu.

Drugie — ażeby przez wymianę wizyt — Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych, a prezydenta Eisenhowera w Rosji, naród rosyjski miał sposobność usłyszeć i poznać naszego prezydenta i zrozumieć cele, którym on hołduje i których jest przedstawicielem.

Legia Honorowa ZNP

Prezes Rozmarek po przemówieniu Nixona i uciszeniu się sali, wręczył wiceprezydentowi Nixonowi najwyższe odznaczenie Zw. Nar. Pol. "Legię Honorową ZNP" powiadając, że mocą uchwały Zarządu Centralnego ZNP, odznaczenie to zostało przyznane wiceprezydentowi Nixonowi jako największemu ambasadorowi wolności w świecie i jako najwyższemu urzędnikowi rządu St. Zjedn., który pierwszy odwiedził Polskę po drugiej wojnie światowej.

Wiceprezydent Nixon z wdzięcznością przyjął to odznaczenie, dziękując za nie serdecznie.

Później Chór Polonia z Hartford, składający się wyłącznie z nowoprzybyłych naszych rodaków, odśpiewał szereg pieśni polskich, pod batutą p. Antoniego Kaźmierczaka.

Mowa Prezesa Rozmarka

Prezes Rozmarek przemówił wpierw w języku angielskim, a następnie w języku polskim.

W angielskim swym przemówieniu mówił krótko o pracach Związku Narodowego Polskiego w 79-ciu leciu swego istnienia, o jego wzroście w członkostwie i finansach, jak i z radością oznajmił, że majątek Zw. Nar. Pol. wynosi obecnie 100 milionów dolarów.

Dalej mówił o pięknej roli w wychowaniu młodego pokolenia naszego Kolegium Związkowego, stanowiącym cenny klejnot w naszym kapitale organizacyjnym.

Nawiązując do przyjazdu Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych — prezes Rozmarek powiedział — że Chruszczow nie przybywa tu dla naszego dobra, ale chce wciągnąć amerykańskiego orła do nory niedźwiedzia sowieckiego. — Mówiąc stale o ko-egzystencji, Chruszczow chce wytworzyć wrażenie, że Ameryka jest winna grzechów imperialistycznych, a tymczasem sprawa przedstawia się odwrotnie.

Pokojowa ko-egzystencja w pojęciu rosyjskim, stanowi utratę wolności i kraju. Ażeby pozostać na pokojowej stopie z komunistami sowieckimi,— znaczy tyle co zgodzić się na wszystkie ich żądania.

Ponieważ Chruszczow jest gościem amerykańskim, nie znaczy to, że my jako wolni obywatele Stanów Zjednoczonych musimy oddawać wszelkie honory człowiekowi, który posiada za sobą długi rekord różnych zbrodni i ludobójstwa.

(Przemówienie prezesa Rozmarka w języku angielskim podamy osobno.)

O podtrzymaniu Polskości

W polskim swym przemówieniu prezes Rozmarek cytując piękne słowa Reja — "Niechże narodowie wżdy postronne znają, że Polacy nie gęsi i swój język mają." Przepiękny język polski w utworach Słowackiego jest naszym największym skarbem — który musimy strzec całą naszą siłą. Jako Prezes Związku Narodowego Polskiego i jako Prezes Kongresu Pol. Amer. — mówił prezes Rozmarek — uważam, że nadszedł czas, że musimy i powinniśmy zastosować odrodzenie języka polskiego tu w Stanach Zjednoczonych. Podaję pod rozwagę Sejmowi aby język polski — wprowadzić urzędowo do szkół i uniwersytetów tutejszych, gdyż język ten jest podstawą do znajomości innych języków słowiańskich.

Ponieważ Związek Narodowy Polski powstał dla spełnienia wiernej i patriotycznej służby obywatelskiej względem Stanów Zjednoczonych z ideą jednoczenia szeregów Polonii Amerykańskiej w zwartą całość społeczną, w obronie spraw i interesów Polski jak i dla wywalczenia wolności narodowi polskiemu — znaczenie i rozwój ZNP na przestrzeni 79-ciu lat zawdzięczamy nade wszystko pogłębianiu się tradycji patriotycznej, jaką nam w dziedzictwie pozostawili nasi czcigodni założyciele. Tradycję tę przejęły dziesiątki tysięcy niestrudzonych pracowników i pracowniczek naszej niwy związkowej i chlubnie ją kontynuują.

(Przemówienie prezesa Rozmarka w języku polskim podajemy osobno.)

Mowę prezesa Rozmarka — przerywano często gorącymi oklaskami wykazując, że Izba Poselska pisze się w całości na kredo prezesa Rozmarka w sprawie polskości.

Mowa Wiceprezeski Dymek

Krótko przemówiła wiceprezeska ZNP p. Franciszka Dymek nawiązując także do podtrzymania polskości w Stanach Zjednoczonych; a następnie życzenia składali: — p. J. Czechlewski, prezes Zw. Śpiewaków Polskich w Ameryce; wiceprezes Pol. Kom. Imigr. Władysław Zachariasiewicz; komendant naczelny SWAP Jan Dec. — Kwartet dziewcząt związkowych z Hartford, Conn. odśpiewał pieśń "Wieczorny Dzwon", a ks. Józef Kukuc odmówił modlitwę.

Na tym zakończono tą historyczną sesję Sejmu 33-go ZNP, na której gościł i przemawiał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard M. Nixon.

Z OBCHODU 20 ROCZNICY WYBUCHU WOJNY. Zdjęcie podczas obchodu 20 rocznicy napadu Niemiec i Rosji na Polskę, zorganizowanego przez Wydział Kongresu Pol. Amer. na stan Illinois. Siedzą: Senator Paul H. Douglas, który przemawiał na tym obchodzie i sędzia Sądu Wyższego i wiceprezes Zarządu Głównego Kongresu P.A. Tadeusz Adesko. Stoją od lewej: Kongresman Roman C. Puciński, prezes Wydziału i przewodniczący obchodu; dr. Czesław Piekarczyk, dyrektor wykonawczy Wydziału i Karol Synowiec, skarbnik Wydziału.

"ŁAPANKA." Żywy obraz wystawiony w Lane Technical Audytorium podczas obchodu 20 rocznicy napadu Niemców i Sowietów na Polskę(Łapanka w Warszawie podczas okupacji niemieckiej. Obchód urządzał Wydział Kongresu Pol. Amer. na stan Illinois.

"HOŁD POLEGŁYM". Żywy obraz wystawiony w Lane Technical Audytorium podczas obchodu 20 rocznicy napadu Niemców i Sowietów na Polskę. Obraz symbolizuje hołd poległym w walce o wolność Polski. Obchód urządzał Wydziału Kongresu Pol. Amer. na stan Illinois.

Kradzież Biżuterii i Futer Za $13,175

Bernard Zarzana, zamieszkały przy 6222 Fletcher ave., zgłosił na policji, że w ubiegłą sobotę złodzieje włamali się do jego mieszkania i zabrali biżuterię oraz futra wartości łączne $13,175.

$22,500 Odszkodowania

Pani Georgia Gram, lat 44, pnr. 3108 — 63cia ulica dostała wyrok na $22,500 odszkodowania za rany, jakie odniosła w wypadku samochodowym, jadąc taksówką.

ICH 7 I ONA JEDNA. Licząca zaledwie 1 miesiąc życia Debbie Morrisey jest otoczona przez jej 7 braciszków w wieku od 3 do 14 la.i

Majątek ZNP Doszedł Do 100 Milionów Dolarów, Stwierdził Prezes Rozmarek

Excerpts from speech by Charles Rozmarek, president of the Polish National Alliance at the 33rd Quadrennial Convention of the organization, on Sunday September 20, at 2 P.M. at the Statler-Hilton Hotel in Hartford, Connecticut.

In its 79 years of distinguished service, the Polish National Alliance has built a fine reputation as one of America's greatest fraternal organizations.

Its financial progress, during the past 20 years, has been particularly outstanding. As your president, I am happy to announce that PNA's assets are now at an all-time high of $100,000,000.

In an enviable financial position, the Polish National Alliance is also an organization in which humanitarian, educational and patriotic values play a significant role. For example, among the good works financed by this great fraternal order, is a co-educational institution of higher learning — Alliance College — a precious gem in PNA's crown of achievements.

ZNP o Wolności Polski

As a trail blazer in the anti-communist movement in this country, the Polish National Alliance has also rendered a conspicuous service to the cause of freedom.

It was not mistrust but trust in Russia that contributed, in a large measure, to the present tragic world situation. It was this naive trust that played an unwitting part in opening the floodgates of Europe and Asia to the Red tide, which engulfed half of Europe, most of Asia, and submerged half a billion people into communist slavery.

In view of Red aggression, subversion and treachery, I am sorry that our president bowed to Soviet pressure in inviting Khruschev, as an official guest of the United States. Free elections in captive nations and the withdrawal of Russian troops to their pre-war 1939 frontiers, should have been the prerequisites to such an invitation.

Niebezpieczeństwo

Pres. Eisenhower's venture into personal diplomacy with the Soviet chief, is dangerous. Let us hope it won't be a bear trap, reminiscent of personal diplomacy at Yalta, where Roosevelt was outwitted and outmaneuvered by Stalin.

Of one thing we may be certain. Khruschev is not here for America's benefit. He is here to lure the proud American Eagle into the den of the rapacious Russian Bear.

Judging by the way Khruschev repeatedly emphasizes the need for peaceful co-existence, friendly relations and disarmament, you would think it was America, and not Russia, that was guilty of imperialistic sins.

Przeciw Koegzystencji

Peaceful co-existence, in the Russian interpretation, means the loss of liberty and country. To be on friendly terms with the Reds means to give them everything they want.

Because Khruschev is a guest of the government, does not imply that we, the American people, must pay homage to a man, who is guilty of a long catalog of crimes, including the crime of genocide. Disarmament, on Khruschev's terms, would place the United States at the mercy of Soviet Russia.

Czerwony Imperator

There are no words strong enough in the English language to condemn those businessmen, industrialists, labor leaders and intellectuals who greet and fete the Red Emperor in his triumphal march across the United States.

It is incorrect to assume that Khruschev might undergo a change of heart during his stay in the United States. Communist tactics may change but the goal always remains the same — world conquest.

Język Siły

Peace will not be won by an exchange of visits between our president and the Soviet leader. It can only be won by a firm foreign policy, backed by a superior military might. It is the one language the Soviets respect.

It is only through firmness and strength that we can preserve life, liberty and the pursuit of happiness for all Americans and lead the oppressed nations out of the darkness of slavery into the light of peace and freedom.

Sztuki Dramatyczne 'w Próżni Ogólników'

Kraków (FEC). — Pisząc o kryzysie sztuk teatralnych w Polsce, krakowskie "Życie Literackie" (nr. 33) stwierdza, że w okresie powojennym dramat "nie znalazł ani swego tematu, ani formy teatralnej, ani środowiska, ani bohatera.

Dramat ten nie znalazł także swojej tradycji, nie nawiązał do żadnej koncepcji, ani ideowej ani artystycznej". Poszczególne sztuki powstały "w próżni ogólników".

"Jeden raz — pisze cytowany tygodnik — w ciągu ostatnich piętnastu lat zdawało się, że ruszy wreszcie produkcja towaru artystycznego. Było to w pierwszych latach po 1950 roku, po festiwalu sztuk współczesnych, w okresie wysokiego premiowania utworów produkcyjnych. Ale te pierwsze sztuki okazały się słabowite i cherlawe'. Żaden z autorów nie osiągnął nawet stanu "dojrzałości".

Pierwszy Większy Deszcz w 20-tu Dniach Zakończył Falę Posuchy

Silna Burza Letnia Nawiedziła Teren Miasta Chicago, Wyrządzając Liczne Szkody i Powodując Poważne Trudności Na Przedmieściach

Nagła i niespodziewana, a wyjątkowo gwałtowna burza letnia z ulewnym deszczem zakończyła w poniedziałek po południu okres przeszło 20-to dniowy posuchy w Chicago.

Wiatr z szybkością 60-ciu mil na godzinę napędził na miasto i okolicę nawałnicę chmur sięgającą szerokim pasem od Waukegan na północy, do Aurora na zachodzie i do granic stanu Indiana.

Wiele drzew na wspomnianej wyżej przestrzeni zostało powywalonych, a w Chicago kompania telefoniczna miała wiele kłopotu z powodu zerwanych drutów telefonicznych.

Nagłe Oziębienie

Burza spowodowała także natychmiastowe prawie obniżenie się temperatury z 89-ciu do 64 stopni w 15 minutach, jak zanotowano na stacji policyjnej przy Irving Park i Harlem.

Biuro meteorologiczne ostrzega jednak, iż gorączka o 90-ciu stopniach wraca do Chicago.

Na przedmieściach wicher pozrywał przewody elektryczne, powodując różne trudności w Lincolnwood, Evanston, Highland Park, Arlington, Lombard i innych.

Grad

Miejscami na północnej stronie miatsa spadł gard półcalowej grubości.

Wiatr zwalił także wieżę radiową przy Devon i Ridge, używaną przez kompanię budowniczą do porozumiewania się z kierowcami troków kompanijnych dowożących materiały do różnych części miasta.

Uderzenie piorunów spowodowało pożary w kilku miejscowościach, głównie na przedmieściach.

Oficjalna Jesień

Biuro Pogody podało, że według opinii astronomów oficjalna jesień zaczyna się w środę, 23 września, a godz. 2:09 po południu. Z tym momentem słońce "przekracza" niebieski równik sterując w kierunku południowym.

W dniu 23 września dzień i noc są idealnie równe, licząc po 12 godzin. Nie ma to jednak nic wspólnego z temperaturą, bo w dniu 22 czerwca słońce jest po północnej stronie od równika i w najbardziej prostopadłym położeniu do ziemi, a upały przychodzą dopiero miesiąc później.

FAIRFIELD SAVINGS and LOAN ASSOCIATION

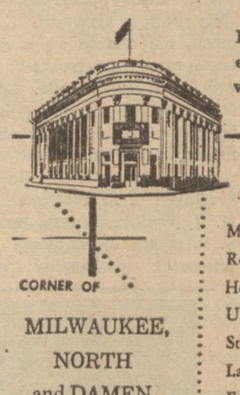

CORNER OF
MILWAUKEE, NORTH and DAMEN
•
CHICAGO 47
•
EVerglade 4-3600

OFFICE HOURS
Mon., Tues., Fri...9 to 4
Wednesday.....9 to 1
Thursday .....9 to 8
Saturday.....9 to Noon

Fairfield Savings has the right combination for all savings. High earnings, friendly service, and the protection of our strong association with sound financial condition as shown below:

STATEMENT OF CONDITION
JULY 31, 1959

ASSETS

Mortgage Loans—Direct Reduction Plan	$63,586,240.37
Real Estate Sold on Contract	192,017.09
Home Improvement Loans	643,954.52
United States Government Obligations	2,999,765.63
Stock of Federal Home Loan Bank	1,050,000.00
Land and Office Building—Net Depreciation	327,697.40
Furniture, Fixtures and Equipment—Net Depreciation	172,986.87
Other Assets	110,092.88
Cash on Hand and in Banks	614,099.58
TOTAL ASSETS	$69,696,854.34

LIABILITIES

Members' Share Accounts	$58,908,921.16
Advances from Federal Home Loan Bank	2,900,000.00
Loans in Process	2,941,518.03
Advance Payment by Borrowers for Taxes and Insurance	584,355.06
Other Liabilities	67,106.06
Specific Reserves	128,625.22
General Reserves and Undivided Profits	4,166,328.81
TOTAL LIABILITIES	$69,696,854.34

FEDERAL SAVINGS AND LOAN INSURANCE CORPORATION — SAFETY OF YOUR SAVINGS INSURED UP TO $10,000

For additional safety your savings or investment account is insured up to $10,000.00 by the Federal Savings and Loan Insurance Corporation. Fairfield Savings has the combination that clicks for *your* savings.